



INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA  
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ  
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY

***Polskie gospodarstwa  
rolnicze w pierwszych  
latach członkostwa –  
kwestie efektywności  
i konkurencyjności***

**nr 181**

**Warszawa 2010**

***Wojciech Józwiak***



EKONOMICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA  
ROZWOJU POLSKIEJ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ  
PO WSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

***Polskie gospodarstwa  
rolnicze w pierwszych  
latach członkostwa  
- kwestie efektywności  
i konkurencyjności***





INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA  
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ  
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY

***Polskie gospodarstwa  
rolnicze w pierwszych  
latach członkostwa  
- kwestie efektywności  
i konkurencyjności***

*Autor*  
*prof. dr hab. Wojciech Józwiak*



EKONOMICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA  
ROZWOJU POLSKIEJ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ  
PO WSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

**Warszawa 2010**

Pracę zrealizowano w ramach tematu

**Polskie gospodarstwa rolnicze w pierwszych latach członkostwa**  
w zadaniach:

*Analiza wyników ekonomicznych polskiego rolnictwa*

*Sytuacja ekonomiczna i aktywność gospodarcza różnych grup polskich gospodarstw rolniczych*

*Procesy dostosowawcze zachodzące w wielkoobszarowych gospodarstwach rolniczych*

Opracowanie zawiera obraz zmian zachodzących w polskim rolnictwie po 2004 roku ze szczególnym podkreśleniem efektywności funkcjonowania, możliwości rozwojowych i konkurencyjności gospodarstw rolnych różnych rodzajów.

Opracowanie komputerowe  
*mgr Zofia Mirkowska*

Korekta  
*Barbara Walkiewicz*

Redakcja techniczna  
*Leszek Ślipski*

Projekt okładki  
*AKME Projekty Sp. z o.o.*

ISBN 978-83-7658-100-2

*Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej*  
*– Państwowy Instytut Badawczy*  
*00-950 Warszawa, ul. Świętokrzyska 20, skr. poczt. nr 984*  
*tel.: (22) 50 54 444*  
*faks: (22) 50 54 636*  
*e-mail: dw@ierigz.waw.pl*  
*http://www.ierigz.waw.pl*

## SPIS TREŚCI

WSTĘP .....	7
I. POLSKIE ROLNICTWO NA TLE DOKONAŃ ROLNICTWA INNYCH KRAJÓW EUROPEJSKICH .....	9
Efektywność funkcjonowania rolnictwa polskiego .....	9
Przemiany zachodzące w rolnictwie Rosji, Ukrainy i Białorusi.....	15
II. MOŻLIWOŚCI ROZWOJOWE POLSKICH GOSPODARSTW ROLNYCH BĘDĄCYCH W POSIADANIU OSÓB FIZYCZNYCH .....	20
Gospodarstwa rolne osób czerpiących dochody z więcej niż jednego źródła .....	20
Gospodarstwa rolne na obszarach o niekorzystnych warunkach (ONW) .....	34
Gospodarstwa na ONW Nizinne I	
Gospodarstwa na terenach górskich i pogórskich	
Dochodowość materialnych czynników produkcji .....	53
III. ZDOLNOŚĆ KONKURENCYJNA GOSPODARSTW BĘDĄCYCH W POSIADANIU OSÓB FIZYCZNYCH.....	69
IV. PROCESY DOSTOSOWAWCZE ZACHODZĄCE W WIELKOBSZAROWYCH GOSPODARSTWACH ROLNICZYCH .....	81
Gospodarstwa powstałe w całości lub części z majątku Skarbu Państwa .....	81
Rolnicze spółdzielnie produkcyjne .....	88
V. WNIOSKI.....	91



## WSTĘP

W opracowaniu uwagę skupiono na czterech problemach. Pierwszy to efektywność<sup>1</sup> funkcjonowania polskiego rolnictwa w latach 2004-2008 na tle analogicznych wielkości z lat poprzednich i innych krajów Unii Europejskiej, oraz dodatkowo na tle rolnictwa Rosji, Białorusi i Ukrainy. W tym ostatnim przypadku chodziło o sformułowanie opinii o czasie, w którym kraje te będą importować polskie artykuły rolno-spożywcze. Drugi rozważany problem to możliwości rozwojowe różnych grup polskich gospodarstw rolnych<sup>2</sup> w latach 2005-2007. Natomiast trzeci to zdolność konkurencyjna gospodarstw będących w posiadaniu osób fizycznych (rozważania obejmują głównie lata 2004-2006) w porównaniu z gospodarstwami rolnymi z innych wybranych krajów unijnych. Czwartym analizowanym problemem jest efektywność funkcjonowania w latach 2004-2008 poszczególnych grup największych polskich gospodarstw rolnych (wielkoobszarowych). Gospodarstwa te analizowano oddzielnie, ponieważ charakteryzuje je odmienny niż w gospodarstwach osób fizycznych sposób wynagradzania pracy, liczenia kosztów pochodnych (ubezpieczenia społeczne, opodatkowania wynagrodzeń) i innych.

Do analiz wykorzystano wyniki monitoringu Polskiego FADN i FADN ogólnounijnego, dane empiryczne (zgrupowane w wielkoobszarowych gospodarstwach polskich drogą wywiadu sterowanego i ankiety), statystyk Eurostatu, GUS oraz urzędów statystycznych Rosji, Ukrainy i Białorusi, a także literaturę tematu krajową i zagraniczną. Poprawność merytoryczną analiz gospodarstw polskich i w innych krajach unijnych zapewniło wykorzystanie w większości przypadków tych samych metod gromadzenia i przetwarzania danych liczbowych.

Analizy pozwalają sformułować wnioski dotyczące przyszłości, przede wszystkim w perspektywie średnioterminowej.

---

<sup>1</sup> W istocie chodzi nie o efektywność, a o jej specyficzną formę - produktywność polskiego rolnictwa, ponieważ mierzono ją głównie relacją wartości produkcji i wykorzystanych do jej pozyskania zasobów wszystkich materialnych czynników produkcji, wyrażanych w większości nie w pieniądzu, a w jednostkach fizycznych.

<sup>2</sup> W dalszej części opracowania używane jest pojęcie „gospodarstwa(-o) rolne”, mimo że poprawniej byłoby pisać tak, jak w tytule całej monografii. Gospodarstwo rolnicze bowiem zajmuje się produkcją rolniczą, rolne zaś uprawia jedynie ziemię (rolę).





# I. POLSKIE ROLNICTWO NA TLE DOKONAŃ ROLNICTWA INNYCH KRAJÓW EUROPEJSKICH

## **Efektywność funkcjonowania rolnictwa polskiego<sup>3</sup>**

Analiza obejmująca pierwsze lata po akcesji do Unii Europejskiej wskazuje na pozytywny wpływ wspólnej polityki rolnej (WPR) na poziom przychodów rolnictwa polskiego. Wartość produkcji polskiego sektora rolnego<sup>4</sup> liczona w cenach stałych była w czteroleciu 2005-2008 większa o 25,6% niż w czteroleciu 2000-2003, na co w około 71% złożył się wzrost poziomu cen i w 29% wzrost wolumenu produkcji. Podniosło się głównie znaczenie produkcji drobiu i roślin przemysłowych, kosztem produkcji ziemniaków oraz trzody chlewnej, a kwota zużycia pośredniego wzrosła o 3,9%. W efekcie o wzroście wolumenu produkcji zadecydowała aż w około 86% zmiana struktury produkcji i tylko w 14% wzrost jej intensywności.

Różnica między wartością produkcji sektora rolnego i wartością zużycia pośredniego nosi nazwę wartości dodanej brutto. Liczona w cenach bieżących wzrosła ona z 19 016 mln zł w czteroleciu 2000-2003 do 23 100 mln zł w czteroleciu 2005-2008, tj. o 21,5% .

Bezpośrednim efektem objęcia polskich rolników instrumentami wspólnej polityki rolnej był wzrost transferów bezpośrednio wpływających na rachunek dochodów rolniczych. Transfery te w formie dopłat bezpośrednich powiększają wartość produkcji rolniczej lub są rejestrowane w rachunku dochodów, w zależności od stopnia ich powiązania z produktami rolniczymi. W latach bezpośrednio poprzedzających akcesję dopłaty zwiększające wartość produkcji rolnictwa odnosiły się do wsparcia producentów pszenicy i żyta. Wraz z objęciem rolników polskich instrumentami WPR w tej grupie instrumentów znalazły się dopłaty uzupełniające oraz dopłaty dla producentów tytoniu, chmielu i buraków cukrowych. Okresowo odbiorcami tych dopłat byli też producenci niektórych owoców i warzyw decydujący się na wycofanie produktów z rynku. Przeciętnie w latach 2005-2008 łączna kwota dopłat z tego tytułu kształtowała się na poziomie 4 000 mln zł, co stanowiło około 17% wartości dodanej brutto liczonej w cenach producenta (tabela 1). Dla porównania w latach poprzedzających akcesję dopłaty do produktów w kwocie 416 mln zł stanowiły tylko około 2% wartości dodanej brutto. Wzrost znaczenia dopłat bezpośrednich do produkcji

---

<sup>3</sup> Ta część tekstu została sporządzona na podstawie opracowania Z. Floriańczyka pt. „Polskie rolnictwo w pierwszych latach akcesji do UE w świetle rachunków ekonomicznych dla rolnictwa”, IERiGŻ-PIB, maszynopis, 20.11.2009.

<sup>4</sup> Na wartość produkcji sektora rolnego składa się wartość: produkcji rolniczej, świadczonych usług i działalności drugorzędnych, np. domowego przetwórstwa mleka dla celów spożywczych.

w kształtowaniu dochodów rolnictwa polskiego, to efekt wdrożenia unijnego systemu wsparcia bezpośredniego wywodzącego się z unijnej polityki rolnej.

Wzrost kosztów związanych z zużyciem środków trwałych w produkcji rolniczej po akcesji do UE miał charakter względny. Koszty te w okresie przedakcesyjnym stanowiły około 26% wartości dodanej brutto liczonej w cenach producenta, podczas gdy po akcesji do UE ich udział uległ obniżeniu do około 23%. Oznacza to relatywny spadek obciążenia rachunku dochodu rolnictwa kosztami amortyzacji. W konsekwencji wzrostu wartości dopłat do produktów i relatywnie niższych kosztów amortyzacji wartość dodana netto po akcesji do UE stanowiła blisko 95% wartości dodanej brutto w cenach producenta, podczas gdy przed akcesją zaledwie 75%. Podobnie relatywnie spadły koszty pracy najemnej oraz wartość pozostałych podatków do produkcji rolniczej (między innymi podatek gruntowy i od środków transportowych). Umiarkowanie wyższa wartość tych pozycji w cenach bieżących miała charakter inflacyjny, tj. odzwierciedlała wzrost cen jednostkowych tych pozycji kosztowych.

Tabela I.1

Wartość dodana i dochód w rolnictwie polskim w latach 2000-2003 oraz 2005-2008 w cenach bieżących

Wyszczególnienie	2000-2003		2005-2008	
	mln zł	WDB-CP=100	mln zł	WDB-CP=100
<b>1. Wartość dodana brutto w cenach producenta (WDB-CP)</b>	<b>19016</b>	<b>100,0</b>	<b>23100</b>	<b>100,0</b>
2. Saldo dopłat i podatków od produktów	416	2,2	4000	17,3
<b>3. Wartość dodana brutto w cenach bazowych (1+2)</b>	<b>19433</b>	<b>102,2</b>	<b>27100</b>	<b>117,3</b>
4. Amortyzacja	4987	26,2	5365	23,2
<b>5. Wartość dodana netto (3-4)</b>	<b>14445</b>	<b>76,0</b>	<b>21736</b>	<b>94,1</b>
6. Koszty pracy najemnej	2982	15,7	3364	14,6
7. Pozostałe podatki do produkcji	1360	7,2	1418	6,1
8. Pozostałe dopłaty	447	2,3	7307	31,6
<b>9. Nadwyżka operacyjna (5-6-7+8)</b>	<b>10549</b>	<b>55,5</b>	<b>24261</b>	<b>105,0</b>
10. Opłaty dzierżawne	329	1,7	416	1,8
11. Saldo odsetek zapłaconych i otrzymanych	-824	4,3	-1028	4,4
<b>12. Dochód przedsiębiorców rolnych (9-10+11)</b>	<b>9397</b>	<b>49,4</b>	<b>22817</b>	<b>98,8</b>

Źródło: Rachunki ekonomiczne dla rolnictwa (RER), [www.rer.ierigz.waw.pl](http://www.rer.ierigz.waw.pl).

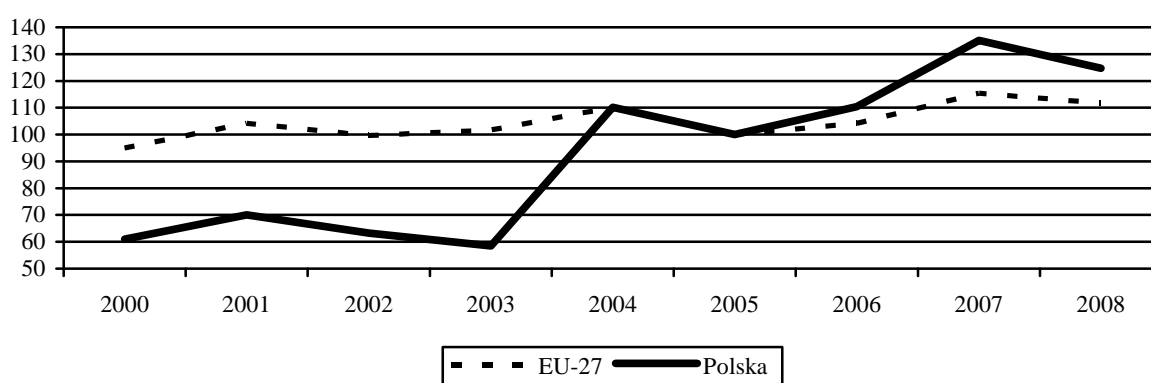
Wśród elementów rachunku dochodów szczególnie silnie wzrosła wartość pozostałych dopłat do produkcji. W okresie przedakcesyjnym obejmowały one tylko dopłaty do postępu biologicznego w produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz do nawozów wapniowych. Udział tej pozycji w wartości dodanej brutto liczonej w cenach producenta wzrósł z około 2% przed do ponad 30% w pierwszych latach po akcesji. Był to efekt objęcia rolnictwa polskiego dopłatami bezpośrednimi do gruntów rolnych (jednolita płatność obszarowa), do wsparcia produkcji na obszarach o niekorzystnych warunkach dla rolnictwa, wdrożenia programów

wsparcia gospodarstw niskotowarowych, przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt oraz wprowadzenia instrumentu zwrotu podatku akcyzowego do oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej. Łączna wartość wsparcia z tego tytułu wyniosła 7 300 mln zł w latach 2005-2008.

Wzrost wartości dopłat do produkcji do poziomu przekraczającego koszty związane z pracą najemną oraz pozostałymi podatkami do produkcji spowodował, że dochód z czynników produkcji rolnictwa polskiego w latach 2005-2008 był większy od wartości dodanej brutto w cenach producenta, podczas gdy w okresie poprzedzającym akcesję wynagrodzenie za czynniki użyte w procesie produkcji w rolnictwie wynosiło tylko około połowy wartości dodanej brutto. W okresie objętym analizą wzrosły też koszty dzierżawy ziemi oraz negatywne saldo odsetek bankowych, ale wzrost tych pozycji kosztowych nie miał istotnego wpływu na uzyskane efekty ekonomiczne.

W końcowym efekcie średnia roczna wartość dochodów przedsiębiorców rolnych (w przypadku przedsiębiorstw rolnych dochód ten odpowiada wielkości wypracowanego zysku) w ujęciu nominalnym wzrosła z 9 397 tys. zł w latach 2000-2003 do 22 817 tys. zł w latach 2005-2008, a więc była większa w okresie poakcesyjnym o około 143%. O tyle zatem było większe wynagrodzenie pracy własnej i kapitału rzeczowego oraz finansowego rolników polskich w porównaniu z latami 2000-2003.

**Rysunek I.1. Tempo zmian realnego dochodu z czynników produkcji sektora rolnego w przeliczeniu na pełnozatrudnionego (wskaźnik A) w Polsce i średnio w całej Unii Europejskiej w latach 2000-2008 (wartości wskaźników A w 2005 roku=100)**



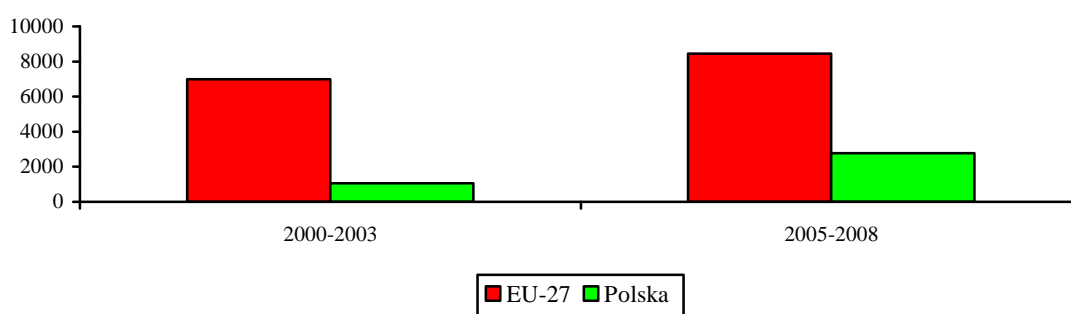
Źródło: RER, [www.rer.ierigz.waw.pl](http://www.rer.ierigz.waw.pl), <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/>.

Poprawa dochodów sektora rolnego skutkowałą wzrostem wskaźnika dochodowości (wskaźnik A), który odzwierciedla poziom realnego dochodu z czynników w przeliczeniu na 1 pełnozatrudnioną w produkcji rolniczej osobę. Tempo zmian tego wskaźnika było w rolnictwie polskim zbieżne w latach 2000-

-2003 (wykres 1) z tempem zmian analogicznego wskaźnika w rolnictwie wszystkich krajów Unii (UE-27), ale w pierwszym roku akcesji wzrosło ono skokowo jako efekt wdrożenia instrumentów wsparcia bezpośredniego oraz wyrównania poziomu cen. W kolejnych latach tempo zmian wartości wskaźnika A w polskim rolnictwie było równe bądź większe niż przeciętnie w rolnictwie UE-27.

Przeciętnie wyższa dynamika wzrostu wskaźników dochodowości w rolnictwie polskim w porównaniu z krajami unijnym okazała się niewystarczająca do istotnego zniwelowania różnic w poziomie opłaty pracy i kapitału w rolnictwie polskim i unijnym. Średnia roczna wartość wskaźnika w polskim rolnictwie wzrosła co prawda z około 1 000 euro w latach 2000-2003 do poziomu 2 800 euro (o około 64%) w latach 2005-2008, ale średni poziom wskaźnika w UE-27 wzrósł w tych okresach z około 7 000 do około 8 000 euro (rysunek I.2).

**Rysunek I.2. Dochody w rolnictwie polskim i unijnym w latach 2000-2003 i 2005-2008 w euro na 1 pełnozatrudnionego**



Źródło: RER, [www.rer.ierigz.waw.pl](http://www.rer.ierigz.waw.pl), <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/>.

Rolnictwo polskie należy do grupy krajów o najniższym poziomie wynagrodzenia czynników produkcji w rolnictwie. Niższą wartością wskaźnika dochodowości od rolnictwa polskiego charakteryzowało się jedynie rolnictwo rumuńskie i bułgarskie. W krajach tych w strukturze gospodarstw rolnych dominują, podobnie jak w Polsce, gospodarstwa o charakterze socjalnym. Wśród gospodarstw charakteryzujących się najwyższymi wskaźnikami dochodowości znalazły się natomiast gospodarstwa z krajów Europy Zachodniej i Estonii. Tamtejsze gospodarstwa wyróżnia duża skala produkcji, która pozwala efektywnie wykorzystywać nowoczesne technologie produkcji i minimalizować nakłady pracy. W tym świetle poprawa poziomu dochodu rolnictwa polskiego uzależniona jest od przemian natury strukturalnej warunkującej poprawę efektywności wykorzystania czynników produkcji rolniczej.

Trzeba podkreślić, że w latach 2000-2008 w rolnictwie polskim postępowała poprawa wykorzystania środków i czynników produkcji. Te korzystne procesy znalazły swoje odzwierciedlenie w niższych wielkościach wskaźników

techniczno-produkcyjnych: materiałochłonności, energochłonności, majątkochłonności, ziemiochłonności oraz pracochłonności rolnictwa (tabela I.2). Rozpatrując okres bezpośrednio poprzedzający akcesję do UE najsilniej, bo o ponad 3% średniorocznie, spadała ziemiochłonność produkcji, mierzona relacją powierzchni użytków rolnych do wolumenu produkcji rolnictwa. Podobnie silnie, bo średniorocznie o 2,9% malały nakłady pracy w przeliczeniu na wolumen produkcji. Z kolei spadek energochłonności oraz materiałochłonności kształtował się na poziomie 1% średniorocznie.

Tabela I.2

Wskaźniki techniczno-produkcyjne charakteryzujące dynamikę zmian kosztów i nakładów środków i czynników produkcji w rolnictwie polskim w latach 2000-2003 oraz 2005-2008

Wyszczególnienie	2000-2003	2005-2008
	Zmiany średnioroczne w %	
Materiałochłonność produkcji	-0,8	-0,7
Energochłonność produkcji	-1,2	-1,7
Majątkochłonność produkcji	-2,2	-3,7
Ziemiochłonność produkcji	-3,1	-1,2
Pracochłonność produkcji	-2,9	-1,0

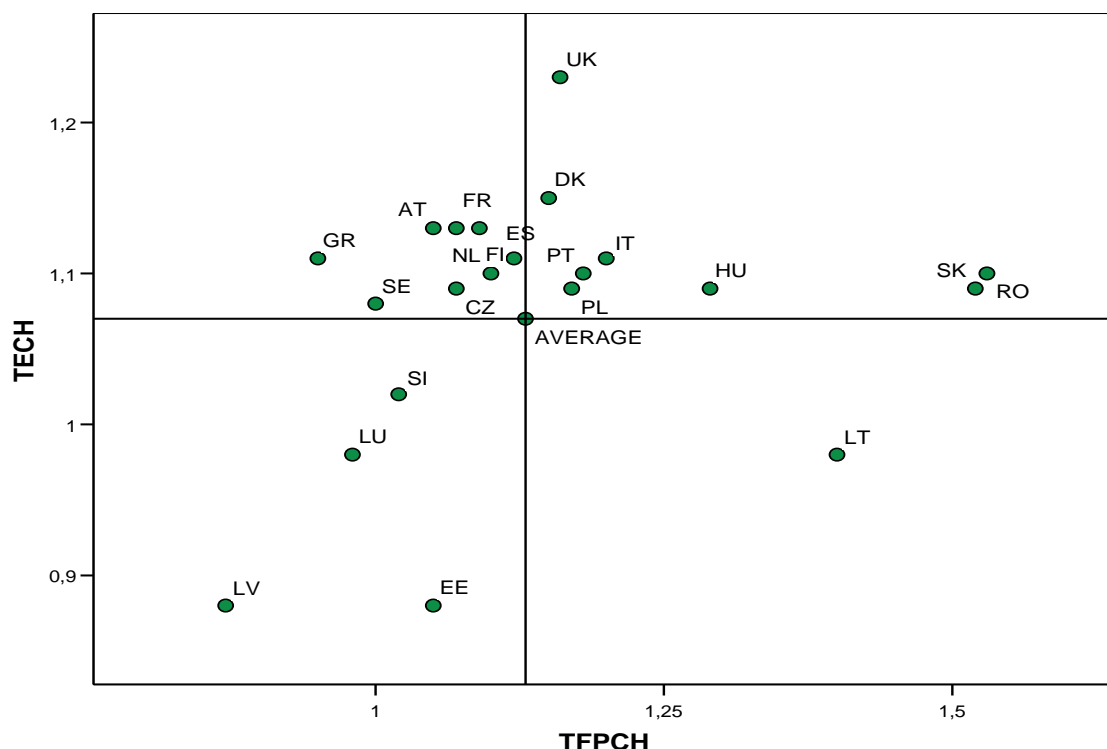
Źródło: RER, [www.rer.ierigz.waw.pl](http://www.rer.ierigz.waw.pl).

W latach 2005-2008 natomiast szczególnie silnie (średniorocznie o 3,7%) spadała majątkochłonność produkcji i był to efekt racjonalizacji wykorzystania bazy wytwórczej w rolnictwie polskim oraz wzrostu wolumenu produkcji. Procesu tego nie można jednak jednoznacznie oceniać pozytywnie, bo utrzymywanie się tendencji kurczenia się bazy wytwórczej w dłuższym czasie wywarłby negatywny wpływ na poziom produkcji rolniczej. Za jednoznacznie pozytywną tendencję należy uznać wzmocnienie tempa spadku energochłonności produkcji, choć jest prawdopodobne, że proces ten został wywołany w pewnym stopniu dużym wzrostem cen paliw. Tempo spadku nakładów pozostałych środków i czynników produkcji w relacji do wolumenu zmalało, co świadczy o spowolnieniu procesów służących poprawie produktywności rolnictwa.

Teza o negatywnym wpływie dopłat bezpośrednich na efektywność funkcjonowania gospodarstw rolnych nie jest nowa, a sformułowano ją korzystając z materiałów empirycznych zgromadzonych w gospodarstwach francuskich<sup>5</sup>. W istocie dopłaty są traktowane przez producentów rolnych jako dodatek do ceny uzyskiwanej ze sprzedaży produktów gotowych, co powoduje, że marginalna efektywność ponoszonych nakładów jest mniejsza niż w sytuacji braku dopłat.

<sup>5</sup> Sformułowała je m.in. L. Latruffe w swojej rozprawie doktorskiej. Jest ona pracownikiem Zakładu Ekonomiki Rolnictwa INRA w Rennes, we Francji.

**Rysunek I.3. Zmiany produktywności całkowitej (TFPCH) i technologicznej (TECH) rolnictwa wybranych krajów Unii Europejskiej w latach 1999–2006**



TECH - Technological Change

TFPCH - Total Factor Productivity Change

Źródło: Z. Floriańczyk, *Polskie rolnictwo w pierwszych latach akcesji do UE w świetle rachunków ekonomicznych dla rolnictwa, IERiGŻ-PIB, maszynopis, 20.11.2009.*

Analiza sporządzona z wykorzystaniem wskaźników Malmquista wskazała na umiarkowane tempo poprawy zmian produktywności polskiego rolnictwa na tle innych krajów Unii Europejskiej. Poprawa tej produktywności była bowiem tylko nieznacznie większa w porównaniu ze średnią dla badanych krajów unijnych (wykres I.3). Najszybciej postępował wzrost całkowitej produktywności w rolnictwie rumuńskim i słowackim, a było to podobnie jak w Polsce związane z racjonalizacją wykorzystania bazy produkcyjnej.

Wśród krajów, w których zmiany produktywności rolnictwa bazowały na zmianach w technologii produkcji znalazły się głównie kraje Europy Zachodniej. Pod tym względem rolnictwo polskie tylko nieznacznie przewyższało średnią dla krajów objętych badaniem, a podobna jak w Polsce skala przemian produktywności rolnictwa poprzez zmianę technologii produkcji miała miejsce w większości nowych krajów członkowskich. Porównanie obu grup krajów wskazuje na nieuchronność poprawy efektywności produkcji rolniczej na drodze postępu technologicznego w nowych krajach członkowskich Unii. Tempo tego

procesu jest uzależnione od przemian strukturalnych pozwalających na pełne wykorzystanie różnych form postępu.

\* \* \*

Reasumując powyższe wywody, można stwierdzić, że akcesja Polski do Unii Europejskiej zaowocowała istotnym wzrostem dochodów rolnictwa polskiego. Był to efekt wprowadzenia unijnego systemu dopłat bezpośrednich, znacząco szybszego w pierwszym roku członkostwa wzrostu ceny produktów aniżeli cen środków produkcji wykorzystywanych do produkcji rolnej i umiarkowanej poprawy produktywności środków oraz czynników produkcji. W tym świetle pozytywny wpływ (polskiej wersji) wspólnej polityki rolnej na wyniki ekonomiczne sektora rolnego należy oceniać w sposób umiarkowany, gdyż głównie opierał się on na niestabilnych cenach produktów rolnych i transferów bezpośrednich.

Transferów tych nie można postrzegać jako głównego czynnika dynamizującego zmiany, z uwagi na ich małą efektywność we wspieraniu procesów rozwojowych w rolnictwie. Zakłócają one bowiem procesy rynkowe i najprawdopodobniej ograniczają tempo poprawy efektywności produkcji. W szczególności hamują one procesy koncentracji ziemi rolniczej, co ogranicza tak bardzo pożądane w polskim rolnictwie przemiany strukturalne.

Innego rodzaju transfery, nie powiązane bezpośrednio z produktami, należą do grupy instrumentów umiarkowanie zakłócających mechanizm rynkowy. Jednocześnie stymulują one bądź też wynagradzają produkcję dóbr i usług nie wycenianych przez rynek (ochrona bioróżnorodności, konserwacja krajobrazu itd.), a społecznie pożądanych. Instrumenty te zatem będą miały w przyszłości szersze zastosowanie do wspierania sektora rolnego.

### **Przemiany zachodzące w rolnictwie Rosji, Ukrainy i Białorusi<sup>6</sup>**

Rolnictwo Rosji, Ukrainy i Białorusi znajdowały się do niedawna w fazie wychodzenia z głębokiego kryzysu produkcyjno-ekonomicznego, jaki był widoczny w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Okres pogłębiania się tego kryzysu i jego głębokość w tych krajach były jednak różne. W Rosji spadek produkcji rolnej zakończył się w 1998 roku na poziomie 56% produkcji z 1990 roku, na Ukrainie w 1999 roku na poziomie 49%, a na Białorusi zasadniczo w 1996 roku na poziomie 69%. Po okresie tak głębokiego załamania produkcji rolnej we wszystkich tych krajach nastąpił wzrost, jednak jego dynamika mimo

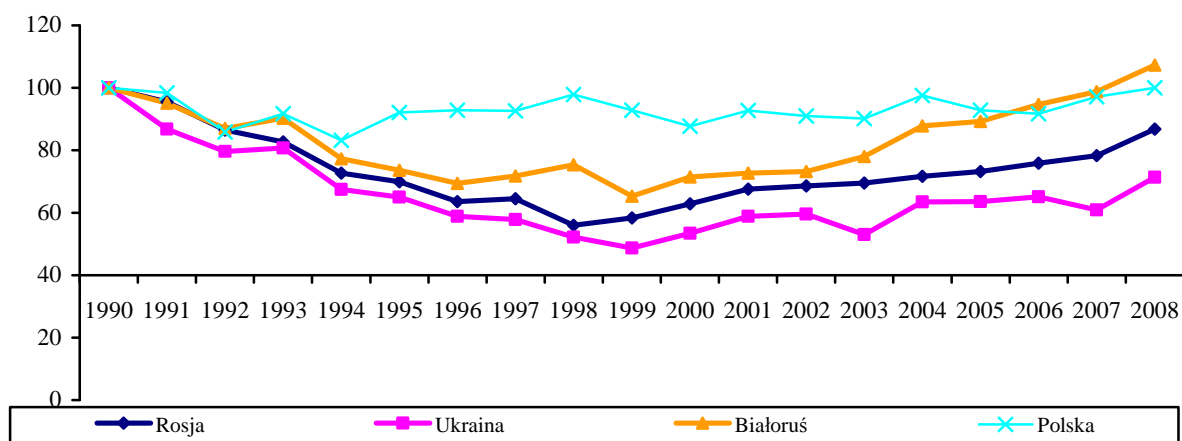
---

<sup>6</sup> Opracowano na podstawie tekstu W. Dzuna i M. Tereszczuk pod tym samym tytułem, IERiGŻ-PIB, maszynopis, Warszawa, styczeń 2009 r.



realizacji państwowych programów zmierzających do poprawy sytuacji, jest w stosunku do potrzeb niewystarczająca i znacznie zróżnicowana między krajami. W latach 2000-2008 produkcja rolna w Rosji wzrosła o 38%, na Ukrainie o 33%, a na Białorusi o 50%. W rezultacie poziom produkcji z 1990 roku osiągnięty i przekroczony został jedynie na Białorusi (w 2007 roku 99, a w 2008 roku 107% poziomu z 1990 roku). Rosja stopniowo zbliża się do poziomu produkcji z 1990 roku (odpowiednio 78 i 87%). Natomiast na Ukrainie poziom produkcji rolnej wciąż pozostaje na poziomie znacznie mniejszym niż w 1990 roku (w 2007 roku wynosił on 61, a w 2008 roku 71% poziomu z 1990 roku). Dla porównania i oceny skali kryzysu w rolnictwie tych krajów można wskazać, że w Polsce spadek produkcji rolnej zakończył się zasadniczo w 1994 roku na poziomie 83% produkcji z 1990 roku. W latach 2000-2008 produkcja rolna wzrosła o 14% i obecnie osiąga ona w przybliżeniu poziom z 1990 roku (w 2007 roku 97,1% i 100% w 2008 roku).

**Rysunek I.4. Dynamika produkcji rolnej w latach 1990-2008 (1990=100)**



Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie roczników statystycznych Rosji, Ukrainy, Białorusi i Polski.

We wszystkich analizowanych krajach wschodnioeuropejskich w szczególności głębokim kryzysie znajduje się produkcja zwierzęca. W porównaniu do 1990 roku w Rosji produkcja ta pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku spadła poniżej 50%, a na Ukrainie w 2000 roku do 43. Także na Białorusi jeszcze w 2000 roku produkcja zwierzęca stanowiła około 58% poziomu z 1990 roku<sup>7</sup>. Mimo podejmowanych działań zmierzających do odbudowy produkcji jeszcze w 2007 roku jej poziom w analizowanych krajach pozostawał na znacz-

<sup>7</sup> W tym przypadku tak duży spadek produkcji był w znacznym stopniu rezultatem bardzo dużego poziomu produkcji zwierzęcej, realizowanego przez Białoruś w ramach podziału zadań w ramach byłego ZSRR na bazie zbóż dostarczanych przede wszystkim z Kazachstanu. W 1990 roku Białoruś produkowała w przeliczeniu na 1 mieszkańca 116 kg mięsa, 732 kg mleka i 359 sztuk jaj, podczas gdy na przykład Ukraina odpowiednio 84 kg, 472 kg i 314 szt.

nie niższym poziomie niż w 1990 roku (w Białorusi na poziomie 80%, w Rosji około 60 i na Ukrainie poniżej 50). Dla porównania w Polsce produkcja zwierzęca wyniosła w 1994 roku około 84% poziomu z 1990 roku. W następnych latach trwał jej wzrost, a w 2007 roku była ona o ponad 10% większa niż w 1990 roku. Tak znaczący postęp w produkcji zwierzęcej w Polsce był rezultatem poprawy efektywności gospodarowania, w tym przede wszystkim wzrostu produktywności zwierząt.

Tabela I.3

Produkcja rolna na 1 mieszkańca w kg w 2007 r.

Wyszczególnienie	Rosja	Ukraina	Białoruś	Polska
Zboża	576	630	744	553
Ziemniaki	259	411	901	309
Warzywa	109	147	222	150
Owoce	28	32	43	45
Mięso	41	41	84	101
Mleko	226	264	608	308
Jaja (szt.)	267	302	333	258

*Źródło: Roczniki statystyczne Rosji, Ukrainy, Białorusi i Polski.*

Głębokie załamanie produkcji rolniczej w analizowanych krajach wschodniej Europy w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku było między innymi rezultatem załamania się wewnętrznego popytu na produkty rolno-spożywcze, w związku z dużym spadkiem dochodów realnych ludności. Ale były też inne przyczyny, jak choćby żywiołowa (głównie na Ukrainie) restrukturyzacja własnościowa i prawno-organizacyjna państwowych oraz kolektywnych przedsiębiorstw w rolnictwie i przetwórstwie rolno-spożywczym. W szczególności na Ukrainie, a w mniejszym stopniu w Rosji i na Białorusi, nastąpiło bardzo duże przesunięcie zasobów ziemi rolnej z przedsiębiorstw rolnych do gospodarstw przydomowych ludności i gospodarstw farmerskich. Obecnie udział tych gospodarstw w strukturze ogółu użytków rolnych na Ukrainie wynosi 54%, w Rosji prawie 18, a na Białorusi 13.

Znaczna alokacja zasobów ziemi rolnej do gospodarstw przydomowych i farmerskich nie zaowocowała adekwatnym wzrostem produkcji rolnej, szczególnie zwierzęcej. Podstawowym problemem utrudniającym stworzenie stabilnych warunków dla rozwoju rolnictwa we wszystkich analizowanych krajach Europy wschodniej był bowiem bardzo niski poziom dochodów ludności, przede wszystkim wiejskiej i rolniczej. Niskie dochody były podstawową przyczyną tego, że prawie wszystkie gospodarstwa domowe wiejskie i część miejskich, zajmowały się produkcją żywności w gospodarstwach przydomowych. Rynek żywnościowy był więc w istocie ukierunkowany na zaspokajanie popytu ludno-

ści miejskiej, co było przyczyną, że wewnętrzny rynek żywnościowy był płytki. Gospodarstwa rolne nie mogły zatem liczyć na poprawę dochodów spowodowaną wzrostem cen produktów pochodzenia rolniczego.

Tabela I.4

Spożycie podstawowych produktów żywnościowych w 2007 r.  
w kg/1mieszkańca

Wyszczególnienie	Rosja	Ukraina	Białoruś	Polska
Mięso i produkty mięsne	58	46	75	78
Mleko i produkty mleczarskie	239	225	233	183
Jaja (szt.)	256	252	275	207
Ryby*	18,6	16,7	15,5	9,5
Produkty zbożowe	121	116	89	114
Cukier	39	40	39	39
Ziemniaki	132	130	189	121
Warzywa	106	118	143	115
Owoce	51	42	59	41
Olej roślinny	13	14	15	12

\* FAO Yearbook:Fishery and Agriculture Statistics, 2007.

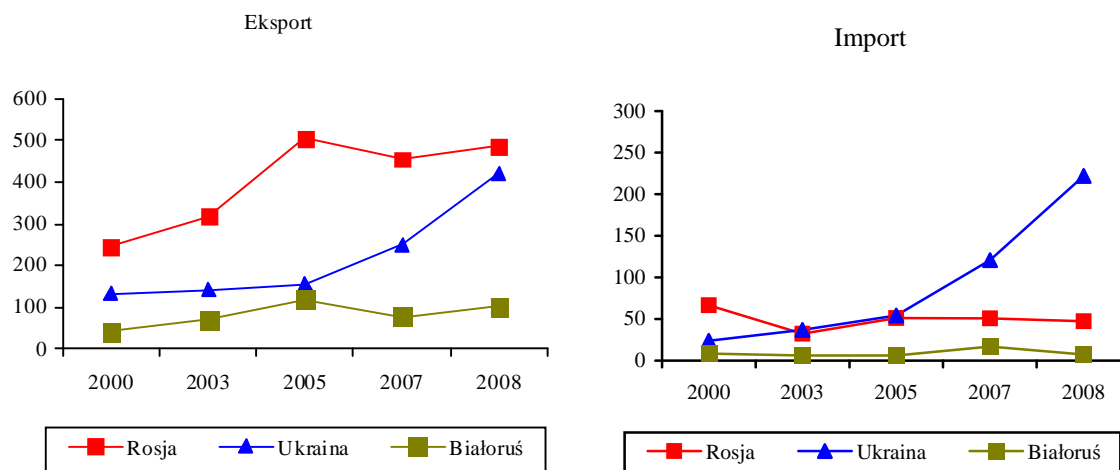
Źródło: Roczniki statystyczne Rosji, Ukrainy i Białorusi i Polski.

W wyżej przedstawionych uwarunkowaniach w analizowanych krajach Europy wschodniej wystąpił wzrost importu żywności służący poprawie zaopatrzenia ludności miejskiej, ale przede wszystkim w wysoko przetworzone produkty pochodzenia zwierzęcego. Dotyczy to szczególnie Ukrainy i Rosji. Na Białorusi poziom spożycia żywności w przeliczeniu na 1 mieszkańca był znacznie większy niż w tamtych dwóch krajach, i nawet nieco większy niż w Polsce, ale został on osiągnięty w znacznym stopniu mechanizmami dyrektywno-nakazowymi skierowanymi na utrzymanie niskich cen żywności i zwiększeniu jej dostępności kosztem jednostek gospodarczych funkcjonujących w sektorze żywnościowym, w tym zwłaszcza w rolnictwie.

W rezultacie, w warunkach wzrostu dochodów ludności w Rosji, na Ukrainie i Białorusi (który już się rozpoczął i będzie najprawdopodobniej kontynuowany), poprawy poziomu spożycia oraz jakości żywności, osiągany w ostatnich latach oraz przewidywany wzrost produkcji rolnej nie doprowadził i w najbliższych latach nie doprowadzi przynajmniej w Rosji oraz na Ukrainie do znacniejszego zmniejszenia importu produktów pochodzenia zwierzęcego i poprawy samowystarczalności żywnościowej tych krajów. Wyraźnie widać to na przykładzie Rosji, która staje się coraz większym importerem produktów rolno-spożywczych, w szczególności pochodzenia zwierzęcego. Analizy wskazują, że nawet pełna realizacja zadań zapisanych w programie rozwoju rolnictwa Rosji

i założeń w zakresie poprawy bezpieczeństwa żywnościowego kraju nie doprowadzi nawet w 2020 roku do pełnej samowystarczalności żywnościowej.

### Rysunek I.5. Handel zagraniczny produktami rolno-spożywczymi Polski z Rosją, Ukrainą i Białorusią w latach 2000-2008 (w mln euro)



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowego Instytutu Badawczego (IERiGZ-PIB), Centrum Informatyki Handlu Zagranicznego (CIHZ), Centrum Analitycznego Administracji Celnej (CAAC), Ministerstwa Finansów (MF), Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (MRiRW).

\* \* \*

Przeprowadzona analiza wykazała, że w najbliższych latach wymiana handlowa towarami rolno-spożywczymi Polski z analizowanymi krajami będzie kontynuowana, a może nawet ulegnie zwiększeniu.

Jednocześnie ostatnie lata potwierdzają, że Rosja i Ukraina mogą być dużym oraz rosnącym eksporterem produktów roślinnych, w tym przede wszystkim zboża, roślin oleistych i oleju. Eksport ten szczególnie w latach wysokich urodzajów będzie wywierał znaczący wpływ na światowy rynek produktów rolno-spożywczych, a pośrednio na konkurencyjność naszego rolnictwa.

Jeśli jednak analizowane kraje Europy wschodniej zaczną dążyć do wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich w celu ograniczenia importu produktów zwierzęcych, to zaczną przeznaczać wytwarzane zboża na paszę i zwiększać w strukturze zasiewów udział roślin pastewnych kosztem innych upraw. Taka sytuacja też wywrze wpływ na nasz rynek produktów rolno-spożywczych, choć w tym przypadku będzie to dotyczyć po części innej grupy dóbr.

## II. MOŻLIWOŚCI ROZWOJOWE POLSKICH GOSPODARSTW ROLNYCH BĘDĄCYCH W POSIADANIU OSÓB FIZYCZNYCH

W Polsce w 2007 roku produkcję rolniczą prowadziło 2387,2 tys. gospodarstw będących w posiadaniu osób fizycznych, zwanych też indywidualnymi. W tej części opracowania ocenie poddano tylko te, które charakteryzuje wielkość 2 i więcej ESU<sup>8</sup>. W 2007 r. było ich 763,4 tys. (32% ogółu) i posiadały one 77,2% ogółu użytków rolnych.

### **Gospodarstwa rolne osób czerpiących dochody z więcej niż jednego źródła<sup>9</sup>**

W Polsce funkcjonuje około 1804 tys. gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 1 ha użytków rolnych, które należą do rolników indywidualnych. Około 46% tej liczby stanowią gospodarstwa, których posiadacze i ich rodziny czerpią swe dochody głównie z pracy zarobkowej poza swym gospodarstwem, ponieważ opłacają składki ubezpieczenia społecznego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (ZUS). Pozostałe zatem (około 54% ogółu) mają posiadaczy, którzy ubezpieczyli co najmniej siebie lub osobę z najbliższej rodziny w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS), a więc wiążą z posiadaniem gospodarstwa rolnego określone nadzieje.

Powszechna jest opinia, że gospodarstwa bez osób ubezpieczonych w KRUS (nie rozliczające się z KRUS) znajdują się w gorszej sytuacji finansowej, ponieważ ich właściciele oraz członkowie ich rodzin pracując zarobkowo nie są zainteresowani dobrą kondycją i rozwojem własnego gospodarstwa. Poziom dochodów spoza gospodarstwa jest bowiem na tyle duży, że zapewnia przynajmniej dostateczny poziom egzystencji rodzinie. Prezentowany rozdział ma zatem na celu zweryfikowanie tej opinii. Chodzi o zbadanie różnic w sytuacji ekonomicznej i efektywności funkcjonowania gospodarstw, w których żadna osoba z rodzin posiadaczy nie jest ubezpieczona w KRUS i gospodarstw pozostały, w których praca i prowadzenie działalności rolniczej jest dla rolnika i jego rodziny głównym, a często jedynym źródłem utrzymania, co znajduje wyraz w płaceniu składki ubezpieczenia społecznego w KRUS. Ustalenia zawarte w opracowaniu oparte zostały na danych empirycznych pochodzących z lat 2005-2007 i zaczerpniętych z Polskiego FADN.

---

<sup>8</sup> 1 ESU odpowiada kwocie 1200 euro wartości standardowej nadwyżki bezpośredniej.

<sup>9</sup> Rozdział opracowano na podstawie tekstu M. Zielińskiego opublikowanego w pracy zbiorowej pod red. W. Józwiaka pt. „Sytuacja ekonomiczna, efektywność funkcjonowania i konkurencyjność polskich gospodarstw rolnych osób fizycznych”, IERiGŻ-PIB, Program Wieloletni 2005-2009, nr 132, Warszawa, 2009.

Dla celów analizy gospodarstwa osób nieubezpieczonych w KRUS i pozostałych pogrupowano wyłącznie według ich wielkości ekonomicznej określonej w ESU. Zrezygnowano natomiast z dodatkowego podziału uwzględniającego typ produkcyjny<sup>10</sup>, z uwagi na niewielką zbiorowość gospodarstw z osobami nieubezpieczonymi rozliczających się z KRUS, co uniemożliwiało dobór odpowiedniej wielkości grup gospodarstw pod względem wielkości ekonomicznej i typu produkcyjnego.

Analizą objęto trzy grupy gospodarstw różniące się wielkością: poniżej 8 ESU, 8-16 ESU, oraz 16 i więcej ESU. Udział tych grup w obu badanych podzbiorach gospodarstw zdecydowanie różnił się w latach 2005-2007. Podział podzbioru gospodarstw z osobami nieubezpieczonymi w KRUS wskazał na dominujący (64,2%) tych o wielkości poniżej 8 ESU. Udział gospodarstw o wielkości ekonomicznej 8-16 ESU i 16 oraz więcej ESU ukształtował się na poziomie odpowiednio 17,4% i 18,2%. Natomiast wśród gospodarstw pozostałych najliczniejszą grupą gospodarstwa o wielkości powyżej 16 ESU, które w sumie stanowiły 44,4% wszystkich analizowanych gospodarstw. Udział gospodarstw o wielkości ekonomicznej 8-16 ESU wyniósł 29,3%, natomiast najmniejszym udziałem (26,3%) odznaczała się grupa gospodarstw o wielkości ekonomicznej poniżej 8 ESU.

A oto opis ważniejszych pojęć wykorzystanych w rozdziale:

- nakłady pracy ogółem określone w AWU (Annual Work Unit), tj. w jednostkach przeliczeniowych pracy, przy czym 1 AWU = 2200 godzin pracy rocznie. Nakłady pracy własnej określono w FWU (Family Work Unit), przy czym jednostka ta przyjmuje analogiczny czas pracy (2200 godzin) rocznie,
- średnią wartość kapitału określono jako średnią arytmetyczną wartości kapitału pracującego na koniec i na początek roku obrachunkowego,
- stopa reprodukcji majątku trwałego jest relacją wartości inwestycji netto do wartości środków trwałych obejmujących ziemię rolniczą, budynki gospodarstwa rolnego, nasadzenia leśne oraz maszyny i urządzenia, a także zwierzęta stada podstawowego,
- stopień zadłużenia gospodarstw jest relacją wartości wszystkich pozostających do spłaty zobowiązań długo-, średnio- i krótkoterminowych według stanu na koniec roku obrachunkowego do łącznej wartości aktywów,
- udział dopłat w dochodzie z rodzinnego gospodarstwa rolnego policzony jako relacja wszystkich dopłat do działalności operacyjnej (bez dopłat do inwestycji) do dochodu z rodzinnego gospodarstwa rolnego,

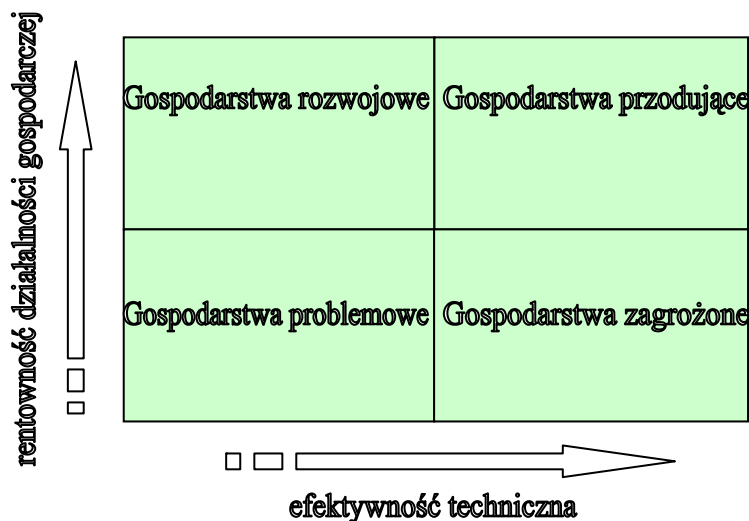
---

<sup>10</sup> Typ produkcyjny gospodarstwa ustalany jest na podstawie udziału wartości standardowej nadwyżki bezpośredniej poszczególnych działalności rolniczych prowadzonych w gospodarstwie w łącznej kwocie standardowej nadwyżki bezpośredniej gospodarstwa rolnego.

- rentowność kapitału własnego wyznaczono jako relację zysku netto do wartości kapitału własnego. Zysk netto ustalono jest różnicą przychodów ogółem i kosztów ogółem powiększonych o umownie liczone koszty pracy własnej rolników oraz członków ich rodzin. W celu ustalenia stawek opłaty pracy własnej (zł/godz.) w gospodarstwach rolnych wykorzystano dane liczbowe opracowane przez W. Józwiaka dotyczące lat 2004-2006, a także prognozy wartości tejże opłaty dla 2007 roku wyznaczone metodą statystycznej ekstrapolacji danych<sup>11</sup>,
- wskaźnik efektywności technicznej gospodarstw (TE) wyznaczono na podstawie metody SFA (Stochastic Frontier Analysis) zorientowanej na efekty. Wskaźnik ten jest ilorazem faktycznego efektu z możliwym do osiągnięcia optymalnym efektem, który może być uzyskany przy niezmiennym poziomie ponoszonych nakładów.

Pomiar efektywności technicznej metodą SFA pozwala wyznaczyć jedynie kierunek możliwości zwiększania sprawności funkcjonowania gospodarstwa. Aby móc dokonać bardziej jednoznacznej oceny sytuacji gospodarstw obu badanych podzbiorów wydzielono więc cztery ich grupy (rysunek II.1.):

**Rysunek II.1. Macierz zależności pomiędzy rentownością działalności gospodarczej a wskaźnikami efektywności technicznej**



- przodujące, charakteryzujące się wskaźnikiem efektywności technicznej na poziomie powyżej 95% i uzyskujące dodatnią rentowność działalności gospodarczej. Należą tu gospodarstwa racjonalnie eksploatujące posiadany park ma-

<sup>11</sup> Ekstrapolację rozumiano jako prognozę danej zmiennej znajdującej się poza posiadanym zakresem danych, dla którego mamy wyniki, przez dopasowanie jej do istniejącej funkcji, a następnie wyliczenie jej wartości w konkretnym punkcie.

szynowy, trafnie wykorzystujące infrastrukturę produkcyjną oraz ponoszące uzasadnione nakłady obrotowych środków produkcji,

- rozwojowe, osiągające dodatnią rentowność działalności gospodarczej, ale jednocześnie nie w pełni efektywnie wykorzystujące posiadane zasoby środków produkcji. Gospodarstwa te mają zatem możliwość poprawy swoich wyników; ale to w dużym stopniu od kierowników gospodarstw, a dokładnie od ich zaangażowania, umiejętności i gromadzenia wiedzy z zakresu nowoczesnych technik i technologii produkcji rolniczej,
- problemowe, które uzyskują ujemne wyniki finansowe, aczkolwiek posiadają pewną lukę efektywnościową wynikającą z różnicy w poziomie zaangażowania nakładów do uzyskanego efektu. Gospodarstwa te mogą zwiększyć efektywność, pod warunkiem bardziej przemyślanego wykorzystywania dostępnych zasobów czynników produkcji,
- zagrożone, a więc najmniej pożądane w zestawieniu. Mimo że wykorzystują w sposób w pełni efektywny dostępne zasoby czynników produkcji, to charakteryzują się ujemną rentownością działalności gospodarczej. Gospodarstwa te, aby dalej trwać i rozwijać się, powinny aktywnie inwestować, co przy ujemnych wynikach finansowych wydaje się niezmiernie trudne.

#### Gospodarstwa o wielkości ekonomicznej poniżej 8 ESU

Na podstawie uśrednionych danych liczbowych z lat 2005-2007 oceniono, że gospodarstwa bez osób ubezpieczonych w KRUS na tle pozostałych cechowały mniejsze (o 18,8%) nakłady pracy i zasoby ziemi użytkowanej rolniczo (o 13,4%), a także mniejsza (o 11,9%) średnia wartość kapitału. W niemal identycznym stopniu wykorzystywały one pracę najemną, ale chętniej dodzierżawiały ziemię. Gospodarstwa bez osób ubezpieczonych w KRUS w badanym trzyleciu były lepiej wyposażone w m.in. budynki inwentarskie, magazyny, maszyny i urządzenia, których istotną funkcją było wspomaganie i substytucja nakładów pracy właściciela i członków jego rodziny.

Gospodarstwa jednego i drugiego podzbioru różniły się poziomem osiąganego dochodu (tabela II.1). Średni roczny dochód gospodarstwa bez osób ubezpieczonych w KRUS wyniósł 12,6 tys. zł w trzyleciu 2005-2007 i był mniejszy niż w porównywanych (17,8 tys. zł) o 29,2%. Przyczyna tego zjawiska było to, że gospodarstw bez osób ubezpieczonych w KRUS osiągały mniejsze dochody (liczone bez dopłat) z prowadzonej produkcji rolniczej niż gospodarstwa pozostałe, służące do porównań.



Tabela II.1

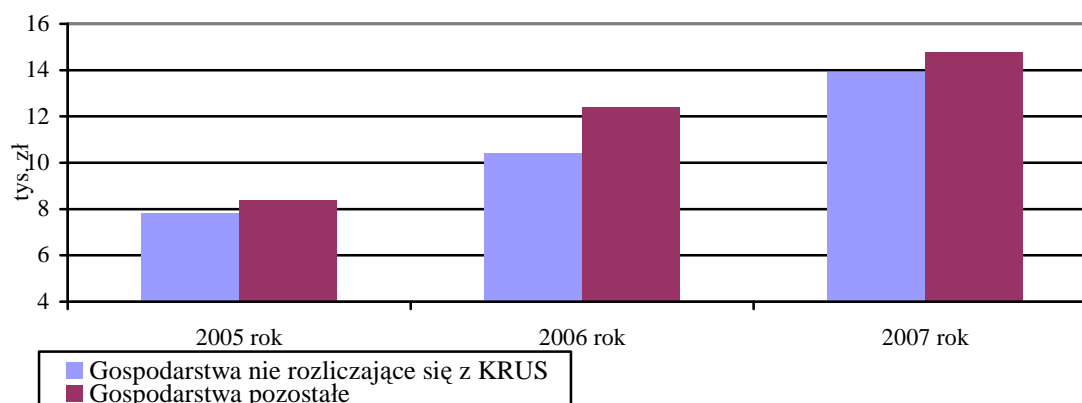
Dochody i udział dopłat w dochodach gospodarstw osób fizycznych o wielkości do 8 ESU i bez osób ubezpieczonych w KRUS na tle gospodarstw pozostałych (lata 2005-2007)

Zmienne	J.m.	Gospodarstwa bez osób w KRUS			Gospodarstwa pozostałe		
		2005	2006	2007	2005	2006	2007
Dochód z działalności rolniczej	tys. zł	10,8	11,5	15,4	12,5	18,7	22,1
Udział dopłat do działalności operacyjnej w dochodzie	%	54,6	76,6	50,0	42,8	55,6	39,8

Źródło: Obliczenia własne M. Zielińskiego sporządzone na podstawie danych Polskiego FADN.

Zróżnicowanie dochodu gospodarstw obu badanych podzbiorów znalazło mniejsze odbicie w różnicach zrealizowanego dochodu na jedną osobę przeliczeniową pracy własnej (1 FWU). Dochód ten w gospodarstwach nie rozliczających się z KRUS średnio w badanym trzyleciu wyniósł 10,7 tys. zł, a w pozostałych 11,9 tys. zł. Różnica na niekorzyść tych pierwszych wyniosła zatem tylko 10,1% (rysunek II.2). Te pierwsze bowiem miały znacząco mniejsze (o około 19%) nakłady pracy.

**Rysunek II.2. Dochód na 1 FWU w gospodarstwach o wielkości do 8 ESU i bez osób ubezpieczonych w KRUS na tle gospodarstw pozostałych (lata 2005-2007)**



Źródło: Jak w tabeli II.1.

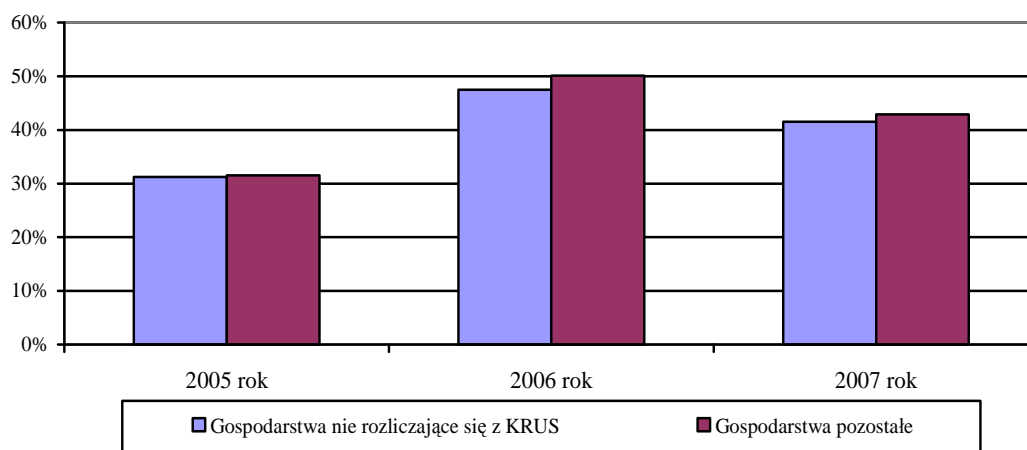
Oba podzbiory gospodarstw charakteryzowała ujemna stopa reprodukcji majątku trwałego (tabela 1.3). Stopy reprodukcji majątku trwałego gospodarstw osób fizycznych nie ubezpieczonych w KRUS i pozostałych przeciętnie w latach 2005-2007 wyniosły odpowiednio -2,3 i -1,8%. Dłuższe kontynuowanie tego negatywnego zjawiska stawia jest bardzo niebezpieczne dla dalszej egzystencji gospodarstw.

Gospodarstwa jednego i drugiego analizowanego podzbioru niechętnie korzystały poza tym z kredytu. W analizowanym okresie przeciętny poziom ich zadłużenia tylko wyjątkowo przekraczał 5%.

Gospodarstwa obu porównywanych podzbiorów miały w latach 2005-2007 ujemną rentowność kapitału własnego (były nierentowne), a w nieco gorszej sytuacji pod tym względem znajdowały się gospodarstwa bez osób ubezpieczonych w KRUS. W gospodarstwach tych przeciętna rentowność kapitału własnego wyniosła bowiem -5,1%, natomiast w gospodarstwach porównywalnych -4,7%. Lokowanie wolnego kapitału przez kierowników we własne gospodarstwo przynosiło zatem w obu przypadkach wyraźne straty.

Podobne wnioski płyną z analizy rysunku II.3. W gospodarstwach bez osób ubezpieczonych w KRUS i w pozostałych średnia wartość wytworzonego efektu wynosiła bowiem zaledwie odpowiednio 40 i 41,5% wartości osiągniętej przez gospodarstwa najlepsze, z optymalnym poziomem wytworzonego efektu. Niedostateczna wiedza o technologiach produkcji rolniczej, marketingu oraz niedostatki w umiejętnościach zarządczych były zapewne istotnymi determinantami tego niekorzystnego zjawiska.

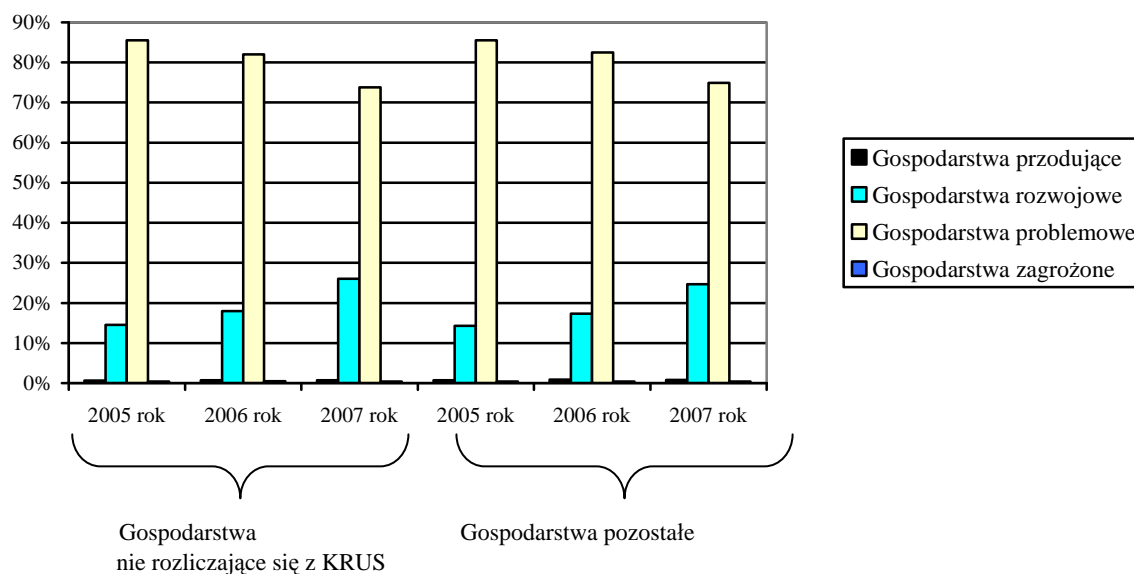
**Rysunek II.3. Wskaźniki efektywności technicznej wyznaczone metodą SFA w gospodarstwach o wielkości do 8 ESU i bez osób ubezpieczonych w KRUS na tle gospodarstw pozostałych (lata 2005-2007)**



*Źródło: Jak w tabeli II.1.*

Analiza zależności pomiędzy poziomem rentowności przychodów a wskaźnikiem efektywności technicznej wykazała, że w latach 2005-2007 przeważająca większość gospodarstw jednego i drugiego podzbioru miała nierentowne przychody i nie w pełni efektywnie wykorzystywała posiadane zasoby czynników produkcji (rysunek II.4). Chodzi oczywiście o gospodarstwa problemowe i zagrożone.

**Rysunek II.4. Relacja z KRUS a rentowność działalności gospodarczej i poziom wskaźnika efektywności technicznej w gospodarstwach o wielkości do 8 ESU (lata 2005-2007)**



Źródło: Jak w tabeli II.1.

Dużo zatem gospodarstw jednego i drugiego podzbioru należało do gospodarstw problemowych. Niemniej, wśród gospodarstw bez osób ubezpieczonych w KRUS i pozostałych były również gospodarstwa rozwojowe. Natomiast udział gospodarstw przodujących oraz zagrożonych był śladowy i w obydwu zbiorach nie przekroczył 0,1%. W gospodarstwach obu podzbiorów tkwił zatem znaczny potencjał, którego uruchomienie pozwoliłoby poprawić dochody.

Gospodarstwa o wielkości ekonomicznej 8-16 ESU

Gospodarstwa bez osób ubezpieczonych w KRUS i wielkości 8-16 ESU w porównaniu z pozostałymi posiadały w latach 2005-2007 większą (o 5,9%) powierzchnię użytków rolnych, ponosiły mniejsze (o 11,9%) nakłady pracy ogółem i charakteryzowały się mniejszą (o 3,9%) średnią wartością kapitału (tabela II.4). Różnice te były zatem mniejsze niż we wcześniej analizowanych mniejszych gospodarstwach. Te pierwsze sięgały jednak chętniej po obce materialne czynniki produkcji – pracę i ziemię.

Gospodarstwa jednego i drugiego podzbioru posiadały nadto zauważalnie różny stopień technicznego uzbrojenia pracy. Różnica ta przeciętnie w badanym okresie wyniosła 10,4% na korzyść gospodarstw nie rozliczających się z KRUS, i to jest zrozumiałe. Posiadały one wyższy poziom technizacji pracy, a więc w większym zakresie zachodziła tu substytucja pracy wykonawczej właściciela

i członków jego rodziny kapitałem i być może także pracą o charakterze informacyjno-kontrolnym.

W obydwu analizowanych podzbiorach gospodarstw zaobserwowano znaczące różnice kwot zrealizowanego dochodu (tabela II.2). Dochód w gospodarstwach osób nie ubezpieczonych w KRUS przeciętnie w obserwowanym trzyleciu wyniósł 32,3 tys. zł, co stanowiło 83,6% dochodu zrealizowanego w gospodarstwach porównywanych. W przeliczeniu na 1 FWU dochód ten wyniósł jednak 21,6 tys. zł, a więc niemal tyle samo jak w gospodarstwach porównywanych (rysunek II.5). Jedną z ważkich przyczyn tej sytuacji była dalej posunięta substytucja pracy kapitałem w gospodarstwach bez osób ubezpieczonych w KRUS, o której pisano wcześniej.

Tabela II.2

Dochód i udział dopłat w dochodzie w gospodarstwach o wielkości 8-16 ESU i bez osób ubezpieczonych w KRUS na tle gospodarstw pozostałych (lata 2005-2007)

Zmienne	J.m.	Gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS			Gospodarstwa pozostałe		
		2005	2006	2007	2005	2006	2007
Dochód z działalności rolniczej	tys. zł	31,0	32,3	33,7	30,3	39,2	43,3
Udział dopłat do działalności operacyjnej w dochodzie	%	33,8	53,5	37,1	35,3	42,0	29,5

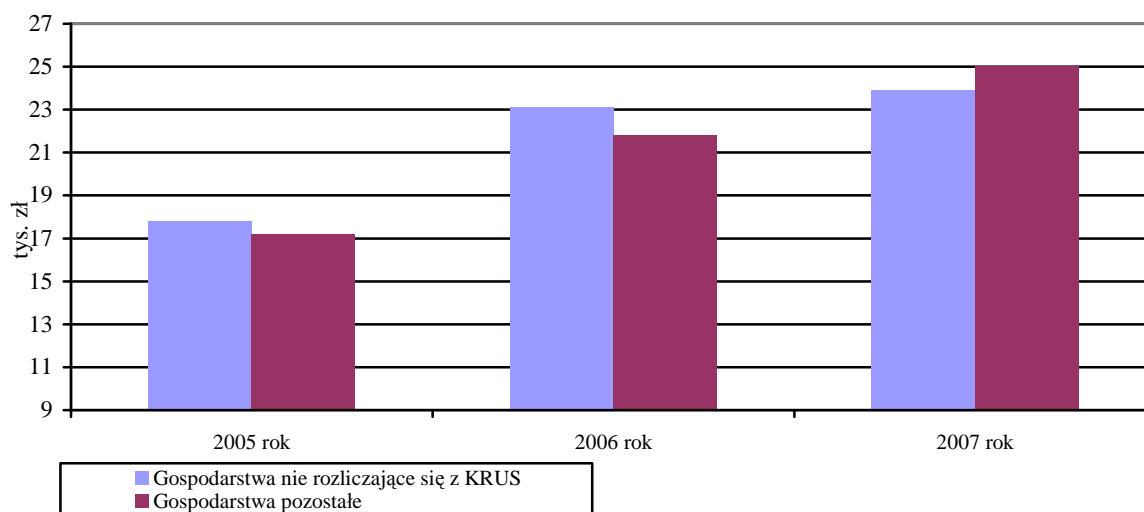
*Źródło: Jak w tabeli II.1.*

Szczególnym składnikiem dochodu gospodarstw jednego i drugiego analizowanego podzbioru były dopłaty do działalności operacyjnej. Ich udział w strukturze dochodu z działalności rolniczej gospodarstw osób nie ubezpieczonych w KRUS wyniósł przeciętnie w trzyleciu 41,4% i był większy o 5,8 p.p. niż w gospodarstwach służących za punkt odniesienia. Miało to najprawdopodobniej swoją przyczynę w mniejszych dochodach (liczonych bez dopłat) osiągniętych z prowadzonej produkcji rolniczej.

Gospodarstwa obu podzbiorów wykazywały na tyle dużą aktywność inwestycyjną, że charakteryzowała je reprodukcja rozszerzona majątku trwałego. Średnia stopa reprodukcji tego majątku w gospodarstwach osób nie ubezpieczonych w KRUS wyniosła ok. 0,8% i była 0,1 p.p. mniejsza niż w gospodarstwach porównywanych. Ze wszech miar uzasadnione wydaje się zatem stwierdzenie, że gospodarstwa bez osób nie ubezpieczonych w KRUS i pozostałe realizowały w latach 2005-2007 głównie inwestycje drobne, a zarazem niezbędne, które pozwalały utrzymać ich dotychczasowy stan posiadania. Zadłużenie gospodarstw obydwu badanych podzbiorów wahało się natomiast w granicach 10-11%,

a więc nie zagrażało utratą płynności. Należy uznać, że gospodarstwa o wielkości 8-16 ESU finansowały z dochodów część środków na inwestycje.

**Rysunek II.5. Dochód na 1 FWU w gospodarstwach o wielkości 8-16 ESU i bez osób ubezpieczonych w KRUS na tle gospodarstw pozostałych (lata 2005-2007)**



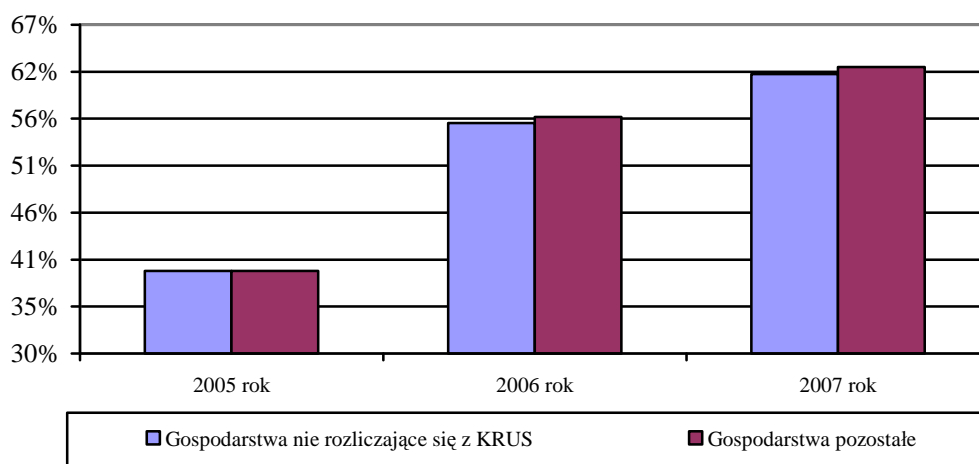
Źródło: Jak w tabeli II.1.

W obu analizowanych podzbiorach gospodarstw przeciętna wielkość wskaźnika rentowności kapitału własnego w obserwowanym trzyleciu była tylko nieco większa od zera. W gospodarstwach bez osób ubezpieczonych w KRUS wyniósł on 0,6, a w pozostałych 1,0%. W tej sytuacji inwestowanie wolnych środków we własne gospodarstwo nie było opłacalne. Bardziej racjonalnym działaniem było natomiast lokowanie wolnych środków na lokacie bankowej, bowiem jej oprocentowanie w latach 2005-2007 wyniosło przeciętnie 4,6%.

Średnia z trzylecia wielkość wskaźnika efektywności technicznej była bardzo podobna (różnica wynosiła zaledwie 0,5 p.p. na niekorzyść gospodarstw bez osób ubezpieczonych w KRUS). Trzeba jednak podkreślić, że duże tempo przyrostu wielkości wskaźnika efektywności technicznej w gospodarstwach obu podzbiorów w kolejnych latach objętych analizą to w dużym stopniu efekt nie tyle lepszego przetwarzania nakładów na efekty, ale raczej zmian warunków agroklimatycznych i koniunktury na rynku produktów rolnych (rysunek II.6).

W obydwu analizowanych podzbiorach gospodarstw uwidocznił się proces polaryzacji na gospodarstwa rozwojowe i problemowe (rysunek II.7). Udział gospodarstw rozwojowych wśród gospodarstw bez osób ubezpieczonych w KRUS wyniósł przeciętnie w okresie objętym analizą 42%, a problemowych 57,5%.

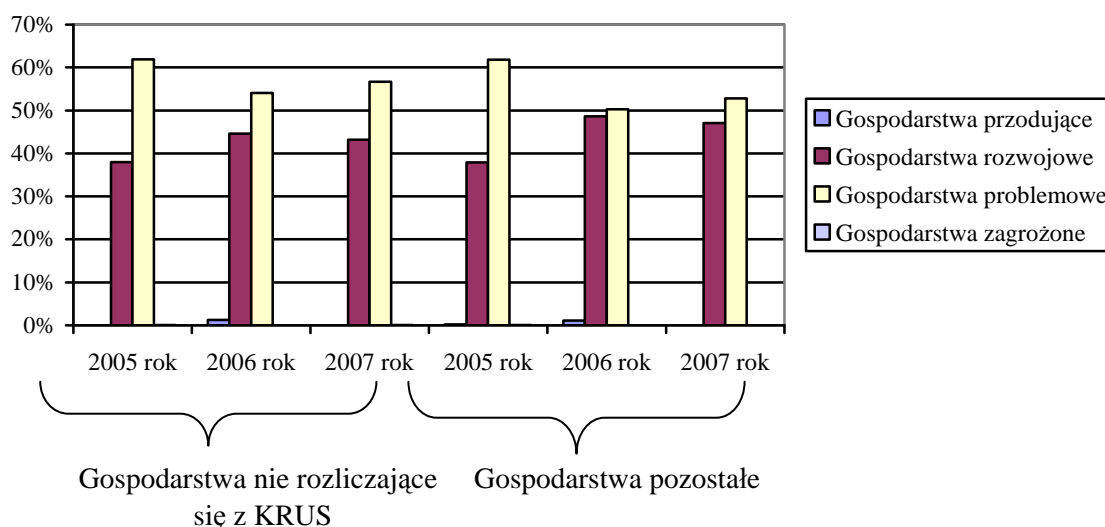
**Rysunek II.6. Wskaźniki efektywności technicznej wyznaczone metodą SFA w gospodarstwach o wielkości 8-16 ESU i bez osób ubezpieczonych w KRUS na tle gospodarstw pozostałych (lata 2005-2007)**



Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Dość zbliżone były te wskaźniki z tymi policzonymi dla gospodarstw pozostałych (służących do porównań). Udział gospodarstw rozwojowych wyniósł w nich bowiem 44,5%, a problemowych 54,9%. Udział gospodarstw przodujących oraz zagrożonych należy uznać w obu zbiorach za śladowy. Wszystko to wskazuje, że podobnie jak w gospodarstwach wcześniej analizowanych (o wielkości do 8 ESU), na duże rezerwy tkwiące w gospodarstwach. Ich uruchomienie niewątpliwie poprawiłoby efektywność gospodarowania.

**Rysunek II.7. Relacja z KRUS a rentowność działalności gospodarczej i poziom wskaźnika efektywności technicznej w gospodarstwach o wielkości 8-16 ESU w latach 2005-2007**



Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych Polskiego FADN.

## Gospodarstwa o wielkości ekonomicznej 16 i więcej ESU

Gospodarstwa osób fizycznych bez osób ubezpieczonych w KRUS i wielkości ekonomicznej 16 oraz więcej ESU charakteryzowały się w latach 2005-2007 większym (o 42,3%) zatrudnieniem, większą (o 81,6%) powierzchnią użytków rolnych i większą (o 58,2%) wartością kapitału niż gospodarstwa pozostałe. Przyczyną tych różnic było korzystanie na większą skalę z obcych czynników produkcji. Co więcej, mimo wyraźnie większych nakładów pracy ogółem, gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS miały większe o 8,7% techniczne uzbrojenie pracy od gospodarstw pozostałych, co zapewne sprzyjało ograniczaniu nakładów pracy poprzez substytucje tego czynnika produkcji kapitałem.

Dochody z działalności rolniczej gospodarstw jednego i drugiego podzbioru były zróżnicowane (tabela II.4). Były one średnio w badanym trzyleciu w gospodarstwach bez osób ubezpieczonych w KRUS większe o 64,2 tys. zł, tj. o około 62% niż w gospodarstwach pozostałych. Relatywnie do wartości dochodu, gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS otrzymywały więcej dopłat do działalności operacyjnej aniżeli gospodarstwa pozostałe, co miało swoją przyczynę w większej powierzchni użytków rolnych, którymi dysponowały.

Tabela II.4

Dochód i udział dopłat w tym dochodzie w gospodarstwach o wielkości 16 oraz więcej ESU i bez osób ubezpieczonych w KRUS na tle gospodarstw pozostałych (lata 2005-2007)

Zmienne	J.m.	Gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS			Gospodarstwa pozostałe		
		2005	2006	2007	2005	2006	2007
Dochód z działalności rolniczej	tys. zł	110,8	141,6	252,1	92,4	102,9	116,8
Udział dopłat do działalności operacyjnej w dochodzie	%	29,1	47,9	30,1	27,5	35,1	25,1

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych Polskiego FADN.

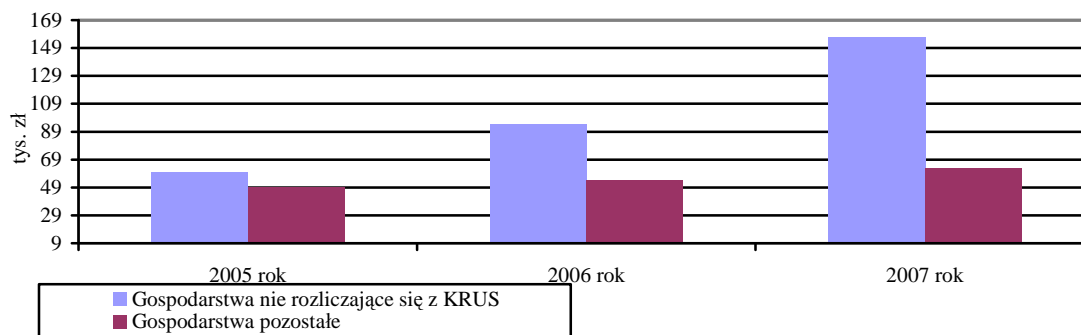
Opisane różnice w dochodzie z działalności rolniczej pomiędzy obydwoma analizowanymi podzbiorami gospodarstw uwidoczniły się też w dochodzie przeliczonym na 1 FWU (rysunek II.8). W tym przypadku różnice były również korzystne dla gospodarstw osób nie ubezpieczonych w KRUS. W obserwowanych trzech latach różnica ta wyniosła średnio 12,3%.

Gospodarstwa jednego i drugiego zbioru charakteryzowały się rozszerzoną reprodukcją majątku trwałego. Średnia dla analizowanego okresu stopa reprodukcji tego majątku była mniejsza (o 2,5 p.p. w gospodarstwach bez osób ubezpieczonych w KRUS niż w gospodarstwach pozostałych). Prawdopodobna jest teza, że



rolnicy dysponujący takimi gospodarstwami postrzegają sensowność prowadzenia takich gospodarstw w przeszłości i dlatego inwestują w rozwój.

**Rysunek II.8. Dochód na 1 FWU w gospodarstwach o wielkości 16 i więcej ESU i bez osób ubezpieczonych w KRUS na tle gospodarstw pozostałych (lata 2005-2007)**

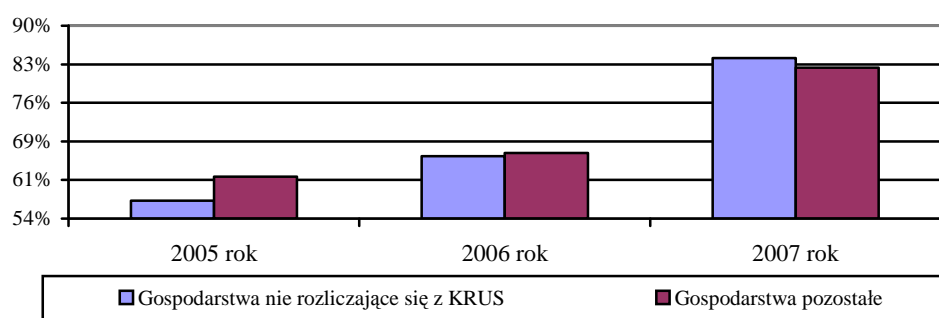


Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych Polskiego FADN.

Część aktywów będących w posiadaniu gospodarstw obu analizowanych zbiorów była finansowana kapitałem obcym, ale jego udział w badanym okresie nie przekraczał poziomu 20%. Poziom ten nie zagraża ich sytuacji finansowej.

Obliczone wskaźniki rentowności kapitału własnego wskazują, że w przypadku jednego i drugiego podzbioru gospodarstw lokowanie wolnych środków finansowych we własne gospodarstwo było przedsięwzięciem rozsądnym. Rentowność tego kapitału w gospodarstwach bez osób ubezpieczonych w KRUS wyniosła średnio w analizowanym trzyleciu 11,4% i była większa o 2,3 p.p. niż w gospodarstwach służących za punkt odniesienia. W latach 2005-2007 przeciętny wskaźnik efektywności technicznej różnił się w niewielkim stopniu między obydwoma zbiorami gospodarstw (rysunek II.9).

**Rysunek II.9. Wskaźniki efektywności technicznej wyznaczone metodą SFA w gospodarstwach o wielkości 16 oraz więcej ESU i bez osób ubezpieczonych w KRUS na tle gospodarstw pozostałych (lata 2005-2007)**



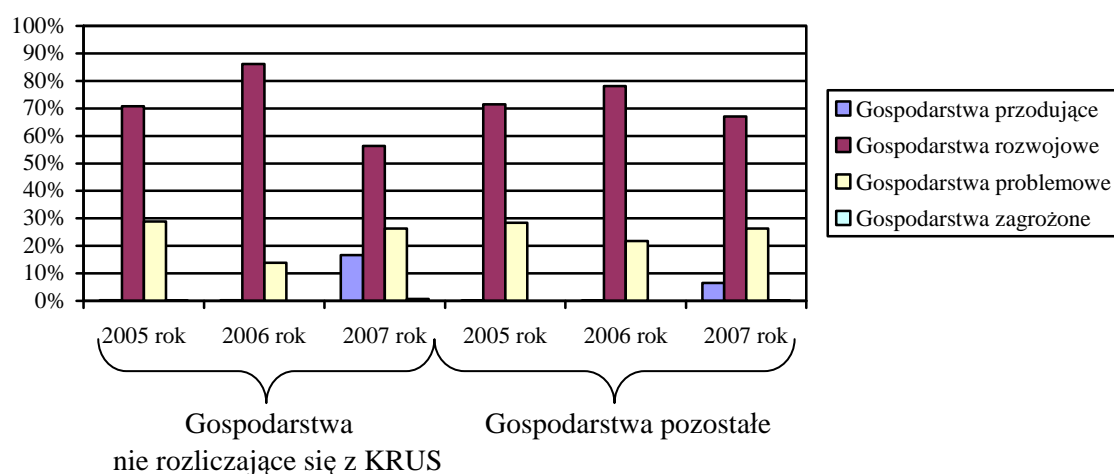
Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych Polskiego FADN.

W przypadku gospodarstw osób nie ubezpieczonych w KRUS wyniósł on 69,2%, podczas gdy w pozostałych 70,3%.



W obydwu porównywanych podzbiorach przeważały gospodarstwa rozwojowe (rysunek II.10). Udział ich średnio w trzech latach objętych analizą wyniósł 71% w gospodarstwach osób nie ubezpieczonych w KRUS i 72,2% w gospodarstwach pozostałych, a więc różnice były minimalne. O dobrej sytuacji gospodarstw o wielkości 16 i więcej ESU świadczy również to, że udział gospodarstw problemowych wśród obu podzbiorów wyniósł odpowiednio 22,9 i 25,5%. Warto dodać, że w gospodarstwach obu podzbiorów w 2007 roku zauważalny odsetek stanowiły gospodarstwa przodujące.

**Rysunek II. 10. Rozkład gospodarstw o wielkości 16 i więcej ESU osób fizycznych nie ubezpieczonych w KRUS na tle gospodarstw pozostałych w latach 2005-2007 na podstawie zależności rentowności działalności gospodarczej i poziomu wskaźnika efektywności technicznej**



Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych Polskiego FADN.

\* \* \*

Dochody z działalności rolniczej w gospodarstwach rolnych powinny pełnić funkcję konsumpcyjną, produkcyjną oraz motywacyjną, ale w rzeczywistości wiele mniejszych gospodarstw rolnych nie jest w stanie zapewnić takiego poziomu dochodu, który pozwoliłby zrealizować w pełni wszystkie te trzy funkcje. Posiadacze takich gospodarstw są więc zmuszeni do poszukiwania dochodów poza gospodarstwem. Wśród gospodarstw dużych i bardzo dużych sytuacja wygląda natomiast inaczej, choć skutki są podobne. Trwa w nich doskonalenie technologii produkcji rolniczej i powiększane są zasoby ziemi oraz kapitału, a to wpływa pozytywnie na dochody, i w konsekwencji na poziom życia producentów rolnych oraz ich rodzin. Zwiększanie poziomu wykorzystania pracy uprzedmiotowionej w takich dużych gospodarstwach nierzadko ujawnia nadwyżki zasobów pracy i skłania do poszukiwania dodatkowych źródeł dochodów. Wzrasta zatem znaczenie pracy zarobkowej poza gospodarstwem

w strukturze dochodów rolnika i członków jego rodziny, którzy dysponują gospodarstwami dużymi i bardzo dużymi.

Szacuje się, że w Polsce istnieje około 830 tys. gospodarstw o wielkości powyżej 1 ha użytków rolnych, które należą do rolników łączących dochody z gospodarstwa z dochodami z pracy zarobkowej poza własnym gospodarstwem. Jest to więc liczebnie znacząca grupa gospodarstw. Tymczasem uwaga poświęcana temu zagadnieniu w polskiej literaturze ekonomiczno-rolniczej jest wciąż niewielka. Opracowanie niniejsze zawiera próbę charakterystyki tej dużej grupy gospodarstw rolnych.

Porównanie sytuacji ekonomicznej i efektywności funkcjonowania gospodarstw bez osób ubezpieczonych w KRUS i pozostałych (z co najmniej jedną osobą opłacającą składkę ubezpieczenia społecznego w KRUS) w latach 2005-2007 pozwoliło stwierdzić, że dużo większe znaczenie dla ekonomiki gospodarstw ma wielkość gospodarstw niż struktura dochodów rodzin producentów rolnych. Stwierdzono ponadto, że:

- gospodarstwa bez osób ubezpieczonych w KRUS i o wielkości ekonomicznej poniżej 8 ESU znajdowały się w trudnej sytuacji ekonomicznej. Osiągnęły one bowiem niewielki dochód, na którego poziom istotny wpływ miały dopłaty. Niepokoiła również ujemna rentowność kapitału własnego, co skutecznie zniechęcało właścicieli tych gospodarstw do inwestowania, o czym świadczy utrzymująca się z roku na rok ich ujemna reprodukcja majątku trwałego. W gospodarstwach tych znaczący udział miały gospodarstwa problemowe, czyli takie które ponosiły straty na majątku, choć posiadały możliwość poprawy efektywności produkcji;
- w gospodarstwach bez osób ubezpieczonych w KRUS i o wielkości 8-16 ESU dochód osiągnięty był mniejszy niż gospodarstw pozostałych. Mało tego, uzyskały one niewysoki wskaźnik rentowności kapitału własnego, co skutecznie ograniczało zainteresowanie rolników inwestowaniem w posiadane gospodarstwo. Niewysoki poziom stopy reprodukcji rozszerzonej majątku trwałego w badanym okresie wskazywał nadto, że były to tylko inwestycje drobne, mało znaczące. Wart podkreślenia jest natomiast duży udział gospodarstw rozwojowych w gospodarstwach tej wielkości, czyli takich, które osiągają zyski, ale nie w pełni efektywnie wykorzystują posiadane czynniki;
- w gospodarstwach osób fizycznych bez osób ubezpieczonych w KRUS o wielkości ekonomicznej 16 i więcej ESU przeciętne dochody z działalności rolniczej były większe aniżeli w gospodarstwach pozostałych. Co więcej, te pierwsze wyróżniały się bardzo dużą rentownością kapitału własnego, a zatem opłacało się producentom rolnym inwestować we własne gospodarstwo, o czym informuje rozszerzona reprodukcja majątku trwałego. W strukturze gospo-

darstw przeważały gospodarstwa rozwojowe, których udział zmalał w 2007 roku na korzyść gospodarstw przodujących.

Powyższa analiza dowodzi, że w latach 2005-2007 możliwe było łączenie prowadzenia gospodarstwa rolnego z pracą zarobkową poza swym gospodarstwem, i to niezależnie od jego wielkości. Jednak tylko w gospodarstwach dużych (16 i więcej ESU) inwestycje modernizacyjne i te służące powiększaniu posiadanego majątku były uzasadnione ekonomicznie.

Nie należy jednak zapominać, że dla grupy gospodarstw bez osób ubezpieczonych w KRUS dochód z działalności rolniczej był tylko uzupełnieniem łącznych dochodów rodziny producenta.

### **Gospodarstwa rolne na obszarach o niekorzystnych warunkach (ONW)**

Gospodarstwa położone na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW) zmagają się z licznymi utrudnieniami w produkcji rolniczej, które wynikają nie tylko z warunków ekonomicznych, ale także z niesprzyjających warunków przyrodniczych i demograficznych. Przyczyną są gleby słabej jakości, niekorzystna fizjografia terenu czy wyludnianie się terenów wiejskich. Wraz z akcesją do UE zaczął w Polsce funkcjonować system dopłat kompensacyjnych. Ma on rekompensować gospodarstwom utratę dochodów związaną z prowadzeniem produkcji rolniczej na ONW. Kwoty dopłat są uzależnione od powierzchni użytków rolnych, a jednostkowe stawki dopłat są zróżnicowane w zależności od przynależności gospodarstwa do jednej z czterech kategorii ONW. Skala problemu jest istotna, gdyż dotyka on około 43% gospodarstw w Polsce, które funkcjonują na 57% powierzchni użytków rolnych kraju.

W literaturze ekonomiczno-rolniczej zagadnienia dotyczące dokonań gospodarstw rolnych na ONW jest poruszana rzadko i zazwyczaj na podstawie cząstkowych bądź niepełnych materiałów empirycznych. Celem tego rozdziału jest zatem udzielenie odpowiedzi na pytanie, jak utrudnione warunki gospodarowania wpłynęły w latach 2005-2007 na sytuację ekonomiczną i aktywność inwestycyjną gospodarstw położonych na ONW. Analizą objęto gospodarstwa położone na tzw. ONW Nizinny I i w terenach górskich oraz pogórskich.

### **Gospodarstwa na ONW Nizinne I<sup>12</sup>**

Według ustaleń Unii Europejskiej za obszary nizinne wymagające specjalnego potraktowania (w formie tzw. dopłat wyrównawczych) uznaje się obszary, gdzie sytuacja agroekologiczna jest na tyle niekorzystna, że grozi to

---

<sup>12</sup> Materiały empiryczne zgromadziła i przetworzyła J. Sobierajewska, a W. Józwiak napisał na tej podstawie tekst pt. „Gospodarstwa rolne na terenach o niekorzystnych warunkach gospodarowania”, [w:] pracy zbiorowej pod red. W. Józwiaka pt. „Sytuacja ekonomiczna, efektywność funkcjonowania i konkurencyjność polskich gospodarstw rolnych osób fizycznych”, IERiGŻ-PIB, Program Wieloletni 2005-2009, nr 132, Warszawa, 2009.

zaprzestaniem rolniczego użytkowania ziemi. Chodzi o obszary, gdzie występują ograniczenia produktywności rolnictwa związane z glebami złej jakości, niekorzystnymi warunkami klimatycznymi, a w tym wodnymi, niesprzyjającą rzeźbą terenu oraz gdzie występuje znaczny udział ludności rolniczej.

Zasięg tzw. ONW Nizinne został w Polsce wyznaczony z użyciem wskaźnika waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej i kryterium demograficznego. W tym drugim przypadku chodziło o gminy, w których udział ludności związanej z rolnictwem przekraczał 15% populacji. Gminy, które nie zostały zaklasyfikowane do ONW miały jednak możliwość wydzielenia obszarów ONW na poziomie obrębów geodezyjnych tylko z wykorzystaniem wskaźnika waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Obszar ONW Nizinne został podzielony na dwie strefy – Niziną I i Niziną II.

W tym rozdziale analizą objęto gospodarstwa rolne z ONW Nizinne I. Obszary te są w sytuacji przejściowej między tymi o korzystnych warunkach a strefą Nizinne II, którą cechują skrajnie niekorzystne jak na warunki nizinne warunki prowadzenia produkcji rolniczej. Trzyletni okres objęty analizą pozwolił wyeliminować w dużym stopniu wpływ czynników przypadkowych (zmienna pogoda, wahania koniunktury) na analizowane wielkości. Atutem tego rozdziału jest też analiza efektywności technicznej gospodarstw, gdyż na jej podstawie można stwierdzić, czy analizowane gospodarstwa potrafiły optymalnie przetwarzać nakłady na efekty produkcyjne.

W opracowaniu wykorzystano dane z blisko 9000 gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną w ramach Polskiego FADN w latach 2005-2007. W ramach analizowanej próby wydzielono grupy gospodarstw ze względu na typy rolnicze. Chodzi o gospodarstwa specjalizujące się w: uprawach polowych, sadownictwie, produkcji mleka (krowy mleczne), chowie trzody chlewnej lub drobiu (zwierzęta ziarnożerne) i gospodarstwa z nie wyspecjalizowaną produkcją roślinno-zwierzęcą (mieszane).

Gospodarstwa wszystkich tych grup podzielono dodatkowo na dwie podgrupy ze względu na położenie, tj. na ONW Nizinne I i pozostałe, które funkcjonowały na obszarach o korzystnych warunkach gospodarowania. Wszystkie analizowane gospodarstwa charakteryzowały się dużym obszarem użytków rolnych. Te z ONW liczyły średnio 38,6 ha, a te służące do porównań 40,1 ha, co oznacza, że dysponowały one obszarem użytków rolnych około pięciokrotnie większym od średniego obszaru gospodarstwa rolnego w kraju.

Definicje pojęć wykorzystanych w rozdziale zostały zaprezentowane w rozdziale poprzednim.

Z tabeli II.5 wynika, że na tle przeciętnego gospodarstwa z obszarów o korzystniejszych warunkach gospodarstw z ONW dysponowały w latach

2005-2007 przeciętnie mniejszym o 3,7% obszarem użytków rolnych i kapitałem o wartości mniejszej o 8,1%. Ponościły zarazem mniejsze (o 7,6%) nakłady pracy. Jedną z przyczyn tego stanu był mniejszy udział dodzierżawionej ziemi i mniejszy donajem pracy. Porównywane grupy gospodarstw w niemal identycznym stopniu korzystały natomiast z kapitału obcego.

Tabela II.5

Charakterystyka gospodarstw położonych na ONW i terenach pozostałych  
(lata 2005-2007)

Zmienne	J.m.	Gospodarstwa położone na terenach ONW	Gospodarstwa pozostałe	Różnica w procentach [(3-4)/4]*100
1	2	3	4	5
<b>2005 rok</b>				
Powierzchnia UR	Ha	35,3	38,9	-9,25
- w tym grunty dodzierżawione	%	35,4	40,4	-5,0*
Nakłady pracy ogółem	AWU	2,07	2,37	-12,65
- w tym praca najemna	%	17,1	28,7	-11,6*
Średnia wartość kapitału	Zł	415695	493881	-15,83
Dochód z gospodarstwa rolnego	Zł	51223	51905	-1,31
Dopłaty kompensacyjne - udział w dochodzie	Zł %	8,3	0,5	+7,8*
Zadłużenie	%	14,75	16,2	-1,45*
Stopa reprodukcji majątku trwałego	%	2,63	1,6	+1,03*
<b>2006 rok</b>				
Powierzchnia UR	Ha	40,5	40,9	-8,9
- w tym grunty dodzierżawione	%	41,3	42,4	-1,1*
Nakłady pracy ogółem	AWU	2,28	2,45	-6,9
- w tym praca najemna	%	25,2	31,6	-6,4*
Średnia wartość kapitału	Zł	482031	512268	-5,9
Dochód z gospodarstwa rolnego	Zł	78990	63160	+25,06
Dopłaty kompensacyjne - udział w dochodzie	Zł %	7,0	0,7	+6,3*
Zadłużenie	%	17,3	16,3	+1,0*
Stopa reprodukcji majątku trwałego	%	3,53	3,0	+0,53*
<b>2007 rok</b>				
Powierzchnia UR	Ha	40,0	40,5	-1,2
- w tym grunty dodzierżawione	%	40,2	42,0	-1,8*
Nakłady pracy ogółem	AWU	2,25	2,33	-3,43
- w tym praca najemna	%	24,6	30,7	-6,1*
Średnia wartość kapitału	Zł	511516	527652	-3,05
Dochód z gospodarstwa rolnego	Zł	68935	76194	-9,52
Dopłaty kompensacyjne - udział w dochodzie	%	6,0	0,4	+5,6*
Zadłużenie	%	17,1	16,0	+1,1*
Stopa reprodukcji majątku trwałego	%	3,45	2,75	+0,7*

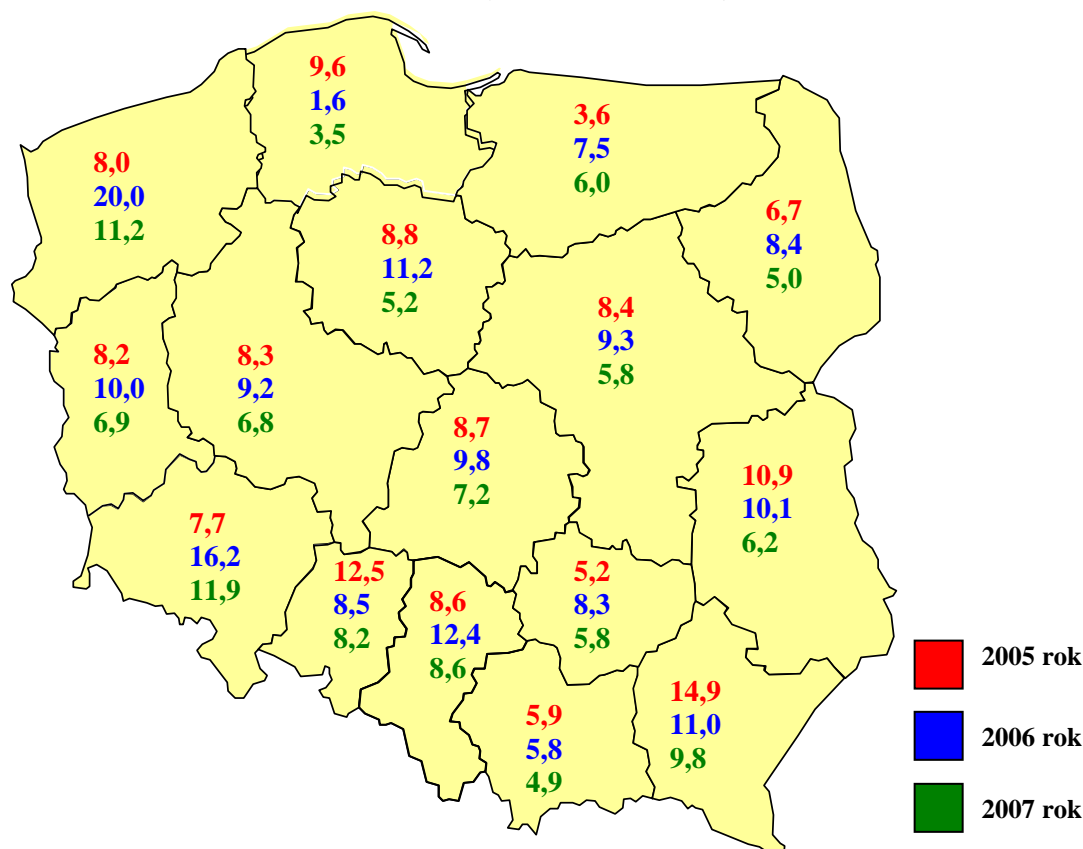
\* Różnica w punktach procentowych (3-4).

Źródło: Obliczenia sporządzone przez J. Sobierajewską na podstawie danych zaczerpniętych z Polskiego FADN.

Średnie roczne dochody gospodarstwa z ONW były w analizowanym trzyleciu większe o około 2600 zł (o 4,1%) niż w gospodarstwach służących do porównań, a istotną przyczyną były dopłaty kompensacyjne. Ich udział w dochodzie gospodarstw z ONW wyniósł średnio w badanym trzyleciu 7,1%, podczas gdy w gospodarstwach o korzystniejszych warunkach zaledwie 0,5. Po odliczeniu dopłat kompensacyjnych gospodarstwa z ONW miałyby dochody mniejsze o około 2100 zł (o 3,3%) niż gospodarstwa wykorzystane do porównań.

Udział dopłat kompensacyjnych w dochodach analizowanych gospodarstw z ONW Nizinne I różnił się między poszczególnymi województwami (rysunek II.11). Ponieważ jednostkowe stawki były jednolite w całym kraju, a zatem przyczyną tego zjawiska był zróżnicowany terytorialnie poziom intensywności produkcji. Im mniejszy był ten poziom, tym większy był udział dopłat kompensacyjnych w dochodzie.

**Rysunek II.11. Udział dopłat kompensacyjnych w dochodzie (%) gospodarstw rolnych z ONW Nizinne I z podziałem na województwa (lata 2005-2007)**



Źródło: Jak w tabeli II.1.

Dochody uwzględniające wszystkie dopłaty i przeliczone na jednostkę pracy własnej rolnika oraz członków jego rodziny (1 FWU = 2200 godzin pracy

rocznie) były w gospodarstwach z ONW większe, w tym przypadku jednak tylko o 1,1%.

Część wygosparowanych dochodów gospodarstwa z ONW przeznaczają nie na konsumpcję, a na inwestycje. Bez obawy popełnienia większego błędu można zatem stwierdzić, że dopłaty kompensacyjne były przyczyną podobnego poziomu „wynagrodzenia” pracy własnej w gospodarstwach z ONW jak w gospodarstwach porównywanych, mimo gorszych warunków gospodarowania, posiadania mniejszej powierzchni użytków rolnych i mniejszej wartości pozostałego majątku.

Zarówno gospodarstwa z ONW, jak i pozostałe inwestowały w stopniu zapewniającym reprodukcję rozszerzoną majątku trwałego, ale aktywność inwestycyjna gospodarstw z ONW była nieco większa w analizowanym trzyleciu, o czym informuje większa o 0,7 p.p. stopa reprodukcji majątku trwałego. Istniała zatem tendencja prowadząca do ograniczenia różnic między gospodarstwami porównywanych podgrup w wyposażeniu ich w majątek trwały.

Struktura gospodarstw z ONW różniła się od tej z obszarów o korzystniejszych warunkach. Największy udział (47,0%) wśród tych pierwszych miały gospodarstwa o mieszanej roślinno-zwierzęcej produkcji, co nie dziwi, ponieważ w warunkach gleb złej jakości podstawowe znaczenie ma bilans nawożenia organicznego. Z tych samych przyczyn nie dziwi też większy (o 10,7 p.p.) niż na obszarach pozostałych udział gospodarstw specjalizujących się w chowie zwierząt ziarnożernych (trzoda chlewna i drób) oraz krów mlecznych. Zastanawia natomiast relatywnie duży udział (blisko 23%) gospodarstw z dominacją upraw polowych i sadów. Niewiele bowiem gatunków roślin uprawianych w Polsce toleruje warunki występujące na obszarach z glebami złej jakości w sytuacji niedostatecznego poziomu nawożenia organicznego.

Liczby charakteryzujące gospodarstwa porównywanych podgrup w wyróżnionych typach produkcyjnych zostały przedstawione w tabeli II.6.

### Gospodarstwa z uprawami polowymi

Gospodarstwa z dominacją upraw polowych w dochodach były największymi obszarowo gospodarstwami spośród analizowanych, a około połowa posiadanych użytków rolnych pochodziła z dzierżawy. Te z ONW dysponowały poza tym większym o około 18% obszarem użytków rolnych, za to mniejszym zatrudnieniem i mniejszą wartością kapitału niż w gospodarstwach służących do porównań, odpowiednio o około 6 i 4%. Mimo że były one w większym stopniu (o około 5 p.p.) zadłużone, to zapaść finansowa im nie groziła.

Tabela II.6

Charakterystyka gospodarstw wydzielonych według typów produkcji i położonych na ONW oraz terenach pozostałych (średnie z lat 2005-2007)

Zmienne	J.m.	Uprawy polowe	Sadownicze	Krowy mleczne	Zwierzęta ziarnożerne	Mieszane
<b>Gospodarstwa na ONW</b>						
Powierzchnia UR	ha	78,1	14,0	23,6	42,0	31,0
- w tym dodzierżawione	%	50,9	11,4	27,0	39,6	31,7
Nakłady pracy ogółem	AWU	2,41	2,84	1,9	2,65	1,90
- w tym praca najemna	%	36,1	45,6	2,3	33,8	11,5
Średnia wartość kapitału	zł	506159	525902	364333	790569	338119
Dochód z gospodarstwa rolnego	zł	61939	51041	56076	140816	37730
Udział dopłat kompensacyjnych w dochodzie	%	11	2,7	5,5	6,7	13,8
Zadłużenie	%	23,4	13,3	12,0	19,5	11,3
Stopa reprodukcji majątku trwałego	%	2,1	1,6	4,6	3,0	1,6
<b>Gospodarstwa pozostałe</b>						
Powierzchnia UR	ha	66,3	12,5	23,5	26,3	36,1
- w tym dodzierżawione	%	48,4	12,3	28,5	26,8	39,9
Nakłady pracy ogółem	AWU	2,56	2,92	1,97	2,08	2,1
- w tym praca najemna	%	38,8	47,5	6,1	18,3	20,8
Średnia wartość kapitału	zł	525346	598808	389796	579462	421673
Dochód z gospodarstwa rolnego	zł	70436	64592	59349	76811	45825
Udział dopłat kompensacyjnych w dochodzie	%	0,6	0,2	0,5	0,6	0,7
Zadłużenie	%	18,8	10,4	10,9	15,0	12,2
Stopa reprodukcji majątku trwałego	%	2,2	1,0	3,8	2,63	1,1

Źródło: Jak w tabeli II.1.

Średni dochód z analizowanego trzylecia był w gospodarstwach z ONW mniejszy o 8 497 zł (o około 12%) niż w gospodarstwach służących do porównań, mimo dużo większych dopłat. Pozbawienie gospodarstw dopłat powiększyłoby tę różnicę do 15 201 zł (tj. do poziomu 21,7%).

Gospodarstwa obu porównywanych podgrup mało różniły się udziałem tych, które prowadziły produkcję w sposób efektywny, ale ich udział był niewielki. Udział natomiast tych, w których efektywność była mniejsza niż w gospodarstwach przodujących sięgał w obu przypadkach około 98%. Na 100 gospodarstw z produkcją polową aż 98 mogłoby zatem poprawić swe ekonomiczne efekty, pod warunkiem polepszenia umiejętności zarządczych, precyzyjniejszego kontaktowania się z rynkiem oraz doskonalenia wiedzy agrobiotechnicznej.



Znacząco mniejsze dochody nie przeszkodziły jednak gospodarstwom z ONW inwestować w stopniu zapewniającym reprodukcję rozszerzoną majątku trwałego, a stopa tej reprodukcji była niemal identyczna jak w gospodarstwach z obszarów o korzystniejszych warunkach. Gospodarstwa z ONW inwestując, korzystały w większym stopniu z kredytów oraz pożyczek.

### Gospodarstwa sadownicze

Gospodarstwa specjalizujące się w produkcji owoców znajdowały się na drugim biegunie w stosunku do gospodarstw z uprawami polowymi, jeśli chodzi o posiadany obszar użytków rolnych. Były to bowiem najmniejsze obszarowo gospodarstwa spośród analizowanych, a zarazem wyróżniało je największe zatrudnienie i największy udział pracy najemnej.

Gospodarstwa sadownicze z ONW dysponowały większym o 12% obszarem użytków rolnych, ale mniejszym zatrudnieniem i mniejszą wartością kapitału niż gospodarstwa służące do porównań, odpowiednio o około 3 i 12%. Były zarazem nieco bardziej (o 2,9 p.p.) zadłużone, choć stopień zadłużenia był niewielki w obu przypadkach.

Posiadane zasoby i nakłady pracy pozwoliły gospodarstwom z ONW osiągnąć w analizowanym okresie średni dochód w kwocie o 13 551 zł, a więc o 21% mniejszy niż w gospodarstwach porównywanych. Różnica w dochodach gospodarstw pozbawionych dopłat wzrosłaby jednak tylko do kwoty 14 447 zł, tj. do poziomu 22,4%, a przyczyna powstałej sytuacji tkwiła w niewielkim obszarze użytków rolnych tych gospodarstw ograniczającym kwoty dopłat bezpośrednich i w braku dopłat uzupełniających.

Udział specjalistycznych gospodarstw sadowniczych z ONW, które działały zyskownie i efektywnie wynosił 5,6% i był tylko nieco mniejszy niż w pozostałych. Udział gospodarstw sadowniczych z ONW funkcjonujących nie w pełni efektywnie wynosił 93,5% i był większy o około 3 p.p. niż w gospodarstwach służących do porównań. W gospodarstwach obu porównywanych grup istniały zatem zbliżony udział tych, które nie dość efektywnie wykorzystywały posiadany potencjał.

Mimo znacząco mniejszych dochodów, gospodarstwa sadownicze z ONW inwestowały tak jak gospodarstwa pozostałe, czyli w stopniu zapewniającym reprodukcję rozszerzoną majątku trwałego, a stopa tej reprodukcji była nawet nieco większa. Przyczyną tego zjawiska było zapewne korzystanie w większym stopniu z kredytów i pożyczek, o czym wspomniano wyżej.

## Gospodarstwa z krowami mlecznymi

Przeciętne gospodarstwo z ONW specjalizujące się w chowie krów mlecznych posiadało użytki rolne o niemal identycznej powierzchni, jak to służące do porównań. Zbliżone było także zatrudnienie, ale wartość kapitału była o około 12% mniejsza.

Dochody gospodarstw z krowami mlecznymi, które działały na ONW były o 3 273 zł (tj. o 5,5%) mniejsze niż w tych, które funkcjonowały w korzystniejszych warunkach. Pozbawienie gospodarstw dopłat kompensacyjnych oznaczałoby niemal zdublowanie różnicy w osiągniętych dochodach, tj. do 6 172 zł, czyli do poziomu 10,4%.

Istniała niewielka grupa gospodarstw, które funkcjonowały zyskownie i w pełni efektywnie, a różnice ich udziału między porównywanymi podgrupami były znikome. Udział zaś tych, które działały w sposób nie w pełni efektywny wynosił około 99%, co wskazuje na bardzo duże możliwości poprawy efektów ekonomicznych tkwiące w obu porównywanych podgrupach gospodarstwach specjalizujących się w produkcji mleka.

Charakteryzowane gospodarstwa szukały jednak możliwości poprawy poziomu efektywności funkcjonowania poprzez inwestycje. Wyróżniała je nawet największa stopa reprodukcji rozszerzonej spośród gospodarstw wszystkich analizowanych grup, a te z ONW miały tę stopę dodatkowo o 0,8 p.p. większą niż gospodarstwa z terenów o korzystniejszych warunkach. Zaobserwowana różnica była najprawdopodobniej spowodowana korzystaniem w większym stopniu z kredytów i pożyczek, skoro poziom zadłużenia gospodarstw z ONW był o 1,1 p.p. większy.

## Gospodarstwa z chowem zwierząt ziarnożernych (trzody chlewnej i drobiu)

Gospodarstwa z ONW, które specjalizowały się w chowie trzody chlewnej i drobiu dysponowały znacznie większym (o 15,7 ha, tj. o około 60%) większym obszarem użytków rolnych niż gospodarstwa działające w korzystniejszych warunkach. Miały one też większe o 27,4% zatrudnienie i kapitał o wartości większej o 36,4%. Oznacza to większe o około 7% techniczne wyposażenie pracy<sup>13</sup> i o około 25% większy obszar ziemi przypadające na jedną w pełni pracującą w gospodarstwie osobę (1 AWU).

Większe wyposażenie w ziemię i kapitał gospodarstw z ONW oraz większe nakłady pracy miały swoją przyczynę w korzystaniu na większą skalę z dzierżawy ziemi, pracy najemnej i z kredytów oraz pożyczek.

---

<sup>13</sup> Wartość kapitału przeliczona na jedną w pełni zatrudnioną w gospodarstwie osobę.

Podkreślone wyżej różnice charakteryzujące porównywane podgrupy stały się istotną przyczyną bardzo dużych różnic w dochodach, przy czym w gospodarstwach z ONW były o 83,3% większe niż w tych stanowiących punkt odniesienia. Pozbawienie gospodarstw dopłat kompensacyjnych zmniejszyłoby tę różnicę do 72,1%.

Trzeba dodać, że dochody gospodarstw z ONW były w gospodarstwach z trzodą chlewną i drobiem większe niż dochody gospodarstw z wszystkich pozostałych analizowanych podgrup. Były one w przeliczeniu na jedną w pełni zatrudnioną w gospodarstwie osobę z rodziny rolnika (1 FWU) około trzykrotnie większe od opłaty parytetowej<sup>14</sup> za pracę. Analogicznie liczony wskaźnik był dużo mniejszy w gospodarstwach specjalizujących się w chowie zwierząt ziarnożernych spoza ONW, ale i tak przekraczał on o 70-80% poziom opłaty parytetowej.

Gospodarstwa obu porównywanych podgrup, które specjalizowały się w chowie trzody chlewnej i drobiu miały podobny udział tych, które funkcjonowały zyskownie i w pełni efektywnie. W tej sytuacji udział gospodarstw działających nie w pełni efektywnie był niemal identyczny i wynosił około 97%, co wskazuje na duże możliwości poprawy efektów ekonomicznych bez sięgania do kosztownych wydatków związanych z inwestycjami w środki produkcji.

Gospodarstwa obu porównywanych podgrup cechowała rozszerzona reprodukcja majątku trwałego, a stopa tej reprodukcji była nawet nieco większa w gospodarstwach z ONW.

### Gospodarstwa nie wyspecjalizowane

Obszar użytków rolnych w gospodarstwach z ONW i z mieszaną roślinno-zwierzęcą był o 14,1% mniejszy niż w gospodarstwach z obszarów pozostałych. Mniejsze (o 9,5%) było też zatrudnienie i zasoby kapitału (o 19,8%). Przyczyną było korzystanie w ograniczonym zakresie z obcych czynników produkcji. Nie dziwią zatem mniejsze o 8 095 zł (tj. o 17,7%) dochody gospodarstw z ONW w zestawieniu z porównywanymi. Różnice te wzrosłyby do 12 981 zł (tj. do poziomu 21,8%), gdyby gospodarstwa obu porównywanych podgrup zostały pozbawione dopłat kompensacyjnych.

Dochody gospodarstw z mieszaną roślinno-zwierzęcą produkcją prowadzoną na ONW były mniejsze niż w gospodarstwach wszelkich innych analizowanych podgrup. W przeliczeniu na 1 FWU dochody te były poza tym mniejsze od parytetowej opłaty pracy.

Udział gospodarstw prowadzących swą działalność efektywnie był niewielki i niemal identyczny w porównywanych podgrupach. Oznacza to zbliżo-

---

<sup>14</sup> Równa średniej opłacie pracy netto w całej gospodarce narodowej.

ny udział gospodarstw działających nie w pełni efektywnie, który wynosił około 99%. Wskazuje to na bardzo duże możliwości poprawy efektów ekonomicznych tkwiące w analizowanych gospodarstwach.

Gospodarstwa o nie wyspecjalizowanej produkcji decydowały się jednak na inwestycje. Inwestowały w stopniu zapewniającym reprodukcję rozszerzoną majątku trwałego, a stopa tej reprodukcji była nawet nieco większa w gospodarstwach z ONW. Gospodarstwa porównywanych podgrup inwestowały korzystając w podobnym stopniu z pożyczek i kredytów, o czym informuje wskaźnik zadłużenia.

\* \* \*

Gospodarstwa z obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania (gospodarstwa z ONW) są w ogólnym mniemaniu postrzegane jako słabiej prosperujące w związku z ograniczeniami narzuconymi przez niekorzystne warunki przyrodnicze. W celu zweryfikowania tej opinii w rozdziale poddano analizie próbę gospodarstw działających na ONW Nizinne I w latach 2005-2007. Poza polem obserwacji znalazły się gospodarstwa o obszarze do 8 ha użytków rolnych i wielkości ekonomicznej do 2 ESU.

Co zatem wyróżniało gospodarstwa z ONW na tle tych, które prowadziły produkcję na obszarach o korzystnych warunkach (gospodarstwa pozostałe)? Przeprowadzona analiza pozwoliła sformułować kilka wniosków.

1. Struktura analizowanej próby gospodarstw z ONW różniła się od tej z obszarów o korzystniejszych warunkach. Przeważający udział (47,0%) miały gospodarstwa nie wyspecjalizowane, o mieszanej roślinno-zwierzęcej produkcji co nie dziwi, ponieważ w warunkach gleb złej jakości podstawowe znaczenie ma bilans nawożenia organicznego. Z tych samych przyczyn nie dziwi też większy (o 10,7 p.p.) niż na obszarach pozostałych udział gospodarstw specjalizujących się w chowie trzody chlewnej, drobiu i krów mlecznych. Zastanawia natomiast relatywnie duży udział (blisko 23%) gospodarstw z uprawami polowymi i gospodarstw sadowniczych. Jest to być może jedną z przyczyn dużego udziału gospodarstw z uprawami polowymi, które funkcjonują nie w pełni efektywnie. Niewiele bowiem gatunków roślin uprawianych w Polsce toleruje warunki występujące na obszarach z glebami złej jakości w sytuacji niedostatecznego poziomu nawożenia organicznego.

2. Dochodami i wartością kapitału wyróżniały się gospodarstwa wyspecjalizowane w chowie trzody chlewnej i drobiu. Co więcej, w tych z ONW średni roczny dochód w analizowanym trzyleciu był w przeliczeniu na jedno gospodarstwo o 83,3% większy niż w gospodarstwach o tym samym typie, które funkcjonowały w warunkach korzystnych. Gospodarstwa z ONW miały bowiem istotnie większy udział dopłat kompensacyjnych w dochodzie i dysponowały

znacznie większym obszarem użytków rolnych (o około 60%) oraz wartością kapitału (o 36,4%). Wyróżniało je ponadto większe o 27,4% zatrudnienie. Podstawową przyczyną było korzystanie na większą skalę z obcych czynników produkcji.

Zarówno gospodarstwa z ONW, jak i pozostałe, inwestowały w stopniu zapewniającym rozszerzoną reprodukcję majątku trwałego, korzystając przy tym ze środków obcych. Mimo takich dokonań około 97% gospodarstw obu porównywanych podgrup funkcjonowało nie w pełni efektywnie.

3. Gospodarstwa z ONW pozostałych czterech analizowanych typów (z uprawami polowymi, sadownicze, z krowami mlecznymi i z mieszaną roślinno-zwierzęcą produkcją) osiągały mniejsze dochody niż gospodarstwa funkcjonujące w warunkach korzystnych. Różnice te zawierały się w granicach od 5,5% w przypadku gospodarstwa wyspecjalizowanego w chowie krów mlecznych do 21% w przypadku gospodarstwa sadowniczego.

Przyczyn tych różnic nie można upatrywać jedynie w niedostatecznym poziomie dopłat kompensacyjnych, które partycypowały w dochodach w granicach od 2,7 do 13,8% w zależności od typu produkcji. Różnice w dochodach były bowiem spowodowane mniejszym stanem posiadania ziemi i kapitału oraz mniejszymi nakładami pracy. Gospodarstwo z ONW dysponowało średnio mniejszym (o 3,7%) obszarem użytków rolnych, mniejszą (o 8,1%) wartością pozostałego kapitału i ponosiło mniejsze (o 7,6%) nakłady pracy. Ważną przyczyną było to, że gospodarstwa z ONW korzystały w mniejszym stopniu z obcych czynników produkcji (dzierżawy ziemi, kredytów i pożyczek oraz najmu pracy).

Niewielkie zainteresowanie posiadaczy gospodarstw rolnych z ONW korzystaniem z obcych czynników produkcji mogła mieć dwójakiego rodzaju przyczyny: subiektywną i/lub obiektywną. W pierwszym przypadku chodzi o stosunek producentów rolnych do ryzyka i poziom ich wiedzy, w drugim natomiast o rynkową podaż ziemi oraz pracy. Producenci rolni z ONW nie przejawiali awersji do ryzyka, ponieważ inwestowali w stopniu zapewniającym rozszerzoną reprodukcję majątku trwałego, tak jak producenci rolni z terenów o korzystniejszych warunkach.

Producenci rolni z gospodarstw na ONW nie różnili się też w sensie negatywnym pod względem poziomu wiedzy i umiejętności od tych z obszarów o korzystniejszych warunkach, na co wskazuje bardzo podobny udział tych, którzy prowadzili produkcję nie w pełni efektywnie (93,5-99%). Mogli natomiast natknąć się na barierę niedostatecznej podaży ziemi i pracy.

4. Badania prowadzone w poprzednich latach (2007 i 2008) wykazały, że gospodarstwa z ONW o zbliżonej wielkości uzyskiwały w poszczególnych latach

większe łączne kwoty dopłat niż gospodarstwa z obszarów pozostałych. Pozbawienie natomiast gospodarstw z ONW dopłat kompensacyjnych obniżyłoby ich dochody o 1,4 do 11,2%. W najmniejszym stopniu dotknęłoby to gospodarstwa sadownicze, w największym zaś te, które specjalizują się w prowadzeniu upraw polowych i w chowie trzody chlewnej bądź drobiu.

5. Zastanawia niechęć ogromnej części producentów z gospodarstwami zarówno z ONW, jak i tych, którzy działają w lepszych warunkach, do powiększania dochodów poprzez poprawę efektywności produkcji. W tym zakresie odnotowano niewielkie zróżnicowanie między gospodarstwami różniącymi się typami produkcji. Trochę lepiej pod tym względem sytuacja wyglądała w gospodarstwach sadowniczych, najgorzej natomiast w gospodarstwach specjalizujących się w produkcji mleka. Czyżby to znaczyło, że raz zgromadzony w szkole i młodym wieku zasób wiedzy nie jest doskonały? Potwierdzenie tej hipotezy oznaczałoby, że polscy producenci rolni nie mają nawyku stałego doskonalenia swych umiejętności w zakresie zarządzania, marketingu oraz wiedzy agro- i zootechnicznej.

### **Gospodarstwa na terenach górskich i pogórskich<sup>15</sup>**

Tereny górskie i pogórskie charakteryzują się znacznymi ograniczeniami możliwości użytkowania ziemi i większymi kosztami produkcji niż na terenach dolinnych. Obejmują one różne typy środowiska przyrodniczego. Typ wysokogórski wyróżnia wysokość względna ponad 800 m i skalistość stoków. W typie gór średnich (o wysokości względnej 400-800 m) oraz niskich (250-400 m) przeważają stoki strome o nachyleniu 30% i więcej, oraz tzw. gleby szkieletowe (mocno zakamienione). Pogórski typ rzeźby o szerokich garbach, a także zmiennym nachyleniu (10-30%) charakteryzują na ogół wklęsło-wypukłe stoki i płaskie dna dolin.

Tereny górskie i pogórskie w Polsce charakteryzuje ponadto znacznie krótszy okres wegetacyjny niż w nizinnej części kraju.

W Polsce tzw. ONW Górskie obejmuje gminy, w których ponad połowa użytków rolnych jest położona powyżej 500 metrów n.p.m. Do tego obszaru zostały włączone gminy położone w polskiej części Karpat i Sudetów.

Duże rozdrobnienie agrarne i trudne warunki prowadzenia produkcji rolnej stały się ważnymi przyczynami ograniczania produkcji w gospodarstwach rolnych na obszarach górskich i pogórskich. Celem tego rozdziału jest analiza

---

<sup>15</sup> Opracowano na podstawie tekstów: (a) prof. dr hab. W. Musiała: *Uwarunkowania rozwoju i specyfika rolnictwa Karpat Polskich*, maszynopis, Kraków, grudzień 2009 r. i (b) dr T. Wojewodzica: *Zjawiska szczykowe w gospodarstwach osób fizycznych i prawnych na obszarze Karpat Polskich*, maszynopis, Kraków, grudzień 2009 r. Obaj autorzy są pracownikami Instytutu Ekonomiczno-Społecznego Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

takich gospodarstw w powiecie wadowickim leżącym w zachodniej Małopolsce. Część powierzchni powiatu zajmują Beskidy Zachodnie, część zaś Pogórze Zachodniobeskidzkie. Na terenie powiatu istnieje około 11 tys. gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 1 ha użytków rolnych. Około połowa z nich ma powierzchnię 1-2 ha, a kolejne 40% powierzchnię 2-5 ha. Mała powierzchnia gospodarstw rolnych wymuszała od dawna, i wymusza obecnie, poszukiwanie dodatkowych dochodów poza rolnictwem. Na tym terenie około 70% gospodarstw rolnych ogranicza swoją produkcję.

Analiza została sporządzona na podstawie empirycznych badań terenowych przeprowadzonych w 2007 roku na próbie 262 gospodarstw osób fizycznych. Średnia wielkość badanych gospodarstw była nieco większa od średniej w powiecie i zbliżała się do 4 ha, przy bardzo dużych nakładach pracy własnej ponoszonej na prowadzenie produkcji rolniczej (około 0,27 FWU w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych).

Analizowaną próbę gospodarstw podzielono na sześć grup w zależności od okresu, w którym gospodarstwo zostało przejęte przez jego obecnego użytkownika: grupa A/ 1960-1969, B/ 1970-1979, C/ 1980-1989, D/ 1990-1994, E/ 1995-2000 oraz grupa F/ gospodarstwa przejęte po 2000 roku.

Trzeba dodać, że powiat wadowicki nie jest w pełni reprezentatywny dla terenów górskich i pogórskich. Sporządzoną analizę należy zatem traktować jako swoiste studium przypadku, które pokazuje tendencje charakterystyczne dla Pogórza Zachodniobeskidzkiego i Beskidów Zachodnich.

Popularyzowana w ostatnich dwóch dekadach lat koncepcja dywersyfikacji źródeł dochodów rodzin rolniczych oraz tzw. wielofunkcyjnego rozwoju wsi i rolnictwa była, i jest skutecznie wdrażana na tych obszarach, co prowadziło do tego, że rozdrobniona struktura agrarna i relatywnie łatwy dostęp do miejsc pracy w lokalnych oraz regionalnych centrach gospodarczych sprzyjały podejmowaniu pracy poza gospodarstwem. Sprzyjało to utrwalaniu się modelu rodzin chłopo-robotniczych. W konsekwencji należy odejść już dziś od twierdzenia o konieczności uzupełniania dochodów rolniczych przez właścicieli małych gospodarstw rolniczych z obszaru Podbeskidzia poprzez pracę poza rolnictwem. Należy natomiast postawić hipotezę, że posiadanie małych gospodarstw rolniczych (tzw. gospodarstw suplementarnych) przez rodziny utrzymujące się z pracy poza rolnictwem jest czynnikiem hamującym modernizację rolnictwa i przeobrażeń na karpackiej wsi.

Recesywny charakter procesów zachodzących w analizowanych gospodarstwach powinien znaleźć wyraz w znacznej podaży ziemi rolniczej na lokalnym rynku. Tymczasem charakterystycznym zjawiskiem wśród analizowanych gospodarstw jest mała podaż ziemi, co ogranicza ekspansję gospodarstwom

potencjalnie rozwojowym. Obrót ziemią rolniczą odbywa się na ogół w wąskim kręgu rodzinnym lub sąsiedzkiem, przyjmując zazwyczaj w pierwszym etapie formę dzierżawy ziemi. Zainteresowanie dzierżawą ogranicza powszechnie spotykane zatrzymywanie przez właściciela ziemi „uprawnień” do pobierania dopłat bezpośrednich i opłacania składek ubezpieczenia społecznego w KRUS rolników, mimo że właściciel ponosi zarazem obciążenia finansowe wynikające z tytułu własności (podatek rolny i ubezpieczenie OC). Deklarowana powszechnie w 2004 r. chęć sprzedaży lub formalnego wydzierżawienia posiadanych gruntów ogranicza też otrzymywanie dopłat do obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW), co formalnie ogranicza możliwość dokonywania obrotu ziemią przez pięć lat od momentu otrzymania pierwszej płatności.

Tylko 11,4% badanych gospodarstw sprzedało ziemię w latach 2001-2006, przy czym transakcje dotyczyły na ogół działek kilkunasto- lub kilkudziesięciu arowych. Do wydzierżawienia swoich gruntów po 2000 roku przystąpiło natomiast zaledwie 5,2% gospodarstw, a w kolejnych 10% gospodarstw wydzierżawienie gruntów miało miejsce wcześniej. Średnia powierzchnia wydzierżawianych gruntów wynosiła około 3 ha, co wskazuje na wydzierżawienie prawie całej posiadanej powierzchni poszczególnych gospodarstw. Opisywane zjawisko dzierżawy ma bardzo często charakter nieformalny i jest niechętnie ujawniane nawet w trakcie anonimowych badań ankietowych. Można zatem domniemywać, że dzierżawa gruntów występuje jednak w nieco większym nasileniu.

Zaledwie około 5% indagowanych rolników widziało możliwość sprzedaży ziemi rolniczej w przyszłości. Zdecydowanie częściej (około 25% respondentów) rozważali oni możliwość podziału ziemi na działki (w domyśle budowlane), mając na uwadze znaczny wzrost wartości ziemi. W większości przypadków podział gospodarstwa na działki będzie jednak bardzo trudny ze względu na: niekorzystny kształt działek (długie i bardzo wąskie), brak możliwości wytyczenia dojazdu, nieuregulowane stosunki własnościowe itd. Trudności te mogą spowodować wzrost znaczenia dzierżaw i odłogowania ziemi. Te ostatni wariant rozważało w momencie prowadzenia badań 15-16% respondentów. Najczęściej deklarowano jednak kontynuowanie obsiewania ziemi lub przekazanie jej następcy.

Przejęcie gospodarstwa przez następcę lub podział gospodarstwa pomiędzy dzieci ma coraz częściej charakter formalny. W praktyce bardzo często nowy właściciel (właściciele) w dalszym ciągu pozostaje co najwyżej pomocnikiem dotychczasowego użytkownika gospodarstwa (rodziców, teściów). Działania takie mają niekiedy na celu uzyskanie prawa do rolniczych świadczeń społecznych – rent i emerytur.



Dowodów na czysto formalny charakter przekazania ziemi dostarczyły wyniki badań. Wskazują one, że osoby, które przejęły gospodarstwo po roku 2000 wykonują średnio 53,5% prac w gospodarstwie, a czas poświęcony na pracę w gospodarstwie stanowi zaledwie 38,9% czasu poświęcanego przez nich na pracę zawodową. Wynika z tego, że bardzo dużo prac w gospodarstwie wykonywane jest przez starsze pokolenie. Obydwa przytoczone powyżej wskaźniki rosną wraz z długością okresu posiadania gospodarstwa przez jego obecnego właściciela.

Zaledwie co dziesiąty respondent był w 2007 roku skłonny inwestować w ziemię rolniczą. Zaobserwowano zmiany skłonności do inwestycji w ziemię w zależności od długości okresu posiadania gospodarstwa oraz wieku respondenta. O ile wśród osób przejmujących gospodarstwo przed rokiem 1960 i po roku 2000 udział respondentów skłonnych zainwestować w ziemię wynosił kilka procent, to wśród osób, które przejęło gospodarstwo w latach 1990-1994 udział ten przekroczył nieco 23%. Wyniki takie należy wiązać przede wszystkim z wiekiem respondentów. Starsi kojarzyli ziemię głównie z pracą, na którą mają coraz mniej siły, młodszy natomiast mają zazwyczaj inne priorytety niż obarczanie się i tak na ogół nie chcianym gospodarstwem rolnym.

Rolnictwo jest bardzo rzadko głównym źródłem utrzymania badanych rodzin rolniczych. Zaledwie 1% badanych rodzin użytkujących gospodarstwa rolnicze nie korzystało z pozarolniczych źródeł dochodów. Powszechnie jest natomiast czerpanie dochodów z pracy zarobkowej świadczonej na rzecz innych podmiotów gospodarczych: aż 3/4 badanych rodzin czerpało dochody z pracy najemnej, a 60% respondentów uznało ją za główne źródło dochodów rodziny. Wypracowane w rolnictwie oraz poza rolnictwem (również w byłych przedsiębiorstwach państwowych) renty i emerytury stanowiły istotne źródło dochodów prawie połowy badanych rodzin, a jako główne wskazało je 27,5% respondentów. W badanej próbie znaczenie dochodów z pracy najemnej malało wraz z wydłużaniem się okresu posiadania gospodarstwa przez jego właścicieli, odwrotna zaś tendencja istniała w przypadku znaczenia świadczeń społecznych (tabela II.7).

Na zaobserwowane prawidłowości wpływa wiek właścicieli, zmieniający się model życia i schyłkowy charakter rolnictwa jako branży. Pewne odstępstwa od tej prawidłowości można dostrzec tylko w przypadku gospodarstw przejętych po 2000 r. Wy tłumaczyć je można pobieraniem nauki przez część właścicieli gospodarstw z tej grupy, co ogranicza ich możliwości podjęcia pracy zarobkowej. Również w tej grupie gospodarstw stwierdzono największy udział rodzin uznających pozarolniczą działalność gospodarczą za główne źródło dochodów.

Tabela II.7

Główne źródła utrzymania rodziny  
(w zależności od okresu przejścia gospodarstwa)

Przejęcie gospodarstwa w latach:	Praca najemna:		Działalność gospodarcza	Świadczenia społeczne	Produkcja rolnicza
	w kraju	za granicą			
A/ 1960-1969	21,4	0,0	0,0	78,6	0,0
B/ 1970-1979	50,0	2,6	2,6	36,8	7,9
C/ 1980-1989	57,7	0,0	6,4	25,6	10,3
D/ 1990-1994	60,0	3,3	10,0	16,7	10,0
E/ 1995-2000	86,7	0,0	0,0	13,3	0,0
F/ po 2000 roku	61,9	4,8	14,3	19,0	0,0
Średnio	58,8	1,4	5,7	27,5	6,6

Źródło: *Badania własne T. Wojewodzica (patrz odnośnik 15).*

Wprowadzenie dopłat obszarowych w 2004 r. i uzależnienie ich od utrzymania ziemi w dobrej kulturze rolnej powstrzymało nasilający się proces wyłączania gruntów z produkcji rolniczej, a na części gruntów uprzednio odłogowanych przywrócono produkcję rolniczą.

W badanych gospodarstwach dostrzeżono jednak tendencje do ekstensyfikacji produkcji rolniczej. Tylko sporadyczne większe obszarowo gospodarstwa zwiększają intensywność produkcji ograniczając jednocześnie intensywność organizacji.

Ogólnopolska tendencja do wzrostu powierzchni, na której uprawiane są zboża zaobserwowana została również w badanych gospodarstwach rolnych. Szczególnie wyraźny był wzrost znaczenia zbóż w gospodarstwach przejętych po roku 2000 oraz w gospodarstwach prowadzonych przez osoby w wieku emerytalnym. Przeciętny udział upraw zbóż w powierzchni użytków rolnych wzrósł w tych grupach o kilkanaście punktów procentowych w ciągu zaledwie kilku lat. Może to potwierdzać tezę, że ludzie młodzi godząc się na przejście gospodarstwa upraszczają produkcję i wybierając mniej pracochłonne rodzaje produkcji. Obserwowane tendencje można uznać również za element wygaszania produkcji rolniczej w gospodarstwach prowadzonych przez osoby zaawansowane wiekowo.

Zebrane w trakcie badań materiały wskazują ponadto, że grunty wydzierżawione gospodarstwom potencjalnie rozwojowym są niemal zawsze obsiewane zbożami. Ogranicza to tzw. szachownicę upraw. Gospodarstwa zaprzestające produkcji rolniczej wydzierżawiają swoją ziemię bliższemu lub dalszemu sąsiadowi, który likwiduje miedze i tworzy większe pola, które obsiewa zbożem jednego gatunku. Powoduje to, iż w typowej dla tego obszaru szachownicy upraw pojawiają się relatywnie duże, kilkuhektarowe, jednorodnie połacie. Jeżeli dzierżawa ma charakter wieloletni, a grunty znajdują się w niewielkiej odległości od siedliska dzierżawcy prowadzącego produkcję zwierzęcą, to najczęściej po

nawiezieniu pola obornikiem prowadzi się monokulturową uprawę kukurydzy na kiszonkę.

Gospodarstwa ograniczały bądź rezygnowały z produkcji ziemniaków, nawet na własne potrzeby. Ziemniaki uprawiane były w 86% gospodarstw poddanych badaniom, przy czym średnia powierzchnia tej uprawy zmniejszyła się do 0,34 ha, a w większości gospodarstw nie przekraczała kilkunastu arów.

Znaczące zmiany nastąpiły w skali i strukturze produkcji zwierzęcej. Obsada bydła osiągnęła w badanych gospodarstwach poziom 0,24 dużej sztuki przeliczeniowej (SD) na 1 ha użytków rolnych (UR), a więc o 56% mniej niż w momencie przejmowania tych gospodarstw.

Produkcję zwierzęcą prowadziło około 87% badanych gospodarstw, przy czym gospodarstwa utrzymujące bydło lub/i trzodę chlewną stanowiły 72,0%, co oznacza, iż 15,2% ogółu badanych gospodarstw posiadało wyłącznie drób.

Średnio stado bydła w badanych gospodarstwach liczyło w 2006 roku 2,2 szt. i było mniejsze w stosunku do okresu przejścia gospodarstwa o około 1/3. Poza tym nie występuje już produkcja owczarska. Istniejące obecnie pogłowie przeżuwaczy nie tylko nie było więc w stanie racjonalnie spożytkować produkowanej zielonki, ale również było zbyt małe, aby pełnić funkcje ekologiczne i krajobrazowe.

Średnia wielkość stad trzody chlewnej i drobiu w gospodarstwach utrzymujących te grupy zwierząt wynosiła w 2006 roku odpowiednio 6 oraz 20,5 szt. Te rodzaje chowu zwierząt, podobnie jak w przypadku bydła, prowadzone więc były na bardzo małą skalę.

Przyczyn ograniczenia i zaniechania produkcji przez badane gospodarstwa należy doszukiwać się w sferze ekonomicznej i społecznej. Do przyczyn natury ekonomicznej respondenci zaliczali brak opłacalności produkcji oraz trudności ze zbytem wytworzonych produktów rolnych (tabela II.8). Jest znamienne, że nie wskazano na niedostateczną efektywność prowadzonej produkcji. W analizach ekonomicznych dotyczących przyczyn ograniczania produkcji nie da się też uciec od aspektów innej natury: występowania problemów zdrowotnych, złożonej sytuacji rodzinnej czy też problemy z łączeniem pracy w gospodarstwie z aktywnością zawodową poza nim.

Powszechny dostęp do wykształcenia, wzorce czerpane z mediów oraz inne czynniki prowadzą do zmiany potrzeb i oczekiwań, a w konsekwencji do zmiany modelu życia i zacierania się różnic między warunkami bytowania na wsi i w mieście. Rozwijająca się w szybkim tempie gospodarka sprzyja podejmowaniu pracy poza rolnictwem. Uwarunkowania te prowadzą w konsekwencji do niechętnego podejmowania działalności rolniczej przez ludzi młodych, nawet w przypadku ich zgody na formalne przejście gospodarstwa. Produkcja rolnicza

prowadzona jest zatem bardzo często jedynie dzięki uporowi ludzi starszych lub z chęcią zaopatrzenia się w produkty o pewnej (znanej) jakości.

Tabela II.8

Przyczyny ograniczania i zaniechania produkcji

Wyszczególnienie	Odsetek respondentów (%)
Problemy zdrowotne	38,2
Sytuacja rodzinna	15,6
Brak następców, niechęć ludzi młodych do pracy w gospodarstwie	46,9
Problemy z pogodzeniem pracy w gospodarstwie i poza nim	38,5
Wyjazdy za granicę	10,3
Brak opłacalności produkcji	77,5
Trudności ze zbytem produktów	35,9
Zdarzenia losowe	4,2
Brak środków finansowych na wyposażenie gospodarstwa	26,0
Inne	5,0

*Źródło: Musiał W., Wojewodziec T.: Przestanki upadku ekonomicznego gospodarstw rolniczych na obszarach górzystych, Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich, PAN, z. 55, Warszawa, 2008.*

\* \* \*

Procesy ograniczania i zaniechania produkcji na obszarach o dużym rozdrobnieniu agrarnym, a w szczególności na obszarach górzystych, przebiegają znacznie szybciej niż w pozostałych częściach kraju. Małe gospodarstwa rolne już przed okresem badań nie były w stanie zapewnić godziwego dochodu pracującym w nich rolnikom i członkom ich rodzin. Zdaniem badanych rolników (respondentów) produkcja rolnicza była głównym źródłem utrzymania zaledwie dla 13,6% ich sąsiadów będących formalnie rolnikami, a co trzecie gospodarstwo rolne już w 2007 roku nie prowadziło działalności rolniczej, a ziemia była wydzierżawiona lub leżała odłogiem. Znaczna część mieszkańców tych terenów wyjeżdżała do pracy poza granice kraju.

Zdaniem respondentów w perspektywie kilku najbliższych lat udział gospodarstw nie prowadzących działalności rolniczej zwiększy się do 50%, a 35% gospodarstw skłonnych będzie sprzedać posiadaną ziemię. Jest to jednak zapewne opinia przesadna z uwagi przede wszystkim na: nieuregulowane stosunki własności, ograniczenia w przekwalifikowywaniu gruntów rolniczych na grunty budowlane oraz bardzo duże rozdrobnienie działek.

Analiza potwierdziła przyspieszenie procesów ograniczania produkcji i upadku ekonomicznego badanych gospodarstw. Zdecydowana większość z nich to podmioty słabe ekonomicznie, które pogodziły się już z recesywnym charakterem swej działalności. Podmioty te nawet w przypadku posiadania wol-

nych środków finansowych bardzo niechętnie przeznaczyłyby je na odtworzenie i powiększenie potencjału gospodarstwa.

Istnieją podstawy, by twierdzić, że w większości badanych gospodarstw procesy upadku ekonomicznego mają charakter trwały. Realia gospodarki rolnej wskazują, iż gospodarstwa o powierzchni kilku hektarów przy tradycyjnym wielokierunkowym systemie produkcji nie uzyskują satysfakcjonującego poziomu dochodów i opłacalności produkcji. Oferowane obecnie wsparcie instrumentami WPR nie jest w stanie zapobiec procesom ograniczania produkcji przez drobne gospodarstwa rolne, zwłaszcza podmioty prowadzące działalność na obszarach górzystych.

Od dawna na tych obszarach istniały gospodarstwa chłopo-robotnicze, w których dochód rolniczy uzupełniany był dochodami z pracy najemnej poza gospodarstwem. Równolegle funkcjonowały gospodarstwa rozwijające swój potencjał produkcyjny, przybierając formę tzw. gospodarstw specjalistycznych, przodujących itp. Przyspieszenie rozwoju gospodarki obserwowane na przełomie XX i XXI wieku oraz schyłkowy charakter rolnictwa jako branży, spowodował marginalizację dochodów uzyskiwanych z rolnictwa, w wyniku czego zdecydowana większość gospodarstw chłopo-robotniczych i rolniczych tego obszaru przyjęła charakter gospodarstw suplementarnych, pomocniczych czy wręcz socjalnych. W konsekwencji zachodzących przemian dochodzi do kształtowania się na tym obszarze nowej równowagi i nowego modelu rolnictwa na który będą się składały:

- nieliczne zlokalizowane głównie na Pogórzu przedsiębiorstwa rolnicze i duże gospodarstwa rolne osób fizycznych prowadzone na zasadach rynkowych, które potrafią wykorzystać dobrodziejstwa wspólnej polityki rolnej,
- stabilne suplementarne gospodarstwa rolne funkcjonujące w oparciu o dochody rodzin posiadaczy uzyskiwane poza rolnictwem oraz transfery na wsparcie rolnictwa,
- uśpione gospodarstwa rolne, udostępniające ziemię innym gospodarstwom rolniczym w zamian za utrzymanie jej w sprawności i niewielkie opłaty dzierżawne,
- gospodarstwa spekulacyjne, których właściciele utrzymują lub nabywają ziemię w celach nie związanych z produkcją rolniczą, takich np. jak lokata kapitału, przygotowanie pod inwestycje nierolnicze, dostęp do preferencyjnych zasad ubezpieczenia w KRUS,
- gospodarstwa resztkowe, z gruntami, które ze względu na ukształtowanie, położenie, rozłóg lub inne parametry nie znajdują użytkownika lub nabywcy.

Działania instytucjonalne powinny być nakierowane na wzmocnienie stabilnych gospodarstw suplementarnych oraz gospodarstw rolniczych potencjalnie

rozwojowych. Nie należy hamować zachodzących procesów „wygaszania” produkcji, należy natomiast zadbać o to, aby następował sprawny transfer zasobów środków produkcji do podmiotów, gdzie będą one lepiej wykorzystane. Stymulowanie rozwoju gospodarczego spowoduje przyspieszenie przepływu zasobów siły roboczej z rolnictwa do innych działów gospodarki, ale również przyspieszy uwalnianie zasobów ziemi. Redefiniowanie gospodarstwa rolnego i ograniczenie wsparcia publicznego dla gospodarstw spekulacyjnych i resztkowych, umożliwi zwiększenie wsparcia dla pozostałych grup gospodarstw.

Rozważyć należy możliwość wprowadzenia premii dla tzw. gospodarstw uśpionych, w zamian za zawarcie długookresowych umów dzierżawnych gwarantujących dostęp do zasobów ziemi przedsiębiorstwom rolnym, zdrowym ekonomicznie gospodarstwom osób fizycznych i stabilnym gospodarstwom suplementarnym. Dzięki temu możliwe będzie zachowanie potencjału produkcyjnego rolnictwa na tym obszarze. Niezbędne jest podjęcie starań o usprawnianie procesów scalania gruntów, gdyż tylko w ten sposób można przyspieszyć obrót ziemią oraz uniknąć niekontrolowanego procesu zakrzaczania i zadrzewiania niektórych obszarów, a w konsekwencji całkowitego wyłączenia z działalności rolniczej. Podmioty wyłączone ze wsparcia w ramach Wspólnej Polityki Rolnej powinny zostać objęto polityką socjalną.

Zjawisko upadku ekonomicznego gospodarstwa nie musi oznaczać tragedii dla użytkującej go rodziny rolniczej, o ile proces ten będzie miał charakter ewolucyjny i pozwoli jej członkom podjąć pracę poza rolnictwem. Bez upadku ekonomicznego części gospodarstw nie jest możliwy postęp techniczny i organizacyjny oraz rozwój stabilnych gospodarstw suplementarnych i przedsiębiorstw rolnych.

## **Dochodowość materialnych czynników produkcji<sup>16</sup>**

Celem tego rozdziału jest wskazanie na ekonomiczne przesłanki kształtujące zasoby ziemi i innych środków w gospodarstwach rolnych oraz ponoszone nakłady pracy. Aby cel ten zrealizować wykorzystano rachunki marginalnej dochodowości materialnych czynników produkcji – ziemi, kapitału i pracy.

Rozdział zawiera podsumowanie wyników analiz przede wszystkim z lat 2005-2007. Analizy dochodowości nakładów materialnych czynników produkcji przeprowadzono na podstawie danych pochodzących z indywidualnych gospodarstw rolnych prowadzących rachunkowość rolną w systemie Polskiego

---

<sup>16</sup> Rozdział opracowano na podstawie tekstu T. Czekaja: *Dochodowość materialnych czynników produkcji w latach 2005-2007*, w pracy zbiorowej pod red. W. Józwiaka pt. „Sytuacja ekonomiczna, efektywność funkcjonowania i konkurencyjność polskich gospodarstw rolnych osób fizycznych”, IERiGŻ-PIB, Program Wieloletni 2005-2009, nr 132, Warszawa, 2009.

FADN. Ze względu na to, że dane empiryczne nie były ważone, wyniki te dotyczą analizowanych gospodarstw i nie powinny być uogólniane na pole obserwacji Polskiego FADN.

Analizę dochodowości krańcowych przeprowadzano za pomocą oszacowanych równań regresji, w których za zmienną objaśnianą przyjęto dochód brutto z czynników produkcji. Dochód ten jest sumą dochodu z indywidualnego gospodarstwa rolnego ustalanego według metodyki stosowanej w systemie Polskiego FADN), kosztów opłaty zewnętrznych czynników produkcji (wynagrodzenia pracy najemnej<sup>17</sup>, czynszu dzierżawnego, odsetek od kredytów i pożyczek) oraz wartości odpisów amortyzacyjnych (zmienna ta oznaczana była w równaniach symbolem Y). W dalszej części opracowania, w celu uproszczenia, „dochód z materialnych czynników produkcji brutto”<sup>18</sup>, zwany jest po prostu dochodem.

Zmienne objaśniające w szacowanych równaniach regresji to: nakłady pracy wyrażone w jednostkach AWU (ang. *Annual Work Unit*), oznaczane symbolem L, powierzchnia użytków rolnych gospodarstwa (własnych i dzierżawionych) w hektarach oznaczona symbolem A<sup>19</sup>, średnia wartość zaangażowanego kapitału (zwierząt, upraw trwałych, urządzeń melioracyjnych, budynków, maszyn i urządzeń oraz kapitału obrotowego) wyrażona w tysiącach złotych i oznaczana symbolem K. Błąd losowy estymacji równań regresji oznaczono symbolem  $\epsilon$ .

Założono, że gospodarstwa charakteryzują się technologią produkcji, którą można opisać potęgową funkcją produkcji Cobb-Douglasa. Przyjęta postać potęgowa jest kompromisem pomiędzy jakością dopasowania, a możliwościami interpretacji. Oszacowane funkcje (modele regresji), choć odnoszą się do mikroekonomicznych zależności pomiędzy nakładami a efektem, nie reprezentują funkcji produkcji poszczególnych gospodarstw, ale całych ich grup. Są to zatem zagregowane funkcje produkcji.

Oszacowane modele regresji charakteryzowały się dobrym dopasowaniem do danych empirycznych, o czym świadczą wartości współczynników

---

<sup>17</sup> Uwzględniono jedynie wydatki na opłatę pracy obcej ewidencjonowane w rachunkowości Polskiego FADN, nie uwzględniono natomiast innych kosztów związanych z zatrudnieniem pracowników najemnych, takich jak koszt zakwaterowania czy wyżywienia ponoszony przez niektóre gospodarstwa rolne.

<sup>18</sup> Stosując symbolikę Polskiego FADN, dochód z materialnych czynników produkcji brutto można zapisać jako sumę:  $Y = SE420 + SE360 + SE365$ .

<sup>19</sup> W gospodarstwach typu rolniczego „warzywa i kwiaty” za „nakład” ziemi przyjęto powierzchnie upraw ogrodnich, a w gospodarstwach typu „uprawy trwałe” powierzchnie sadów, ponieważ z wcześniej sporządzonych analiz wynikało, że to one w sposób istotny wpływają na zmianę zmiennej zależnej. W pozostałych typach rolniczych gospodarstw „nakłady” ziemi stanowią ogólną powierzchnię użytków rolnych.

determinacji ( $R^2$ )<sup>20</sup> na poziomie od około 0,50 do około 0,80, co oznacza, że za pomocą trzech zmiennych objaśniających użytych w modelowaniu wyjaśniono wariancję dochodu w około 50-80%, natomiast pozostała, nie wyjaśniona zmienność należy przypisać zmiennym nieuwzględnionym w modelowaniu (np. wyrażających jakość zarządzania itp.) oraz błędom losowym. Jednocześnie oszacowane modele charakteryzowały się wysokimi wartościami standardowych błędów estymacji (na poziomie średniej wartości zmiennej zależnej). Nie jest to błędem, ponieważ modele nie mają funkcji prognostycznej, lecz są szacowane w celu ustalenia relacji ilościowych pomiędzy nakładami a efektem.

Oszacowane modele posłużyły do analizy merytorycznej, w której główny nacisk położono na analizę krańcowych dochodowości poszczególnych czynników produkcji.

Krańcowe (marginalne) przyrosty dochodu obliczono zgodnie z wzorami ogólnymi dla funkcji potęgowej. Odnosząc dochodowości marginalne do przeciętnych jednostkowych kosztów opłaty zewnętrznych czynników produkcji, ponoszonych przez analizowane gospodarstwa, dokonano rachunku rentowności ich nakładów. W celu ustalenia rentowności poszczególnych czynników produkcji posłużono się następującą zależnością:

$$E_i = \frac{\Delta Y_i - jK_i}{jK_i}$$

gdzie:

$E_i$  – dochodowość i-tego czynnika produkcji ( $i = L, A$  lub  $K$ ),

$\Delta Y$  – krańcowy przyrost dochodu (dochodowość) ze zwiększenia nakładów i-tego czynnika produkcji o jednostkę,

$jK_i$  – jednostkowy koszt i-tego czynnika produkcji.

W przypadku nakładów pracy analizowano krańcową dochodowość 1 roboczogodziny (rbg) oraz koszt opłaty 1 rbg pracy obcej. W obliczeniach od krańcowego przyrostu dochodu z czynników produkcji odjęto jednostkowy koszt opłaty pracy najemnej i następnie obliczoną wielkość odniesiono do tego kosztu.

Analiza rentowności wydatków poniesionych na zwiększenie zasobów ziemi została przeprowadzona dla warunków dzierżawy. W pierwszym wariancie za jednostkowy koszt dzierżawy przyjęto faktycznie ponoszone, przeciętne koszty dzierżawy użytków rolnych w analizowanych gospodarstwach. Uznano,

<sup>20</sup> W wypadku szacowania funkcji potęgowej przez jej obustronne zlogarytmowanie i sprowadzenie w ten sposób do postaci liniowej, należy pamiętać, że współczynnik determinacji podawany przez program komputerowy dotyczy modelu dla logarytmów. Stwierdzenie stopnia wyjaśnienia wariancji zmiennej zależnej zmiennością zmiennych niezależnych w modelu potęgowym wymaga obliczenia współczynnika z definicji, np. ze wzoru [Greene W.H.]:

$$R^2 = 1 - \frac{\sum_{i=1}^n e_i^2}{\sum_{i=1}^n (y_i - \bar{y})^2}$$



że w celu ustalenia dochodowości nakładów zakupionej ziemi, należy przyrost dochodu z czynników produkcji skorygować o koszt dzierżawy dodatkowego 1 ha. Dochód z czynników produkcji zawiera bowiem tę opłatę i w przypadku zakupu ziemi wartość marginalna dochodu byłaby sztucznie zawyżona o koszt opłaty czynszu dzierżawnego. Tę skorygowaną marginalną wartość dochodu z czynników produkcji podzielono przez koszt zakupu 1 ha ziemi.

Przy ocenie rentowności nakładów kapitału zaangażowanego w produkcję (kapitał pracujący), najpierw ustalono przeciętne oprocentowanie kapitału obcego w gospodarstwach, odnosząc wykazywane w rachunkowości rolnej koszty spłaty kredytów i pożyczek do oszacowanej wartości obcego kapitału pracującego. Tę ostatnią wielkość obliczono przy założeniu, że kapitał pracujący ma tę samą strukturę własności co kapitał ogółem.

Na podstawie oszacowanych równań regresji ustalono dochodowości krańcowe trzech analizowanych nakładów materialnych czynników produkcji. Posłużyły one do obliczenia wskaźników rentowności pracy, ziemi i kapitału dla przeciętnych gospodarstw w sześciu grupach wielkości ekonomicznej w latach 2005-2007 oraz uśrednionych wyników dla trzylecia. W dalszej części opracowania przedstawiono kolejno wyniki analiz dla grup gospodarstw w podziale na typy produkcyjne (kierunek i poziom specjalizacji) gospodarstw.

#### Typ rolniczy „uprawy polowe”

Analizę dochodowości nakładów materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „uprawy polowe” (z dominacją upraw tego rodzaju w wartości standardowo liczonej nadwyżki bezpośredniej) przeprowadzono za pomocą równań regresji oszacowanych dla około dwóch i pół tysiąca gospodarstw. Równania te charakteryzowały się wysokim stopniem dopasowania, o czym świadczą wartości współczynników determinacji, które wynosiły około 0,80. Wynika z tego, że tak jak w przypadku poprzednio analizowanego typu produkcji, jedynie 1/5 zmienności dochodu nie została wyjaśniona wielkościami zmiennych niezależnych przyjętych w modelach regresji.

Elastyczności dochodu względem analizowanych nakładów czynników produkcji były zbliżone w analizowanych latach. Zwiększenie nakładów pracy o 1% powodowało wzrost dochodu przeciętnie o 0,5%, powiększenie nakładów ziemi o 1% – zwiększenie dochodu o ok. 0,6%, a zaangażowanie dodatkowego 1% kapitału wiązało się ze wzrostem dochodu przeciętnie o 0,3%.

W tabeli II.9 zamieszczono wskaźniki dochodowości analizowanych czynników produkcji dla modelowych (przeciętnych) gospodarstw w poszczególnych grupach zestawionych według wielkości ekonomicznej.

Wskaźniki dochodowości informują o tym, że zwiększanie nakładów pracy było opłacalne we wszystkich grupach gospodarstw z wyjątkiem gospodarstw najmniejszych (od 2 do 4 ESU). Jednocześnie we wszystkich grupach wielkości ekonomicznej w analizowanym trzyleciu dochodowość pracy malała, co wskazuje na konieczności ograniczania zatrudnienia we wszystkich grupach wielkości ekonomicznej.

Tabela II.9

Krańcowa dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „uprawy polowe” w latach 2005-2007

Wyszczególnienie		Ogółem	2-4 ESU	4-8 ESU	8-16 ESU	16-40 ESU	40-100 ESU	≥ 100 ESU
Liczba gospodarstw	2005	2507	363	624	756	549	191	24
	2006	2553	352	638	762	585	189	27
	2007	<b>2727</b>	<b>386</b>	<b>722</b>	<b>774</b>	<b>622</b>	<b>186</b>	<b>37</b>
Dochodowość pracy [%]	2005	97	-9	26	74	160	272	284
	2006	88	0	18	59	142	258	250
	2007	75	-26	-7	40	148	262	273
	<b>2005-2007</b>	<b>87</b>	<b>-12</b>	<b>12</b>	<b>57</b>	<b>150</b>	<b>264</b>	<b>269</b>
Dochodowość ziemi [%]	2005	375	873	684	560	457	337	214
	2006	640	862	836	848	668	561	576
	2007	738	937	882	965	826	698	683
	<b>2005-2007</b>	<b>584</b>	<b>891</b>	<b>801</b>	<b>791</b>	<b>650</b>	<b>532</b>	<b>491</b>
Dochodowość kapitału [%]	2005	6	4	4	4	6	7	14
	2006	7	5	6	6	7	8	13
	2007	7	3	4	6	7	9	13
	<b>2005-2007</b>	<b>7</b>	<b>4</b>	<b>5</b>	<b>5</b>	<b>7</b>	<b>8</b>	<b>13</b>

Źródło: Opracowanie własne T. Czekaja sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Należy zauważyć, że zmniejszenie dochodowości pracy nastąpiło w latach 2006-2007, czyli uznawanych za korzystne dla rolnictwa, z uwagi na relacje cen produktów oraz usług sprzedawanych do cen produktów i usług kupowanych.

Dochodowość dzierżawy ziemi była wysoka we wszystkich analizowanych grupach wielkości ekonomicznej. Przeciętnie koszt dzierżawy ziemi zwracał się niemal sześciokrotnie. Najbardziej dochodowa była dzierżawa ziemi w gospodarstwach najmniejszych ekonomicznie (niemal dziewięciokrotny zwrot poniesionych wydatków) i dochodowość ta malała wraz ze wzrostem wielkości ekonomicznej gospodarstw (w gospodarstwach największych zwrot około pięciokrotny). Przeciętna krańcowa dochodowość kapitału w gospodarstwach polowych wynosiła 7%. Dochodowość wydatków poniesionych na zwiększenie zaangażowania kapitału wzrastała wraz ze wzrostem wielkości ekonomicznej gospodarstw, od 4% w grupie gospodarstw najmniejszych do 13% w grupie największych.

## Typ rolniczy „warzywa i kwiaty”

Analizę dochodowości nakładów materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „warzywa i kwiaty” (gospodarstwa specjalizujące się w uprawie warzyw i kwiatów, albo inaczej – ogrodnicze) przeprowadzono przy pomocy równań regresji oszacowanych dla lat 2006-2007 dla około 400 gospodarstw. Równania te charakteryzują się wysokim dopasowaniem do danych empirycznych, o czym świadczą to, że tylko 1/5 zmienności dochodu nie została wyjaśniona przy pomocy oszacowanych modeli.

Tabela II.10

Krańcowa dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „warzywa i kwiaty” w latach 2005-2007

Wyszczególnienie		Ogółem	2-4 ESU	4-8 ESU	8-16 ESU	16-40 ESU	40-100 ESU	≥ 100 ESU
Liczba gospodarstw	2006	406	18	45	87	152	85	19
	2007	391	12	41	77	153	88	20
Dochodowość pracy [%]	2006	75	-5	-1	28	60	108	132
	2007	68	29	20	40	67	79	116
	<b>2005-2007</b>	<b>71</b>	<b>12</b>	<b>10</b>	<b>34</b>	<b>64</b>	<b>94</b>	<b>124</b>
Dochodowość ziemi [%]	2006	175	199	176	65	124	252	303
	2007	321	70	1246	315	1101	139	-63
	<b>2005-2007</b>	<b>248</b>	<b>135</b>	<b>711</b>	<b>190</b>	<b>613</b>	<b>196</b>	<b>120</b>
Dochodowość kapitału [%]	2006	10	11	11	10	10	9	12
	2007	7	8	11	9	7	6	6
	<b>2005-2007</b>	<b>8</b>	<b>9</b>	<b>11</b>	<b>9</b>	<b>8</b>	<b>8</b>	<b>9</b>

*Źródło: Jak w tabeli II.9.*

Stwierdzono, że elastyczności dochodu względem analizowanych nakładów czynników produkcji w analizowanych latach nie odbiegały znacznie od siebie. Zwiększenie nakładów pracy o 1% powodowało wzrost dochodu przeciętnie o 0,6%, powiększenie nakładów ziemi o 1% – zwiększenie dochodu o około 0,05%, a zwiększenie zaangażowania kapitału o 1% wiązało się przeciętnie ze wzrostem dochodu o około 0,5%. Oszacowane elastyczności potwierdzają to, że gospodarstwa o tym kierunku produkcji wykorzystują ziemię nie jako środek produkcji (nakład), ale jedynie jako przestrzeń, a ich produkcja jest głównie praco- i kapitałochłonna.

Krańcowa dochodowość pracy (tabela II.10) w gospodarstwach o typie rolniczym „warzywa i kwiaty” była ujemna jedynie w 2006 r. w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej od 2 do 4 ESU i od 4 do 8 ESU. Dodatnia była natomiast średnia rentowność dodatnia we wszystkich grupach wielkości ekonomicznej dwulecia 2006-2007. Można zatem stwierdzić, że w gospodarstwach specjalizujących się w uprawie warzyw kwiatów powiększanie nakładów pracy było dochodowe we wszystkich latach analizowanego dwulecia.

Krańcowa dochodowość ziemi była najmniejsza wśród analizowanych typów produkcyjnych gospodarstw. Mimo to wydatki poniesione na dzierżawę tego czynnika produkcji zwracały się przeciętnie około dwuipółkrotnie. Jednocześnie krańcowa rentowność nakładów ziemi była silnie zróżnicowana pomiędzy grupami wielkości ekonomicznej. Należy jednak mieć na uwadze to, że dzierżawa ziemi była zjawiskiem występującym na niewielką skalę w charakteryzowanych gospodarstwach.

Krańcowa rentowność kapitału w latach 2006-2007 w gospodarstwach o typie rolniczym „warzywa i kwiaty” wynosiła przeciętnie około 8%.

#### Typ rolniczy „uprawy trwałe”

Analiza dochodowości nakładów materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „uprawy trwałe” (głównie gospodarstwa specjalizujące się w produkcji sadowniczej) przeprowadzona została za pomocą równań regresji oszacowanych dla około tysiąca czterystu gospodarstw.

Oszacowane równania regresji charakteryzowały się zadowalającym stopniem dopasowania do danych empirycznych prezentowanych w tej pracy. Wartości współczynników determinacji informują, że około 40 zmienności dochodu nie zostało wyjaśnionych wielkościami zmiennych niezależnych, charakteryzujących nakłady pracy, ziemi i kapitału.

Stwierdzono znaczne rozbieżności w oszacowanych elastycznościach dochodu względem analizowanych nakładów czynników produkcji, zwłaszcza ziemi i kapitału. Zwiększenie nakładów pracy o 1% powodowało w obydwu analizowanych latach wzrost dochodu przeciętnie o 0,60%, powiększenie nakładów ziemi w 2005 r. o 1% skutkowało przeciętnie zwiększeniem dochodu o ok. 0,01%, natomiast w 2006 r. o ok. 0,35%. Zaangażowanie dodatkowego 1% kapitału wiązało się ze wzrostem dochodu przeciętnie o 0,60% w roku 2006 i ok. 0,34 w 2007 r. Wyniki obliczeń były zapewne spowodowane zmianą poziomu cen owoców produkowanych przez gospodarstwa sadownicze. W 2007 r. produkcja owoców obniżyła się niemal o połowę. Spowodowało to około trzykrotny wzrost średnich cen skupu owoców, które w 2007 wyniosły ok. 2 zł/kg wobec 0,62 zł w roku 2006.

Na podstawie oszacowanych dla lat 2006-2007 równań regresji ustalono krańcowe dochodowości nakładów poszczególnych materialnych czynników produkcji w każdym z analizowanych lat. Krańcowe dochodowości odniesiono do przeciętnych kosztów jednostkowych tych nakładów i w ten sposób ustalono wskaźniki rentowności pracy, ziemi i kapitału, które zaprezentowano w tabeli II.11.

Tabela II.11

Krańcowa dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „uprawy trwałe” w latach 2005-2007

Wyszczególnienie		Ogółem	2-4 ESU	4-8 ESU	8-16 ESU	16-40 ESU	40-100 ESU	≥ 100 ESU
Dochodowość pracy [%]	2006	73	17	35	81	93	120	
	2007	68	-7	25	68	112	138	
	<b>2006-2007</b>	<b>70</b>	<b>5</b>	<b>30</b>	<b>75</b>	<b>103</b>	<b>129</b>	
Dochodowość ziemi [%]	2006	223	134	306	47	524	637	
	2007	1936	463	1329	691	1036	2902	
	<b>2006-2007</b>	<b>1079</b>	<b>299</b>	<b>818</b>	<b>369</b>	<b>780</b>	<b>1769</b>	
Dochodowość kapitału [%]	2006	9	7	8	9	9	10	
	2007	3	3	3	3	4	5	
	<b>2006-2007</b>	<b>6</b>	<b>5</b>	<b>5</b>	<b>6</b>	<b>7</b>	<b>7</b>	

Źródło: Jak w tabeli II.9.

Ustalone wskaźniki rentowności informują o tym, że przeciętnie w analizowanych dwóch latach zwiększanie nakładów pracy było opłacalne we wszystkich grupach wielkości gospodarstw. Jedynie w 2007 r. w gospodarstwach najmniejszych ekonomicznie odnotowano ujemną krańcową rentowność pracy.

Krańcowa dochodowość dzierżawy ziemi była znacznie zróżnicowana zarówno wśród wielkościowych grup gospodarstw, jak również w obydwu analizowanych latach. Przyczyny tego zjawiska zostały już wyjaśnione. Należy podkreślić, że podobnie jak w przypadku poprzednio analizowanych gospodarstw ogrodniczych (produkcja warzyw i kwiatów) dzierżawa ziemi w gospodarstwach z uprawami trwałymi występowała również na niewielką skalę.

Przeciętna krańcowa dochodowość kapitału w gospodarstwach z uprawami trwałymi wynosiła około 6%. Dochodowość ta wzrastała wraz ze wzrostem wielkości ekonomicznej gospodarstw, od 5% w gospodarstwach najmniejszych do 7% w największych.

Z powyższej analizy elastyczności dochodu względem nakładów materialnych czynników produkcji oraz analizy ich krańcowych dochodowości wynika, że gospodarstwa z uprawami trwałymi były w dużym stopniu zależne od warunków agrometeorologicznych, jak i rynkowych. Gospodarstwa te (ale także ogrodnicze) korzystały bowiem w mniejszym stopniu z instrumentów WPR ze względu na mniejszą posiadaną powierzchnię użytków rolnych.

#### Typ rolniczy „krowy mleczne”

Analizę dochodowości nakładów materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „krowy mleczne” (specjalizujące się w chowie krów mlecznych) przeprowadzono za pomocą równań regresji oszacowanych dla około dwóch i pół tysiąca gospodarstw. Równania te charaktery-

zowały się dużym dopasowaniem (wskaźnik determinacji wyniósł około 70%) do danych empirycznych. Współczynniki elastyczności dochodu względem nakładów pracy, ziemi i kapitału wynosiły natomiast odpowiednio około: 0,2, 0,5 i 0,6% i nie zmieniały się w analizowanych latach.

Tabela II.12 zawiera wskaźniki krańcowych dochodowości analizowanych czynników produkcji obliczone na podstawie oszacowanych równań regresji i danych dotyczących jednostkowych kosztów nakładów (opłaty pracy najemnej, czynszu dzierżawnego i odsetek od kredytów i pożyczek).

Tabela II.12

Krańcowa dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „krowy mleczne” w latach 2005-2007

Wyszczególnienie		Ogółem	2-4 ESU	4-8 ESU	8-16 ESU	16-40 ESU	40-100 ESU	≥ 100 ESU
Liczba gospodarstw	2005	891	47	196	413	224	0	.
	2006	876	51	202	404	208	11	.
	2007	815	38	158	381	223	15	.
Dochodowość pracy [%]	2005	-27	-71	-60	-36	8	0	.
	2006	-22	-73	-54	-24	17	.	.
	2007	-36	-77	-66	-37	-11	42	.
	<b>2005-2007</b>	<b>-28</b>	<b>-74</b>	<b>-60</b>	<b>-32</b>	<b>5</b>	<b>42</b>	.
Dochodowość ziemi [%]	2005	1116	654	1378	1283	1209	0	.
	2006	1096	846	1727	1164	1063	.	.
	2007	1074	479	1069	1065	1084	1761	.
	<b>2005-2007</b>	<b>1095</b>	<b>660</b>	<b>1391</b>	<b>1171</b>	<b>1119</b>	<b>1761</b>	.
Dochodowość kapitału [%]	2005	9	7	7	9	10	0	.
	2006	9	7	8	8	9	.	.
	2007	10	9	9	10	11	13	.
	<b>2005-2007</b>	<b>9</b>	<b>8</b>	<b>8</b>	<b>9</b>	<b>10</b>	<b>13</b>	.

Źródło: Jak w tabeli II.9.

Krańcowa dochodowość pracy była ujemna w gospodarstwach poniżej 16 ESU. Również w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej od 16 do 40 ESU krańcowy przyrost dochodu uzyskany w 2007 r. ze zwiększenia nakładów pracy był mniejszy od kosztu opłaty pracy najemnej. W grupie gospodarstw o wielkości ekonomicznej od 16 do 40 ESU dodatnia dochodowość pracy występowała w latach 2005-2006, jednakże była niewielka. W efekcie spowodowało to, że średnia dochodowość pracy w charakteryzowanej grupie gospodarstw była niewielka i wynosiła 5%. Dodatnia krańcowa dochodowość pracy w gospodarstwach powyżej 40 ESU była wynikiem jednorocznym, ponieważ nie można było opublikować wyników analiz dla lat 2005-2006 z powodu niewystarczającej liczby gospodarstw w tej grupie wielkościowej. Można zatem przyjąć, że w gospodarstwach o tym typie produkcji nie było warunków do powiększania nakładów pracy i konieczna była substytucja tego czynnika produkcji, np. kapi-

tałem, którego krańcowa rentowność wynosiła co najmniej 9% w każdym z analizowanych lat

Duża była krańcowa dochodowość nakładów ziemi. Przeciętnie przyrost dochodu uzyskiwany poprzez powiększenie nakładów ziemi o 1 ha jedenastokrotnie przewyższał koszt dzierżawy. Jedynie gospodarstwa najmniejsze miały relatywnie mniejszą krańcowa efektywność analizowanego czynnika produkcji.

#### Typ rolniczy „zwierzęta żywione w systemie wypasowym”

Analiza dochodowości nakładów materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „zwierzęta żywione w systemie wypasowym” (chów bydła, owiec i/lub kóz) przeprowadzona została za pomocą równań regresji oszacowanych dla około tysiąca czterystu gospodarstw z próby FADN. Z równań wynika, że gospodarstwa powiększając nakłady pracy o 1%, mogły liczyć przeciętnie na wzrost dochodu o ok. 0,47%, zwiększenie powierzchni o 1% mogło przynieść wzrost dochodu o 0,24%, natomiast powiększenie kapitału o 1% skutkowało przeciętnie wzrostem dochodu o 0,63%. Oszacowane równania charakteryzowały się dużym (na poziomie 75%) dopasowaniem do danych empirycznych.

Na podstawie oszacowanych dla lat 2005-2007 równań regresji ustalono krańcowa dochodowości nakładów poszczególnych materialnych czynników produkcji w każdym z analizowanych lat, które zaprezentowano w tabeli II.13.

Tabela II.13

#### Krańcowa dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „zwierzęta żywione w systemie wypasowym” w latach 2005-2007

Wyszczególnienie		Ogółem	2-4 ESU	4-8 ESU	8-16 ESU	16-40 ESU	40-100 ESU	≥ 100 ESU
Liczba gospodarstw	2005	1312	47	147	420	580	104	14
	2006	1378	54	142	416	630	124	12
	2007	1489	39	147	429	693	168	13
Dochodowość pracy [%]	2005	-38	-81	-66	-54	-24	19	.
	2006	-42	-76	-73	-49	-24	7	.
	2007	-29	-76	-58	-48	-17	33	.
	<b>2005-2007</b>	<b>-36</b>	<b>-78</b>	<b>-66</b>	<b>-50</b>	<b>-22</b>	<b>19</b>	.
Dochodowość ziemi [%]	2005	845	1366	1102	917	855	446	.
	2006	935	1373	1302	1104	996	1001	.
	2007	770	2046	987	998	796	819	.
	<b>2005-2007</b>	<b>850</b>	<b>1595</b>	<b>1130</b>	<b>1006</b>	<b>882</b>	<b>755</b>	.
Dochodowość kapitału [%]	2005	11	9	9	9	10	13	.
	2006	10	9	10	10	10	11	.
	2007	12	7	11	10	12	14	.
	<b>2005-2007</b>	<b>11</b>	<b>8</b>	<b>10</b>	<b>10</b>	<b>11</b>	<b>13</b>	.

Źródło: Jak w tabeli II.9.

Podobnie jak w przypadku gospodarstw o typie rolniczym „krowy mleczne”, również w charakteryzowanych gospodarstwach dochodowość nakładów pracy była ujemna w większości grup wielkościowych gospodarstw. Zatem one także łożyły zbyt wysokie nakłady pracy, nieadekwatne do skali produkcji. Wyjątkiem były największe analizowane gospodarstwa tego typu (40 do 100 ESU).

Krańcowe dochodowości ziemi przekraczały przeciętny koszt dzierżawy we wszystkich grupach gospodarstw rolnych. Przeciętnie krańcowa dochodowość dzierżawy ziemi w latach 2005-2007 wynosiła 85%. Największą krańcową dochodowość wykazywały gospodarstwa, najmniejszą choć nadal wysoką, gospodarstwa o wielkości od 40 do 100 ESU.

Krańcowa dochodowość nakładów wynosiła w latach 2005-2007 przeciętnie około 11% i rosła od 8% w gospodarstwach najmniejszych ekonomicznie do 13% w tych o wielkości ekonomicznej od 40 do 100 ESU).

#### Typ rolniczy „zwierzęta ziarnożerne”

Analizę dochodowości nakładów materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „zwierzęta ziarnożerne” (specjalizujące się w chowie trzody chlewnej i/lub drobiu) przeprowadzono przy użyciu równań regresji oszacowanych dla półtora tysiąca gospodarstw. Równania te charakteryzowały się najmniejszym stopniem dopasowania do danych empirycznych prezentowanych w tym rozdziale, bowiem wskaźniki determinacji wynosiły około 0,50. Wynika z tego, że jedynie połowa zmienności dochodu została wyjaśniona zmiennością nakładów pracy, ziemi i kapitału.

Stwierdzono, że elastyczności dochodu względem analizowanych nakładów czynników produkcji były zbliżone w analizowanych latach. Zwiększenie nakładów pracy o 1% powodowało wzrost dochodu przeciętnie o 0,3%, większe o 1% nakłady ziemi – zwiększenie dochodu o ok.0,3%, a zaangażowanie dodatkowego 1% kapitału wiązało się ze wzrostem dochodu przeciętnie o 0,7%.

W tabeli II.14 zamieszczono obliczone na podstawie oszacowanych modeli oraz danych empirycznych z gospodarstw wskaźniki dochodowości analizowanych czynników produkcji dla modelowych (przeciętnych) gospodarstw w poszczególnych grupach wyodrębnionych według wielkości ekonomicznej.

Ustalone wskaźniki dochodowości informują o tym, że zwiększanie nakładów pracy przynosiło dochody jedynie w gospodarstwach o wielkości co najmniej 16 ESU, ale i to nie we wszystkich latach.

Duża była dochodowość ziemi we wszystkich analizowanych grupach gospodarstw wyodrębnionych według wielkości ekonomicznej. Przeciętnie koszt dzierżawy ziemi zwracał się w 473 procentach i wskaźnik ten był zbliżony



w gospodarstwach o wielkości do 100 ESU. Tylko w tych o wielkości 100 i więcej ESU zwrot na kosztach dzierżawy był niemal siedmiokrotny.

Przeciętna krańcowa dochodowość kapitału w gospodarstwach z chowem zwierząt ziarnożernych wynosiła 10%. Dochodowość ta wzrastała wraz ze wzrostem wielkości ekonomicznej gospodarstw, od 7-8% w tych o wielkości 2-4 i 4-8 ESU do 12% w grupie gospodarstw największych, o wielkości co najmniej 100 ESU.

Tabela II.14

Krańcowa dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „zwierzęta ziarnożerne” w latach 2005-2007

Wyszczególnienie		Ogółem	2-4 ESU	4-8 ESU	8-16 ESU	16-40 ESU	40-100 ESU	≥ 100 ESU
Liczba gospodarstw	2005	1567	25	115	311	658	385	73
	2006	1717	45	171	349	692	391	69
	2007	1636	36	135	274	658	447	86
Dochodowość pracy [%]	2005	7	-73	-40	-33	5	51	95
	2006	-9	-67	-54	-41	-4	30	69
	2007	5	-65	-63	-32	1	51	90
	<b>2005-2007</b>	<b>1</b>	<b>-68</b>	<b>-53</b>	<b>-35</b>	<b>1</b>	<b>44</b>	<b>85</b>
Dochodowość ziemi [%]	2005	387	358	520	395	367	401	510
	2006	529	733	633	437	556	495	770
	2007	503	466	311	451	516	470	776
	<b>2005-2007</b>	<b>473</b>	<b>519</b>	<b>488</b>	<b>428</b>	<b>480</b>	<b>455</b>	<b>685</b>
Dochodowość kapitału [%]	2005	11	9	9	11	11	11	13
	2006	10	9	8	10	10	10	12
	2007	8	6	5	7	8	8	10
	<b>2005-2007</b>	<b>10</b>	<b>8</b>	<b>7</b>	<b>9</b>	<b>9</b>	<b>10</b>	<b>12</b>

Źródło: Jak w tabeli II.9.

Zarówno analiza elastyczności dochodu względem nakładów materialnych czynników produkcji, jak i analiza krańcowych rentowności tych nakładów potwierdzają dość oczywisty wniosek mówiący o tym, że w gospodarstwach o typie rolniczym „zwierzęta ziarnożerne” dochód tworzony jest głównie przez nakłady kapitału, zaś rola pozostałych czynników produkcji jest mniejsza.

Typ rolniczy „uprawy i zwierzęta różne”

Analizę dochodowości nakładów materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „uprawy i zwierzęta różne” (gospodarstwa wielostronne o mieszanej roślinno-zwierzęcej produkcji) przeprowadzono przy użyciu równań regresji oszacowanych dla około czterech i pół tysiąca gospodarstw. Równania te charakteryzowały się dużym stopniem dopasowania do danych empirycznych (wskaźnik determinacji wynosił około 80%). Przeciętnie elastyczności dochodu względem nakładów pracy, ziemi i kapitału wynosiły natomiast odpowiednio ok. 0,3, 0,6 i 0,4% i nie zmieniały się w analizowanych

latach. Tabela II.15 zawiera obliczone na podstawie oszacowanych równań regresji i danych dotyczących jednostkowych kosztów nakładów (opłaty pracy najemnej, czynszu dzierżawnego i odsetek od kredytów i pożyczek) wskaźniki krańcowych rentowności analizowanych czynników produkcji.

Tabela II.15

Krańcowa dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „uprawy i zwierzęta różne” w latach 2005-2007

Wyszczególnienie		Ogółem	2-4 ESU	4-8 ESU	8-16 ESU	16-40 ESU	40-100 ESU	≥ 100 ESU
Liczba gospodarstw	2005	4506	479	1116	1399	1256	227	29
	2006	4384	482	1090	1310	1230	246	26
	2007	4421	461	1097	1302	1272	262	27
Dochodowość pracy [%]	2005	-39	-61	-53	-35	13	74	42
	2006	-40	-72	-59	-46	-8	39	33
	2007	-44	-72	-62	-42	-5	45	30
	<b>2005-2007</b>	<b>-41</b>	<b>-68</b>	<b>-58</b>	<b>-41</b>	<b>0</b>	<b>52</b>	<b>35</b>
Dochodowość ziemi [%]	2005	761	891	991	956	827	765	826
	2006	940	1185	1275	1124	908	792	1193
	2007	739	892	1159	994	858	795	605
	<b>2005-2007</b>	<b>813</b>	<b>989</b>	<b>1142</b>	<b>1025</b>	<b>864</b>	<b>784</b>	<b>875</b>
Dochodowość kapitału [%]	2005	5	3	3	4	5	7	13
	2006	5	3	4	5	6	6	12
	2007	6	3	4	5	6	7	17
	<b>2005-2007</b>	<b>5</b>	<b>3</b>	<b>4</b>	<b>5</b>	<b>5</b>	<b>7</b>	<b>14</b>

Źródło: Jak w tabeli II.9.

Obliczona przeciętna krańcowa dochodowość pracy była ujemna i wynosiła -41%. Wyrażając się innymi słowami powiększenie pracy najemnej o kolejną jednostkę prowadziło do wzrostu dochodu mniejszego o 41% od poniesionego kosztu. Dodatnią krańcową rentownością pracy odznaczały się jedynie grupy gospodarstw o wielkości ekonomicznej od 40 do 100 ESU oraz 100 i więcej ESU.

Duża była dochodowość krańcowa ziemi, bowiem dzierżawa dodatkowego 1 ha użytków rolnych przynosiła ponad ośmiokrotny wzrost dochodu ponad przyjęty w rachunku poziom tenuty dzierżawnej. Charakterystyczne było to, że dochodowość marginalna dzierżawy była ujemnie skorelowana z wielkością gospodarstw. Najprawdopodobniej większe gospodarstwa prowadziły produkcję w sposób bardziej ekstensywny.

Krańcowa dochodowość nakładów kapitału w gospodarstwach o typie rolniczym „uprawy i zwierzęta różne” wynosiła przeciętnie 5% i była jedną z najmniejszych wśród gospodarstw analizowanych typów rolniczych. Dochodowość ta wzrastała z 3% w gospodarstwach najmniejszych do 7% w gospodarstwach o wielkości 40-100 ESU. Jedynie w tych o wielkości ekonomicznej 100 i więcej ESU marginalna dochodowość kapitału była bardzo duża i wynosiła 14%. Prawdopodobnie tylko te ostatnie było nie w pełni wyposażone w kapitał.

Stwierdzono na podstawie przeprowadzonych analiz, że poszczególne materialne czynniki produkcji charakteryzowały się w latach 2005-2007 różną dochodowością, zarówno w gospodarstwach o różnych typach produkcji, jak również w zależności od skali produkcji. Okazało się przy tym, że nakłady poszczególnych czynników produkcji: pracy, ziemi i kapitału, charakteryzowały się odmiennym stopniem tego zróżnicowania.

Największe zróżnicowanie wystąpiło w przypadku nakładów pracy. W małych ekonomicznie gospodarstwach występowała ujemna krańcowa rentowność nakładów tego czynnika produkcji.

Analizy przeprowadzone dla grup gospodarstw wyodrębnionych ze względu na typ produkcji wykazały, że krańcowa dochodowość pracy najemnej była ujemna w gospodarstwach o wielkości poniżej 40 ESU w gospodarstwach wyspecjalizowanych w chowie trzody chlewnej i drobiu (typ „zwierzęta ziarno-żerne”) oraz utrzymujących bydło (typ „zwierzęta żywione w systemie wypasowym”). W gospodarstwach produkujących mleko (typ „krowy mleczne”) ujemna krańcowa rentowność pracy występowała w gospodarstwach mniejszych od 16 ESU. W gospodarstwach polowych (typ „uprawy polowe”) były to gospodarstwa poniżej 4 ESU. Krańcowa dochodowość pracy była dodatnia w gospodarstwach ogrodniczych i sadowniczych (typy „warzywa i kwiaty” oraz „uprawy trwałe”) we wszystkich grupach wielkościowych.

Ujemna krańcowa dochodowość wskazywała, że powiększanie nakładów pracy najemnej o kolejną jednostkę było nieefektywne ekonomicznie. Koszty najmu pracy były bowiem większe od oczekiwanego przyrostu dochodu z tytułu zwiększenia nakładów tego czynnika produkcji. Krańcowa nieopłacalność pracy mniejszych ekonomicznie gospodarstw mogła wynikać z braku umiejętności zarządzania oraz niskich kwalifikacji rolnika. Mogła ona również świadczyć o przeroście zatrudnienia wynikającego z ukrytego bezrobocia, co należy uznać za zjawisko prawdopodobne, mimo że pierwsze lata członkostwa Polski w UE były latami dobrej koniunktury w rolnictwie.

W gospodarstwach wszystkich typów rolniczych, niezależnie od ich wielkości ekonomicznej, wyjątkowo duża była krańcowa dochodowość dzierżawienia ziemi. Wynikało to z niewielkich opłat czynszu dzierżawnego. Należy zaznaczyć, że duży udział gruntów dzierżawionych w ogólnej powierzchni użytków rolnych występował głównie w gospodarstwach większych, w których znaczna część dzierżawionych gruntów pochodziła z zasobów Agencji Nieruchomości Rolnych. Gospodarstwa podpisywały wieloletnie umowy dzierżawy w okresach słabej koniunktury dla rolnictwa, co miało wpływ na ustalenie sta-

wiek czynszów na niskim poziomie. Stawki czynszów dzierżawnych w obrocie prywatnym były natomiast w wielu przypadkach dużo większe. Skądinąd wiadomo (patrz np. rozdział pt. „Gospodarstwa na terenach podgórskich i górskich” tego opracowania”), że niejednokrotnie, wbrew przepisom prawa, to właściciel ziemi, a nie jej faktyczny użytkownik, pobierał dopłatę bezpośrednią i dopłaty uzupełniające. Czynsz dzierżawny wynosi więc najprawdopodobniej wcale nie np. 100 czy 200 zł za 1 ha, jak to przyjmowano w rozdziale, ale nawet 500 zł i więcej. Indagowani rolnicy wiedząc, że pobieranie dopłat przez właściciela ziemi jest bezprawne, podawali jedynie wysokość czynszu. Być może też praktyka ta była zróżnicowana regionalnie. Faktyczna dochodowość dzierżawy ziemi była zatem prawdopodobnie znacznie mniejsza w drobnych gospodarstwach niż wynika to z przeprowadzonych analiz.

Jeśli powyższe przypuszczenie jest słuszne, to wysokie faktyczne koszty dzierżawy i związana z tym mała jej rentowność są prawdopodobną przyczyną mniejszego udziału gruntów dzierżawionych w gospodarstwach drobniejszych, w których umowy mają często charakter nieformalny. Kontynuacja prezentowanej analizy wymagałaby zatem zróżnicowania opłaty czynszu za dzierżawę ziemi, w zależności od tego, czy dopłaty pobiera właściciel, czy użytkownik dzierżawionych gruntów. Zróżnicowanie to byłoby jednak ze zrozumiałych powodów wyjątkowo trudne do uchwycenia.

Duża była krańcowa dochodowość nakładów kapitału w gospodarstwach wszystkich typów produkcyjnych i grup wielkości ekonomicznej. Wynika to przede wszystkim z niskiego oprocentowania kredytów i pożyczek zaciąganych przez gospodarstwa rolne. Większość z nich korzystała z kredytów preferencyjnych o oprocentowaniu znacznie mniejszym od kredytów komercyjnych (w zależności od linii kredytowej oprocentowanie to wynosiło od 1 do 3% w skali roku). Dlaczego jednak małe gospodarstwa rolne nie inwestowały? Przyczyną tego zjawiska mogło być to, że właściciele mniejszych gospodarstw to w większości osoby starsze, które nie mogły w pełni wykorzystać efektów inwestycji lub nie potrafiły uzyskać kredytu ani środków oferowanych w Sektorowym Programie Operacyjnym „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego i rozwój obszarów wiejskich 2004-2006”.

Kolejną przyczyną charakteryzowanej sytuacji mógł być fakt, że dochód małego ekonomicznie gospodarstwa nie był głównym źródłem utrzymania rodziny i w związku z tym niewielkie było zaangażowanie kapitału i pracy w prowadzenie gospodarstwa. Z danych zbieranych przez Zakład Rachunkowości Rolnej wynika, że dochody z działalności rolniczej w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej od 2 do 4 ESU stanowiły około 60%, a w tych o wielkości od 4 do 8 ESU około 40% całkowitych dochodów rodziny rolniczej. W pozostałych

grupach wielkości ekonomicznej udział dochodu z gospodarstwa rolnego w dochodach rolniczego gospodarstwa domowego mógł nawet sięgnąć poziomu 95%.

Przedstawione wyniki analiz krańcowych rentowności materialnych czynników produkcji pozwalają stwierdzić, że małe ekonomicznie gospodarstwa (o wielkościach różnych w poszczególnych typach produkcji) substytuowały ziemię i kapitał nakładami pracy własnej, nie uwzględniając jej rentowności, co wynikało z nadwyżki zasobów pracy własnej. Gospodarstwa ekonomicznie większe, w pełni wykorzystujące własne zasoby pracy, z uwagi na jej dodatnią rentowność, mogły zatrudniać sezonowych pracowników najemnych.

Tylko większe gospodarstwa (o zróżnicowanej wielkości zależnie od typu produkcji) charakteryzowały się dodatnią marginalną dochodowością wszystkich materialnych czynników produkcji (pracy, ziemi i kapitału) i mogły powiększać nakłady, zwiększając tym samym skalę produkcji, co w przyszłości pomoże im sprostać globalnej konkurencji.

### **III. ZDOLNOŚĆ KONKURENCYJNA GOSPODARSTW BĘDĄCYCH W POSIADANIU OSÓB FIZYCZNYCH<sup>21</sup>**

Okres przygotowań, a przede wszystkim członkostwo Polski w Unii Europejskiej, poprawiły znacząco warunki gospodarowania w krajowym rolnictwie. Jednak tylko stosunkowo niewielka grupa gospodarstw będących w posiadaniu osób fizycznych czerpała z tego korzyści modernizując i powiększając posiadane zasoby majątkowe. Duża część gospodarstw zareagowała natomiast mało aktywnie i korzystała jedynie z niektórych dobrodziejstw (polskiej wersji) wspólnej polityki rolnej – głównie dopłat bezpośrednich, zaś jeszcze inne nie złożyły nawet wniosku o te dopłaty. Zasadne jest zatem pytanie o ocenę zdolności konkurencyjnej (zdolności do konkurowania) polskich gospodarstw w porównaniu z gospodarstwami innych krajów UE.

Zdolność konkurencyjna to trwała umiejętność gospodarujących podmiotów (w tym gospodarstw rolnych) do zdobywania, a następnie zachowania udziału w rynku lokalnym, regionalnym, krajowym, a nawet międzynarodowym w warunkach dostępu do tych rynków. O zdolności konkurencyjnej gospodarstw świadczą przede wszystkim dochody i działalność inwestycyjna. Duże dochody informują pośrednio o mocnej ekonomicznej pozycji gospodarstw, co mówi nie tylko o poziomie życia producentów, lecz także o aktualnym udziale w rynku i możliwościach (przynajmniej częściowego) finansowania inwestycji z własnych środków. Działalność inwestycyjna wskazuje natomiast na umiejętności i chęć przystosowywania się do zmieniającego się otoczenia, co jest istotnym warunkiem zachowania zdolności konkurencyjnej gospodarstw w dłuższej perspektywie czasowej.

Problematyka zdolności konkurencyjnej polskiego rolnictwa była już poruszana w polskiej literaturze ekonomiczno-rolniczej. Część opracowań dotyczyła okresu poprzedzającego przełomowy rok 2004, część odnosiła się do lat następnych, ale tylko niektóre dotyczyły zagadnień odnoszących się bezpośrednio do zdolności konkurencyjnej różnych grup gospodarstw rolnych.

Poprawa warunków ekonomicznych w 2004 roku zaowocowała około dwukrotnym wzrostem dochodów polskich gospodarstw w stosunku do okresu poprzedniego, ale w następnych latach trwał zapoczątkowany już wcześniej proces polaryzacji dochodów między gospodarstwami. Na jednym biegunie znalazła się zdecydowana większość drobnych gospodarstw o niewielkich do-

---

<sup>21</sup> Tę część tekstu przygotowano na podstawie opracowania W. Józwiaka i Z. Mirkowskiej pt. „Zdolność konkurencyjna polskich gospodarstw rolnych w zestawieniu z gospodarstwami węgierskimi i niemieckimi”, w pracy zbiorowej pod red. W. Józwiaka: „Sytuacja ekonomiczna, efektywność funkcjonowania i konkurencyjność polskich gospodarstw rolnych osób fizycznych” IERiGŻ-PIB, Program Wieloletni 2005-2010, nr 132, Warszawa, 2009.

chodach, na drugim zaś relatywnie niewielka liczba gospodarstw dużych, osiągających znakomite efekty ekonomiczne.

Proces polaryzacji kondycji ekonomicznej gospodarstw rzutował silnie na zróżnicowanie ich możliwości rozwojowych.

Wśród około 1 402 tys. gospodarstw będących w posiadaniu osób fizycznych prowadzących produkcję rolniczą w 2007 roku, które złożyły wnioski o dopłaty, aż około 83% charakteryzowała wielkość do 8 ESU i średnia powierzchnia około 6 ha użytków rolnych. Dostarczały one w latach 2004-2007 tylko część dochodów swym posiadaczom (większość dochodów pochodziła z innych źródeł, np. z pracy zarobkowej rolnika lub członków jego rodziny). Gospodarstwa cechowała ujemna reprodukcja majątku trwałego (nie odtwarzały one w pełni zużywającego się majątku trwałego), a tylko około 18% spośród nich rokowała nadzieje na poprawę uzyskiwanych efektów ekonomicznych, oczywiście pod warunkiem poprawy wiedzy fachowej z zakresu: agro- i zootechniki, zarządzania i marketingu. Zdecydowana większość tych małych gospodarstw nie miała zatem zdolności rozwojowych, a to oznacza, że utracą one w perspektywie najbliższych 15-20 lat posiadane, ale wyeksploatowane budynki i maszyny. Nie jest jasne, jak będzie po tym okresie wykorzystywana ziemia (około 36% ogółu użytków rolnych w kraju) będąca w ich posiadaniu.

Co dziesiąte gospodarstwo, które składało wnioski o dopłaty cechowała wielkość 8-16 ESU i średni obszar 17,3 ha użytków rolnych. Osiągały one w latach 2005-2007 dochody, które pozwalały im inwestować tak, aby zapewnić (choć w niewielkim stopniu) rozszerzoną reprodukcję majątku trwałego i dochody w przeliczeniu na osobę pełnozatrudnioną w gospodarstwie na poziomie zbliżonym do opłaty parytetowej, równej średniemu wynagrodzeniu netto osoby pracującej w pozostałych sektorach gospodarki narodowej. Gospodarstwa o wielkości 8-16 ha cechowały się zatem zdolnością rozwojową w latach 2005-2007. Co więcej, od 45 do 50% gospodarstw tej wielkości miało szansę poprawić uzyskiwane efekty ekonomiczne.

Liczba gospodarstw o wielkości 8-16 ESU rosła po 2004 roku w znikomym tempie z powodu przechodzenia do innych grup wielkościowych. W efekcie w 2007 roku istniało około 145 tys. takich gospodarstw.

Sporządzone projekcje wykazały jednak, że spowolnienie tempa rozwoju polskiej gospodarki wywołane światowym kryzysem ekonomicznym wywrze negatywny wpływ na te podmioty gospodarcze. Jest nawet prawdopodobne, że w perspektywie np. 2013 roku mniej więcej tylko co trzydzieste gospodarstwo będzie w stanie – tak jak w latach 2005-2007 – zapewnić prostą reprodukcję

majątku trwałego i „opłatę pracy własnej”<sup>22</sup> na poziomie zbliżonym do poziomu parytetowego. Inne gospodarstwa w liczbie około 94 tys. znajdują się w równie niekorzystnej sytuacji jak te o wielkości do 8 ESU w latach 2005-2007.

Tylko największe towarowe gospodarstwa rolne, o wielkości 16 i więcej ESU i średniej powierzchni około 42 ha użytków rolnych (ale bardzo zróżnicowanej, bo wynoszący od 31 do 496 ha) wyróżniało w latach 2005-2007 duże nasilenie reprodukcji rozszerzonej majątku trwałego gospodarstw i średnia „opłata pracy własnej” rolnika i członków jego rodziny większa od poziomu parytetowego. Sporządzone projekcje wykazały ponadto, że te największe polskie gospodarstwa będące w posiadaniu osób fizycznych zapewnią także w perspektywie 2013 roku ponad parytetową „opłatę pracy własnej” oraz środki na inwestycje pozwalające na rozszerzoną reprodukcję majątku trwałego, a więc środki, które pozwolą modernizować i powiększać wartość majątku.

Czy jednak te polskie największe gospodarstwa będące w posiadaniu osób fizycznych, będą w stanie konkurować z gospodarstwami rolnymi innych krajów unijnych? W celu znalezienia odpowiedzi na to pytanie, grupy gospodarstw różniące się typem (strukturą produkcji) i wielkością poddano analizie na tle analogicznych grup gospodarstw rolnych u naszych unijnych sąsiadów, Niemiec i Węgier. Rolnictwo tych krajów ma zbliżoną strukturę produkcji, więc tamtejsze gospodarstwa konkurują na unijnym rynku z gospodarstwami polskimi. Stwierdzono ponadto wcześniej daleko idącą zbieżność zjawisk i procesów występujących w gospodarstwach rolnych krajów dawnej UE-15, tj. Niemiec, Danii i Szwecji na przestrzeni lat 1997-2004, co dało podstawę do redukcji pola obserwacji i w konsekwencji porównań. Austriackie gospodarstwa rolne nie mogły natomiast być podstawą porównań z gospodarstwami polskimi ze względu na zdecydowanie większy niż w Polsce udział gospodarstw położonych na terenach podgórskich i górskich, świadczących usługi agroturystyczne i prowadzących produkcję metodami ekologicznymi. Jeszcze gorszą podstawą do porównań były gospodarstwa z pozostałych krajów dawnej UE-15, przede wszystkim z uwagi na dużą odmienność warunków przyrodniczych, głównie klimatu. W przypadku krajów, które zyskały status członka Unii Europejskiej w 2004 roku zdecydowano się natomiast na rolnictwo węgierskie. Dysponuje ono stosunkowo dużym zasobem użytków rolnych spośród krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Poza tym Węgry zyskały członkostwo Unii w tym samym roku co nasz kraj, a to oznacza, że tamtejsze gospodarstwa mają doświadczenia zbliżone do polskich. Gorszą podstawą porównań byłoby rolnictwo czeskie i słowackie, ponieważ ich ewolucja odbiegała znacząco po 2004 roku od tego, co działo się

---

<sup>22</sup> W gospodarstwach osób fizycznych opłata pracy własnej jest częścią wygosparowanego dochodu.



w Polsce. W Czechach, a jeszcze bardziej w Słowacji, istotne znaczenie mają bowiem duże firmy rolnicze powstałe z majątku byłych gospodarstw państwowych oraz spółdzielczych.

W analizie wykorzystano dane empiryczne obejmujące lata 2004-2006, co stworzyło stosunkowo dobrą podstawę do formułowania wniosków. Oczywiście nowsze dane byłyby bardziej wskazane, ale w chwili sporządzania analizy nie były one jeszcze dostępne. Za przyjęciem zasady porównywania gospodarstw o wielkości 16 i więcej ESU przemawiało dodatkowo to, że w Niemczech monitorowane były dochody tylko takich gospodarstw.

Próba gospodarstw objęta analizą reprezentuje około 80% polskich gospodarstw o wielkości 16 i więcej ESU, ale w tym opracowaniu opisano tylko część analizowanych przypadków.

### Gospodarstwa zbożowe

Gospodarstwa zbożowe (wyspecjalizowane w produkcji zbóż) produkują nie tylko ziarno zbóż, ale także nasiona rzepaku, roślin strączkowych itp., które są pozyskiwane przy pomocy tej samej technologii.

Porównano tylko dwie grupy wielkościowe gospodarstw, te o wielkości 16-40 ESU i 40-100 ESU, ponieważ Polski FADN nie objął swym monitoringiem gospodarstw większych.

Z liczb zestawionych w tabeli III.1 wynika, że gospodarstwa polskie i węgierskie w obu grupach wielkościowych osiągały porównywalne dochody. Zwraca uwagę to, że dochody gospodarstw polskich, jak i węgierskich o wielkości 16-40 ESU były kilkakrotnie większe niż niemieckich. Mniejsze różnice między gospodarstwami porównywanych krajów zaobserwowano w przypadku drugiej analizowanej grupy wielkościowej gospodarstw.

Z bardziej szczegółowych dociekań wynika zaskakująca konstatacja, że ważną przyczyną dużych dochodów gospodarstw polskich i węgierskich były dopłaty. W polskich gospodarstwach np. w 2006 roku były one o 48 do 59% większe niż w niemieckich, w węgierskich przewaga ta wynosiła 19-23%. Po prostu system obliczania dopłat dla gospodarstwach rolnych obu tych krajów uprzywilejowywał w latach objętych analizą gospodarstwa dysponujące dużym obszarem ziemi, a takimi są gospodarstwa zbożowe. W Niemczech natomiast dopłaty były wyliczane na innej zasadzie (tzw. plonu referencyjnego), a poza tym niemieckie gospodarstwa zbożowe dysponowały przeciętnie mniejszym o połowę obszarem użytków rolnych.

Tabela III.1

Dochody polskich, węgierskich i niemieckich gospodarstw zbożowych  
o wielkości 16-40 i 40-100 ESU<sup>a</sup> w trzyleciu 2004-2006  
(w euro w przeliczeniu na jedno gospodarstwo)

Rok	Gospodarstwa o wielkości (ESU):					
	16-40			40-100		
	polskie	węgierskie	niemieckie	polskie	węgierskie	niemieckie
2004	15 353	19 512	8 027	34 351	37 862	24 430
2005	13 248	16 571	4 830	33 408	29 915	18 906
2006	25 360	18 841	7 319	52 747	30 858	25 150

<sup>a</sup> Dochody liczono dla gospodarstw o wielkości co najmniej 16 ESU, ponieważ w Niemczech nie monitorowano kondycji mniejszych gospodarstw rolnych, a w Polsce te o wielkości do 16 ESU nie są konkurencyjne. Nie porównano też dochodów gospodarstw o wielkości 100 i więcej ESU, ponieważ nie były one objęte monitoringiem Polskiego FADN.

*Źródło: Ustalenia własne sporządzone na podstawie Polskiego FADN w odniesieniu do polskich gospodarstw osób fizycznych i ogólnounijnego FADN w odniesieniu do gospodarstw węgierskich oraz niemieckich.*

Oszacowano, że „opłata pracy własnej” wynosiła w polskich gospodarstwach odpowiednio 68 i 100% poziomu opłaty parytetowej, licząc ją w odniesieniu do wynagrodzeń netto w przedsiębiorstwach przemysłowych i świadczących usługi, które zatrudniały 10 oraz więcej osób. W gospodarstwach węgierskich i niemieckich natomiast poziom tych wynagrodzeń nie przekraczał (odpowiednio) poziomu 60 i 90% liczonej analogicznie opłaty pracy poza rolnictwem. Właśnie różny poziom „opłaty pracy własnej” mógł być przyczyną tego, że skala reprodukcji majątku trwałego była w polskich gospodarstwach znacząco większa niż w gospodarstwach węgierskich i niemieckich.

Tabela III.2

Wielkości wskaźników reprodukcji majątku trwałego<sup>a</sup> (%) w polskich,  
węgierskich i niemieckich gospodarstwach zbożowych  
o wielkości 16-40 i 40-100 ESU w trzyleciu 2004-2006

Rok	Gospodarstwa o wielkości (ESU):					
	16-40			40-100		
	Polskie	węgierskie	niemieckie	polskie	węgierskie	niemieckie
2004	3,0	1,6	0,1	2,0	-1,8	-0,8
2005	8,0	1,8	0,5	7,0	0,3	-0,5
2006	7,0	5,0	0,3	6,0	6,6	0,5

<sup>a</sup> Wielkość relacji kwoty zysku do wartości kapitału własnego (wartość aktywów pomniejszona o kwotę zadłużenia).

*Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie wyników monitoringu Polskiego FADN oraz FADN ogólnounijnego.*

Polskie gospodarstwa zbożowe o wielkości 16-40 i 40-100 ESU były zatem w latach 2004-2006 konkurencyjne względem gospodarstw węgierskich i niemieckich. Polskie gospodarstwa miały mniejszy poziom dysparytetu docho-

dowego w stosunku do średnich wynagrodzeń w przedsiębiorstwach przemysłowych oraz świadczących usługi i zatrudniających 10 i więcej osób. Uzyskiwane dochody pozwalały im ponadto inwestować w stopniu zapewniającym powiększanie posiadanego majątku trwałego. Konkurencyjność gospodarstw węgierskich i niemieckich przedstawiała się natomiast mniej jasno, ponieważ charakteryzowała je większa różnica „wynagrodzeń pracy własnej” od parytetowego poziomu wynagrodzeń i dużo mniejsza aktywność inwestycyjna, która w gospodarstwach niemieckich pozwalała zapewniać w zasadzie tylko reprodukcję prostą.

### Gospodarstwa trzodowe

Gospodarstwa trzodowe są częścią gospodarstw z wyspecjalizowanym chowem tzw. zwierząt ziarnozernych, a więc trzody chlewnej i drobiu. Ponieważ udział tej drugiej grupy zwierząt jest niewielki, więc w rozdziale tym są one zwane gospodarstwami trzodowymi. Analizie poddano trzy grupy wielkościowe tych podmiotów gospodarczych: 16-40, 40-100 oraz 100 i więcej ESU.

Średnie roczne dochody polskich gospodarstw trzodowych o wielkości 16-40 ESU były w analizowanych latach niemal identyczne z dochodami gospodarstw węgierskich, większe natomiast (odpowiednio o około 58 i 29%) w dwóch kolejnych analizowanych grupach wielkościowych (tabela III.3). Przyczyn tych różnic nie dało się jednak ustalić na podstawie posiadanego materiału empirycznego.

Tabela III.3

Dochody polskich, węgierskich i niemieckich gospodarstw trzodowych o wielkości 16 i więcej ESU<sup>a</sup> w trzyleciu 2004-2006  
(w euro w przeliczeniu na 1 gospodarstwo)

Rok	Gospodarstwa o wielkości (ESU):								
	16-40			40-100			100 i więcej		
	polskie	węgierskie	niemieckie	polskie	węgierskie	niemieckie	polskie	węgierskie	niemieckie
2004	12 768	7 890	21 859	27 635	-11 554	37 280	68 415	30 207	66 335
2005	11 608	16 897	15 694	27 194	32 385	40 207	84 191	157 571	69 481
2006	12 885	12 759	11 614	26 974	30 781	29 020	63 682	-19 755	48 635

<sup>a</sup> Dochody liczone dla gospodarstw trzech grup wielkościowych przekraczających granicę co najmniej 16 ESU, ponieważ w Niemczech nie jest monitorowana kondycja mniejszych gospodarstw rolnych, w Polsce natomiast gospodarstwa rolne mniejsze od tej granicznej wielkości nie wykazują oznak zdolności konkurencyjnej.

Źródło: Jak w tabeli III.1.

Znacząco mniejsze (odpowiednio o około 24 i 23%) były natomiast dochody gospodarstw polskich o wielkości 16-40 i 40-100 ESU niż w niemieckich, w największych zaś dochody te były dla odmiany większe o 17%. Różnice były prawdopodobnie spowodowane odmienną strukturą utrzymywanych stad zwierząt. W Polsce we wszystkich trzech grupach wielkościowych gospodarstw miał

miejsce głównie odchów prosiąt pozyskiwanych od posiadanych macior (tzw. chów w cyklu zamkniętym), podczas gdy w niemieckich gospodarstwach o wielkości do 100 ESU dominowały stada nastawione na towarową produkcję warchlaków. Zwierzęta te były sprzedawane do gospodarstw jeszcze większych, gdzie podlegały dotuczeniu.

Dodatkowe wyliczenia wskazują, że dochody polskich i niemieckich gospodarstw trzodowych w niewielkim stopniu były uzależnione od kwot dopłat. Chów trzody chlewnej nie był dotowany, a zatem kwoty dopłat otrzymywane przez gospodarstwa trzodowe uzależnione były jedynie od uprawy roślin objętych dopłatami (np. zboża). Duża powierzchnia upraw nie była jednak konieczna, ponieważ współczesny chów trzody chlewnej odbywa się głównie z użyciem kupowanych pasz treściwych. Dopłaty miały natomiast duże znaczenie dla gospodarstw węgierskich. Nie jest wykluczone, że duża rola dopłat w gospodarstwach węgierskich była spowodowana łączeniem uprawy zbóż na dużych powierzchniach z chowem trzody chlewnej.

Oszacowano, że dochody zapewniały „wynagrodzenie pracy własnej” w polskich gospodarstwach trzodowych o wielkości 16-40 i 40-100 ESU w wysokości (odpowiednio) 56% i 68% średniego poziomu wynagrodzeń w przedsiębiorstwach przemysłowych i świadczących usługi, które zatrudniają 10 oraz więcej osób i tylko największe analizowane gospodarstwa zapewniały wynagrodzenie parytetowe. W gospodarstwach węgierskich i niemieckich natomiast analogiczne liczone „wynagrodzenie pracy własnej” wyniosły odpowiednio około 50% i 60%, a największych 87% i 108% poziomu przyjętego za parytetowy.

Tabela III.4

Wielkości wskaźników reprodukcji majątku trwałego<sup>a</sup> (%) w polskich, węgierskich i niemieckich gospodarstwach trzodowych o wielkości 16 i więcej ESU w trzyleciu 2004-2006

Rok	Gospodarstwa o wielkości (ESU)								
	16-40			40-100			100 i więcej		
	polskie	węgierskie	niemieckie	polskie	węgierskie	niemieckie	polskie	węgierskie	niemieckie
2004	1,0	2,6	1,7	2,0	-1,9	-0,8	2,0	0,1	-1,2
2005	0,9	8,1	-2,4	4,0	-5,9	0,6	4,0	-1,6	-0,1
2006	4,0	-0,7	-2,3	8,0	0,6	0,1	10,0	-3,6	0,9

<sup>a</sup> Stopa reprodukcji majątku trwałego określa wielkość relacji wartości inwestycji netto (wartość inwestycji brutto pomniejszona o kwotę amortyzacji) do wartości środków trwałych (ziemia, budynki i budowle, maszyny i urządzenia, zwierzęta stada podstawowego i nasadzenia drzew).

Źródło: Jak w tabeli III.2.

Polskie i węgierskie gospodarstwa trzodowe charakteryzowały się rozszerzoną reprodukcją majątku trwałego, ale wskaźniki tej reprodukcji były większe w tych pierwszych. Niemieckie analizowane gospodarstwa trzodowe odróżniały się od polskich i węgierskich reprodukcją majątku trwałego ujemną bądź prostą,

lub zbliżoną do prostej, nawet wtedy, gdy oszacowane „wynagrodzenie pracy własnej” było większe od poziomu wynagrodzeń przyjętych za poziom parytetowy (gospodarstwa o wielkości 100 i więcej ESU). Przyczyną mogło być dobre wyposażenie majątkowe gospodarstw niemieckich. Wartość kapitału własnego była w niemieckich gospodarstwach o wielkości 16-40 ESU około czterokrotnie większa niż w gospodarstwach polskich tej samej wielkości.

W kolejnej grupie wielkościowej różnica ta była dwukrotna, a największe analizowane gospodarstwa niemieckie dysponowało większą o około 150% wartością kapitału własnego.

Konkurencyjność polskich gospodarstw trzodowych nie budzi zatem wątpliwości, zarówno w odniesieniu do okresu objętego analizą (lata 2004-2006), jak i w odniesieniu do przyszłości. Są one bowiem źródłem środków zapewniających producentom rolnym znośne ekonomiczne warunki bytowania i inwestowanie (szczególnie w gospodarstwach o wielkości 40 i więcej ESU) powiększające posiadany majątek.

Przyszłość węgierskich gospodarstw trzodowych o wielkości 40 i więcej ESU nie jest natomiast klarowna, ponieważ cechowała je ujemna reprodukcja majątku trwałego. Podobną do węgierskich sytuację będą również miały gospodarstwa niemieckie. Były one konkurencyjne w latach 2004-2006, ale nie zwiększając wartości majątku trwałego narażają się na utratę konkurencyjności w przyszłości. Ograniczają bowiem procesy adaptacji do zmieniających się warunków gospodarowania.

### Gospodarstwa z produkcją wielostronną

Gospodarstwa z produkcją wielostronną (nie wyspecjalizowane) łączą chów często różnych gatunków zwierząt ze zróżnicowaną strukturą upraw pastewnych i towarowych. W Polsce gospodarstwa takie występują licznie, rzadziej na Węgrzech, a jeszcze rzadziej w Niemczech. Jest dość prawdopodobną teza, że są to gospodarstwa schyłkowe, ponieważ wielostronność organizacji produkcji utrudnia wzrost efektywności produkcji. Wielostronna organizacja produkcji sprzyja jednak stabilizacji poziomu dochodów w kolejnych latach, co ułatwia funkcjonowanie w warunkach mało stabilnego rynku.

Dochody polskich gospodarstw nie specjalistycznych o wielkości 16-40 i 40-100 ESU były mniejsze we wszystkich latach analizowanego okresu niż w węgierskich (tabela III.5). Gospodarstwa polskie wykazywały natomiast zdecydowaną przewagę w przypadku gospodarstw większych. Polskie gospodarstwa niespecjalistyczne miały ponadto dochody większe niż niemieckie, i to we wszystkich trzech grupach wielkościowych, w każdym roku analizowanego okresu. Adaptacji polskich gospodarstw rolnych (a także całego sektora rolno-

spożywczego) do nowych warunków zapoczątkowanych w 2004 roku towarzyszyła bowiem jedynie stopniowa stabilizacja rynku, co dawało przewagi gospodarstwom niespecjalistycznym.

Znaczący wpływ na dochody uzyskiwane przez gospodarstwa analizowanych grup miały dopłaty. Ich udział w dochodach gospodarstw polskich np. w 2006 roku wynosił odpowiednio 64, 68 i 91%. Udział ten w gospodarstwach węgierskich był jeszcze większy, w gospodarstwach niemieckich niemal całe dochody pochodziły z dopłat.

Tabela III.5

Dochody polskich, węgierskich i niemieckich gospodarstw z wielostronną produkcją o wielkości 16 oraz więcej ESU<sup>a</sup>  
w trzyleciu 2004-2006 (w euro w przeliczeniu na 1 gospodarstwo)

Rok	Gospodarstwa o wielkości (ESU):								
	16-40			40-100			100 i więcej		
	polskie	węgierskie	niemieckie	polskie	węgierskie	niemieckie	polskie	węgierskie	niemieckie
2004	13851	19842	9400	31776	41743	21570	104975	49373	64394
2005	13224	14641	7396	26398	37591	26398	136664	48837	55920
2006	18276	22148	7422	34960	48742	24710	123771	113116	58324

<sup>a</sup> Dochody liczone tylko dla gospodarstw o wielkości co najmniej 16 ESU, ponieważ w Niemczech nie jest monitorowana kondycja ekonomiczna mniejszych gospodarstw rolnych, w Polsce natomiast gospodarstwa rolne mniejsze od tej granicznej wielkości nie wykazują oznak zdolności konkurencyjnej.

Źródło: Jak w tabeli III.1.

Oszacowano, że dochody uzyskane w gospodarstwach polskich różnej wielkości pozwalały na „opłatę pracy własnej” na poziomie odpowiednio 56, 68 i 100% przeciętnego wynagrodzenia w przedsiębiorstwach przemysłowych i świadczących usługi, które zatrudniały 10 lub więcej osób, podczas gdy w gospodarstwach węgierskich na poziomie odpowiednio 49, 59 i 87%. W gospodarstwach niemieckich natomiast o wielkości 16-40 i 40-100 ESU oszacowana opłata pracy własnej sięgnęła poziomu około 50 i 60%, a 108% w tych o wielkości 100 i więcej ESU.

Porównując gospodarstwa trzodowe i nie wyspecjalizowane trudno dopatrzeć się korelacji pomiędzy poziomem „wynagrodzenia pracy własnej” a stopniem subwencjonowania gospodarstw. Polskie gospodarstwa o wielostronnej produkcji wykorzystywały korzystne warunki gospodarowania istniejące w latach 2004-2006 do modernizowania wyposażenia gospodarstwa i powiększania jego zasobów produkcyjnych, o czym świadczą wskaźniki reprodukcji majątku trwałego zestawione w tabeli III.6.

W gospodarstwach węgierskich natomiast sytuacja wyglądała odmiennie. Rozszerzona reprodukcja majątku trwałego miała miejsce (choć na niewielką skalę) tylko w tych o wielkości 16-40 ESU, w gospodarstwach obu pozostałych grup wielkościowych zaś występowała reprodukcja zbliżona do prostej. Być może zabrakło zachęty w postaci dostatecznie dużej „opłaty pracy własnej”

w porównaniu z wynagrodzeniem osób pracujących w przedsiębiorstwach zatrudniających 10 i więcej osób, które stanowią punkt odniesienia. Podobna przyczyna spowodowała też zapewne ujemną reprodukcję majątku trwałego w gospodarstwach niemieckich o wielkości 16-40 i 40-100 ESU, a w tych największych przekraczającą jedynie w niewielkim stopniu reprodukcję prostą.

Tabela III.6

Wskaźniki reprodukcji majątku trwałego<sup>a</sup> (%) w polskich, węgierskich i niemieckich gospodarstwach z produkcją wielostronną o wielkości 16 i więcej ESU w trzyleciu 2004-2006

Rok	Gospodarstwa o wielkości (ESU):								
	16-40			40-100			100 i więcej		
	polskie	węgierskie	niemieckie	polskie	węgierskie	niemieckie	polskie	węgierskie	niemieckie
2004	11,0	1,8	-0,3	17,0	2,1	-0,8	23,0	0,7	0,0
2005	11,0	1,8	-1,5	19,0	-2,7	-0,8	16,0	-3,9	0,3
2006	13,0	2,0	-0,6	20,0	-0,4	0,6	21,0	0,9	1,2

<sup>a</sup> Wskaźnik reprodukcji majątku trwałego wyraża wielkość relacji wartości inwestycji netto (wartość inwestycji brutto pomniejszona o kwotę amortyzacji) do wartości środków trwałych (ziemia, budynki i budowle, maszyny i urządzenia, zwierzęta stada podstawowego i nasadzenia drzew).

Źródło: Jak w tabeli III.2.

Biorąc pod uwagę wyżej rozważone przesłanki, można z dużą dozą odpowiedzialności wyrazić opinię, że polskie gospodarstwa rolne o wielkości co najmniej 16 ESU i z wielostronną produkcją były konkurencyjne w latach 2004-2006 w stosunku do gospodarstw węgierskich oraz niemieckich. Polskie gospodarstwa osiągały bowiem dochody zapewniające rolnikowi oraz jego rodzinie odpowiedni poziom i środki na rozszerzoną reprodukcję majątku trwałego. To ostatnie jest ważną przesłanką stwierdzenia, że swą obecną dobrą pozycję utrzymają w przyszłości.

Mając na uwadze przedstawioną wyżej analizę i ogół prac prowadzonych w latach 2005-2010 na ten sam lub zbliżony temat można w reasumpcji stwierdzić, że analizowane polskie gospodarstwa rolne będące w posiadaniu osób fizycznych i o wielkości 16 oraz więcej ESU były w latach 2004-2006 konkurencyjne względem gospodarstw węgierskich, niemieckich, duńskich i szwedzkich, a więc względem gospodarstw, które funkcjonują w warunkach zbliżonego klimatu i warunkach jednolitego rynku Unii Europejskiej. Są poza tym przesłanki wskazujące, że polskie gospodarstwa rolne o wielkości 16 i więcej ESU utrzymają swoją dobrą pozycję konkurencyjną również w latach wychodzenia z kryzysu. Liczba gospodarstw o wielkości 16 i więcej ESU wzrosła w Polsce o 24 tys. (32%) w latach 2002-2007, co spowodowało, że w końcowym roku tego okresu ich udział wyniósł 6,7% ogólnej liczby gospodarstw, które złożyły wnioski o dopłaty.

Nie są to jednak liczby imponujące. W Danii np. udział gospodarstw o wielkości aż 100 i więcej ESU wzrósł w latach 1990-2005 z 6,3 do 22,4%, a zbliżony trend występuje także w wielu innych krajach dawnej UE-15. W warunkach rozwiniętej gospodarki szansę na egzystencję mają zatem gospodarstwa jeszcze większe niż obecnie w Polsce.

Co należy uczynić, by powiększyć dotychczasowe tempo przyrostu liczby gospodarstw cechujących się zdolnością do konkurencyjności? Określone światło na tę kwestię rzuca analiza marginalnej dochodowości materialnych czynników produkcji. Okazuje się, że:

- mała mobilność pracy była przyczyną, że najem pracy był nierentowny w gospodarstwach o wielkości na ogół do 8 ESU, a rentowny (z niewielkimi wyjątkami) w gospodarstwach większych. Poprawa mobilności zasobów pracy między regionami kraju i gospodarstwami różniącymi się typem (rodzajem) produkcji, będzie zatem dobrze służyć powiększaniu dochodów tych o wielkości 16 i więcej ESU;
- bardzo dużą dochodowością wyróżniało się dzierżawienie ziemi wtedy, kiedy umowy dzierżawne były zawierane z Agencją Nieruchomości Rolnych (ANR). Przyczyną były niskie stawki czynszu, gdyż wieloletnie umowy o dzierżawę podpisywane były przed 2004 rokiem, a więc w okresie na ogół słabej koniunktury dla rolnictwa. Skorzystały z tego głównie gospodarstwa większe, o czym świadczy duży udział ziemi dzierżawionej w całkowitej powierzchni użytków rolnych, którymi one dysponują. Korekta stawek tenuty dzierżawnej i dodatkowe utrudnienia związane z dzierżawą ziemi państwowej będą zatem działać na niekorzyść gospodarstw większych;
- bardzo duża była krańcowa rentowność kapitału niezależnie od typu produkcji oraz wielkości gospodarstw i to we wszystkich makroregionach kraju. Tę okazję wykorzystwały głównie gospodarstwa o wielkości 16 i więcej ESU, i to w stopniu zapewniającym reprodukcję rozszerzoną majątku trwałego, natomiast gospodarstwa o wielkości 8-16 ESU w stopniu zapewniającym tylko reprodukcję prostą. Sugeruje to hipotetycznie tezę, że brak własnych wolnych środków finansowych w gospodarstwach o wielkości 8-16 ESU utrudniał korzystanie ze środków pomocowych przeznaczonych na rozwój gospodarstw rolnych.

Trwała zmiana warunków gospodarowania spowodowana zmianą poziomu i zakresu subwencjonowania gospodarstw, zmianą poziomu cen produktów pochodzenia rolniczego na rynkach światowych itd., może skorygować tę wyżej przedstawioną ocenę i sformułowane wnioski. Unijne gospodarstwa rolne różnią się bowiem (niekiedy nawet znacząco) udziałem dopłat w dochodach, poziomem wynagradzania pracy własnej, poziomem wyposażenia w środki produkcji, skłonnością do inwestowania itd. Polskie gospodarstwa rolne wyróżniają na tle



gospodarstw z innych krajów mniejsza rola dopłat w kształtowaniu dochodów i zarazem większa skłonność do inwestowania, co pozwala z większym optymizmem przyjmować zapowiedzi zmian warunków gospodarowania.

Adaptacja gospodarstw rolnych do zmieniających się warunków gospodarowania ma powiązania z kwestią specjalizacji polskiego rolnictwa. Jest bowiem prawdopodobne, że ukształtowana od dawna struktura produkcji rolniczej w Polsce będzie ulegać zmianie w ramach nowego podziału pracy w Unii Europejskiej. Tylko gospodarstwa konkurencyjne względem swych zagranicznych odpowiedników mają szansę na trwałe miejsce jako dostarczyciele produktów pochodzenia rolniczego na rynek krajowy i rynki zagraniczne. Gospodarstwa niekonkurencyjne wymagają natomiast restrukturyzacji i dużych inwestycji, by znaleźć sobie trwałe miejsce na rynku. W przeciwnym razie wytwarzane przez nie produkty będą zastępowane importem, o ile nie znajdą się inne polskie gospodarstwa charakteryzujące się zdolnością konkurencyjną.

Kończąc wnioski płynące z tego rozdziału trzeba jednak dodać, że tak jak w innych państwach Unii, będą najprawdopodobniej również w Polsce istnieć gospodarstwa typu *leasure farming* (*produkcja rolnicza prowadzona w czasie wolnym od innych zajęć*), które wykorzystując dodatkowo posiadany majątek będą produkować produkty pochodzenia rolniczego na potrzeby rynku lokalnego, po to by czerpać z tego źródła dodatkowe dochody. Zasady funkcjonowania takich gospodarstw są bowiem odmienne od zasad funkcjonowania dużych gospodarstw rolnych, które są podstawowym lub jedynym źródłem dochodów rodziny.

## **IV. PROCESY DOSTOSOWAWCZE ZACHODZĄCE W WIELKOBSZAROWYCH GOSPODARSTWACH ROLNICZYCH<sup>23</sup>**

Gospodarstwa wielkoobszarowe mają znikomy udział w zbiorowości podmiotów funkcjonujących w rolnictwie polskim. Z uwagi jednak na wielkość dostarczanej produkcji towarowej współdecydują o samowystarczalności żywnościowej kraju i o konkurencyjności polskiego rolnictwa na rynku unijnym oraz światowym. Ich wspólnym atrybutem jest skala działalności gospodarczej wyznaczana obszarem użytkowanej ziemi (powyżej 100 ha na 1 gospodarstwo) lub poziomem przychodu finansowego osiąganego ze specjalistycznych kierunków produkcji (warzywnictwo, ogrodnictwo, uprawy szklarniowe, drobiarstwo itp.). W połowie 2007 roku takich gospodarstw było w Polsce 8020 (0,6% ogółu gospodarstw składających wnioski o dopłaty), ale dysponowały one 18,3% całkowitego obszaru użytków rolnych kraju.

Najliczniej (w łącznej liczbie przekraczającej 6 tysięcy) reprezentowane były w populacji gospodarstw wielkoobszarowych te, które funkcjonowały w formie spółek kapitałowych i osobowych oraz te, które były w posiadaniu osób fizycznych. Część zaś to spółdzielnie rolnicze, których udział w tej zbiorowości nie przekraczał 10%. Pozostałe gospodarstwa charakteryzowanej populacji należały do sektora publicznego.

Celem badań było określenie kierunków zmian oraz ocena podejmowanych przez gospodarstwa wielkoobszarowe działań dostosowawczych do nowych warunków ekonomicznych. Przedmiotem analiz było również poszukiwanie odpowiedzi na pytanie na ile nowe warunki determinowały wyniki ekonomiczno-finansowe tej zbiorowości jednostek, a na ile wyniki te były rezultatem zmiany wykorzystania posiadanego przez nie potencjału produkcyjnego.

W badaniach wykorzystano informacje zgromadzone w wyniku wywiadu sterowanego w około 150 gospodarstwach wielkoobszarowych powstałych w całości bądź w części z majątku Skarbu Państwa i poprzez ankiety kierowane do około 50 rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

### **Gospodarstwa powstałe w całości lub części z majątku Skarbu Państwa**

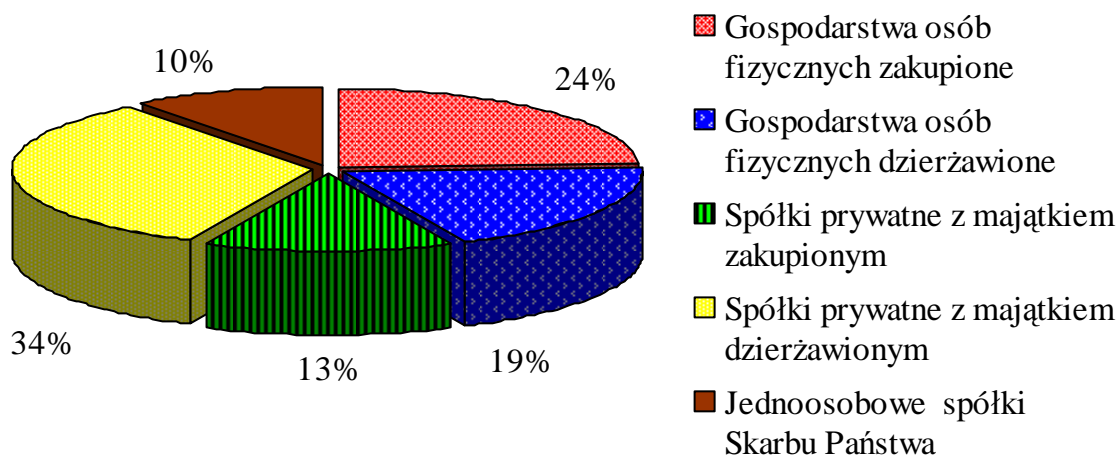
Wielkoobszarowe gospodarstwa rolne krótko funkcjonują na rynku, gdyż powstały z majątku Skarbu Państwa w wyniku przekształceń własnościowych i likwidacji byłych Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR), pozostałe natomiast (gospodarstwa osób fizycznych) wzięły udział w procesie zagospodarowania

---

<sup>23</sup> Rozdział opracowano na podstawie opracowania A. Kagana pod tym samym tytułem, IERiGŻ-PIB, maszynopis, Warszawa, styczeń 2010 r.

wania majątku państwowego w formie dzierżawy lub zakupu. Ich wspólną cechą jest zatrudnianie pracowników najemnych. Dominują oni w łącznych nakładach pracy w gospodarstwach osób fizycznych, a w spółkach prawa handlowego są jedyną kategorią osób zatrudnionych.

**Rysunek IV.1. Struktura badanych gospodarstw wielkoobszarowych w 2008 r.**



Cele funkcjonowania tych podmiotów są zróżnicowane i niekiedy odmienne, ale dwa spośród nich mają znaczenie wiodące. Pierwszy to rentowność, czyli uzyskanie zwrotu finansowego z zainwestowanego kapitału na poziomie równym bądź większym od rynkowej opłaty za zaangażowanie obcych czynników produkcji. Drugi cel natomiast – pomnażanie wartości gospodarstwa sprowadza się do wygospodarowania nadwyżki finansowej lub uzyskanie rynkowego przyrostu wartości posiadanych na własność składników majątkowych na poziomie na tyle wysokim, aby zapewnić opłatę własnych czynników produkcji (pracy, ziemi, kapitału) oraz wynagrodzenie za ryzyko związane z ich zaangażowaniem w prowadzenie działalności gospodarczej.

Charakterystykę tej części gospodarstw wielkoobszarowych rozpoczęto od okresu przedakcesyjnego, który jednak nie był jednolity.

W latach 1995-1997 trwała dobra, choć pogarszająca się stopniowo koniunktura dla rolnictwa. Dzięki korzystnym relacjom cenowym opłacalność sprzedaży (wyrażona w procentach relacja przychodów ze sprzedaży do podstawowych kosztów operacyjnych) kształtowała się powyżej 107%, co pozwalało gospodarstwom wielkoobszarowym generować zyski z działalności gospodarczej. Rentowność kapitału własnego (22% w 1995 i 8,6% w 1997 roku) była jednak mniejsza niż rentowność bonów skarbowych (o około 4 punkty procentowe w najkorzystniejszym 1995 roku i prawie 13 punktów procentowych w 1997

roku), a to oznaczało utratę wartości właścicielskiej. Inwestycje na rynku kapitałowym w bezpieczne instrumenty dawało bowiem wyższą stopę zwrotu.

W reakcji na pogarszające się ekonomiczne warunki produkcji rolniczej na wybranych rynkach produktów (zbóż, żywca wieprzowego, cukru itd.) rząd zaczął ingerować w sposób pośredni lub bezpośredni w rynkowy mechanizm regulacji popytowo-podażowej. Stosowano takie instrumenty jak: ochronę celną, interwencyjne zakupy, dopłaty do cen skupu, wsparcie eksportu. Pomimo rozpoczęcia prób przeciwdziałaniu spadkowi cen lata 1998-2001 były najtrudniejszym okresem w którym gospodarstwa wielkoobszarowe ponosiły straty finansowe.

W latach 1995-2001 o wynikach finansowych gospodarstw wielkoobszarowych decydowały niemal wyłącznie warunki cenowe. Udział dopłat mających charakter wsparcia bezpośredniego w przychodach gospodarstw prywatnych nie przekraczał bowiem 1% i tylko spółki państwowe korzystały z dopłat w większym stopniu. Udział dopłat budżetowych do postępu biologicznego w produkcji roślinnej i zwierzęcej w przychodach wyniósł np. w latach 1999-2000 około 5%.

Do okresu integracji z Unią Europejską symptomatyczne dla analizowanej grupy wielkoobszarowych gospodarstw rolnych było ograniczanie poziomu zatrudnienia oraz zmiana zatrudnienia stałego na sezonowe, co traktowane było jako sposoby poprawy efektywności produkcji, a w końcowym efekcie dochodów. Zmienne warunki rynkowe przy dużym koszcie kredytów komercyjnych oraz relatywnie niskiej opłacie pracy nie przynosiły jednak zamierzonych efektów. Poza racjonalizacją poziomu zatrudnienia stosowano jednak inne sposoby poprawy efektów: upraszczanie technologii produkcji, specjalizację produkcji oraz powiększania obszaru gospodarstw przy stałych zasobach pozostałych materialnych czynników produkcji.

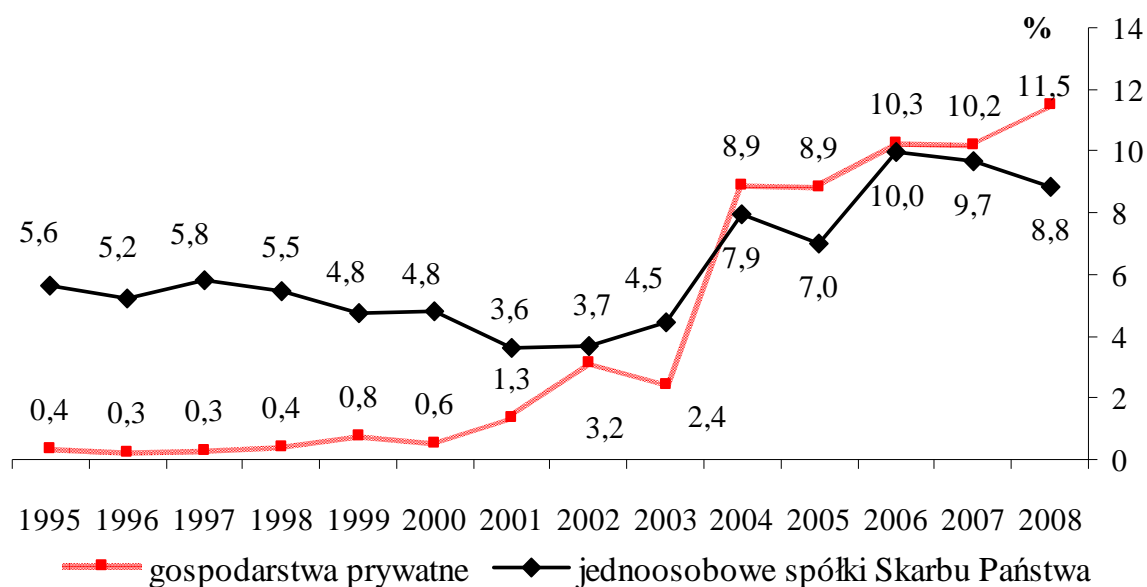
Od 2002 roku nastąpiła zmiana działań interwencyjnych państwa polegająca na wprowadzeniu nowych instrumentów pozacenowych, które bezpośrednio zaczęły wspierać dochody gospodarstw, jak np. bony paliwowe i dopłaty do przechowywania zbóż przez producentów.

Dopiero od 2004 roku skala bezpośredniej pomocy publicznej przyjęła znaczący poziom, którego wysokość i udział w wynikach finansowych przedsiębiorstw wielkoobszarowych powoli, ale systematycznie rósł. O ile bowiem dopłaty (w grupie jednostek niespółdzielczych) stanowiły 9% łącznych przychodów w pierwszych dwóch latach po integracji, to w latach 2006-2007 wzrosły do ponad 10%, aby w 2008 roku przyjąć poziom prawie 12%.

Akcesja do Unii Europejskiej przyniosła zmiany w zakresie dotowania spółek państwowych. Ograniczenie możliwości korzystania z dopłat o charakterze inwestycyjnym i subwencjonowania postępu biologicznego doprowadziło do sytuacji, w której udział dopłat w przychodach ogółem tej grupy stał się mniej-

szy niż w jednostkach prywatnych. W 2008 roku różnica wynosiła prawie 3 punkty procentowe.

**Rysunek IV.2. Udział dopłat w przychodach ogółem w badanych gospodarstwach prywatnych i jednoosobowych spółkach Skarbu Państwa w latach 1995-2008**



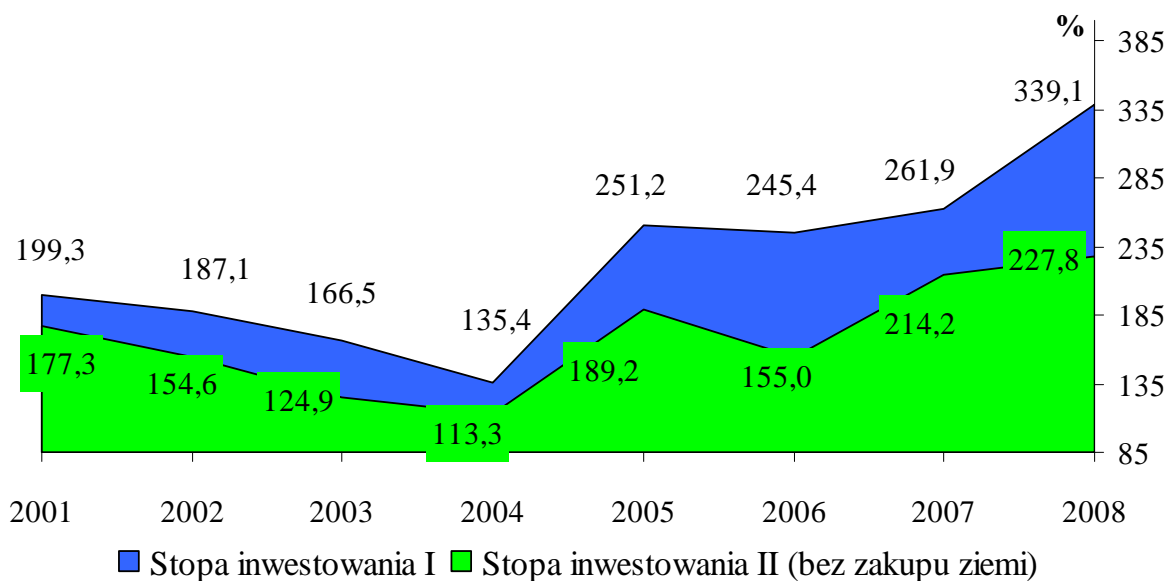
Pewnym uproszczonym obrazem wpływu bezpośredniego wsparcia budżetowego na wyniki gospodarstw (obarczonym wpływem kosztów i przychodów finansowych) była rosnąca w latach 2004-2008 rozbieżność pomiędzy krzywymi opłacalności działalności gospodarczej i sprzedaży we wszystkich badanych grupach gospodarstw. Należy jednak pamiętać, że interwencja państwa w formie płatności budżetowych nie odgrywała jedynie roli czynnika stymulującego zyski gospodarstw wielkoobszarowych, ale ograniczała zarazem ryzyko gospodarowania, ponieważ uniezależniała część przychodów od zmian poziomu cen. Płatności budżetowe stymulowały też skalę prowadzonej działalności inwestycyjnej.

Po integracji z Unią Europejską zaobserwowano wyraźną poprawę łącznej produktywności zasobów w badanej zbiorowości. W latach 2004-2007 produktywność całkowita mierzona indeksem Malmquista wzrastała w tej ostatniej grupie średnio w tempie 4% rocznie, co było warunkowane wystąpieniem układu kilku czynników sprzyjających: niskiego kosztu kapitału obcego, poprawy opłacalności działalności pozwalająca na wzrost inwestycji finansowanych reinwestowanym zyskiem, wzrostowi wymagań prawnych dotyczących warunków produkcji i utrzymania zwierząt oraz udostępnić środki budżetowe wspierające zakup aktywów trwałych w ramach programów unijnych.

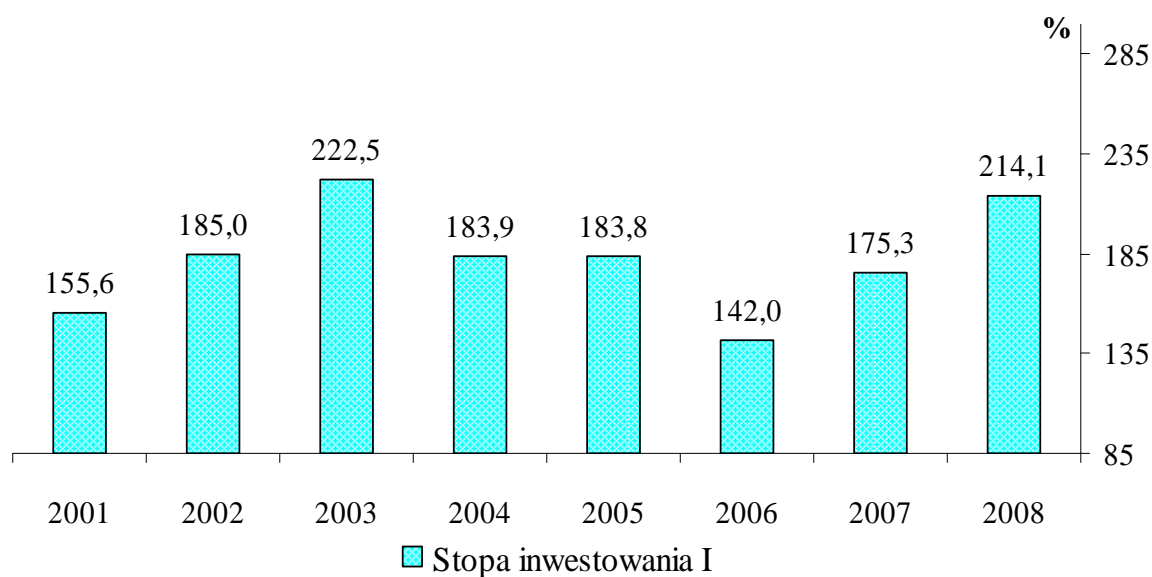
Od chwili integracji z Unią Europejską punkt ciężkości inwestycji w badanych gospodarstwach przesunął się z wykupu dzierżawionej ziemi do zakupu

maszyn, środków transportu i urządzeń. W latach 2005-2008 ponad połowę wydatkowanych środków przeznaczano na zakup tych aktywów trwałych, a gospodarstwa dwukrotnie więcej inwestowały niż wynosiło roczne umorzenie środków trwałych. Pozwoliło to im wdrażać nowe rozwiązania technologiczne i techniczne, w znacznej części substytuujące nakłady pracy.

**Rysunek IV.3. Stopa inwestowania w wielkoobszarowych gospodarstwach prywatnych w latach 2001-2008**



**Rysunek IV.4. Stopa inwestowania w jednoosobowych spółkach Skarbu Państwa w latach 2001-2008**



Aktywność inwestycyjna nie oznacza jednak, że wszystkie gospodarstwa pomnażały lub odtwarzały majątek produkcyjny. W latach 2004-2008 prawie

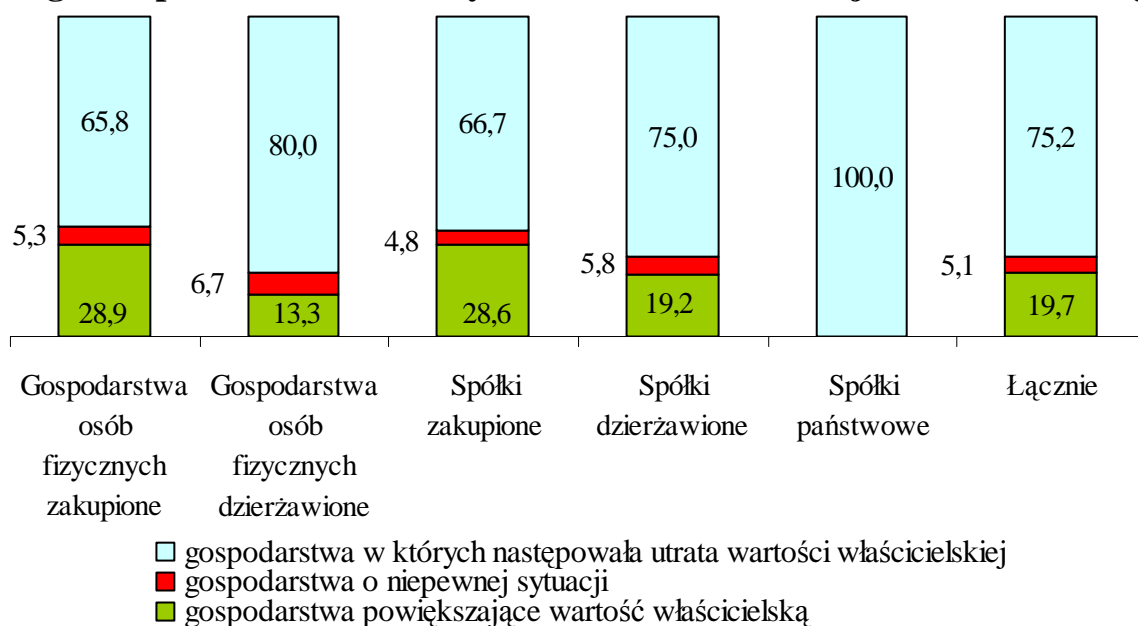
połowa spośród nich nie inwestowała w ogóle lub na poziomie nie zapewniającym reprodukcji prostej.

Ponieważ produktywność zasobów i zdolność do odtwarzania nakładów jest jednym z istotnych elementów wyznaczającym konkurencyjność analizowanych obiektów, więc następuje ich rozwarstwianie. Jednostki w pełni efektywne zdobywają środki na inwestycje, które pozwalają im powiększać przewagę. Stan ten nie może jednak trwać długo z uwagi na występujące bariery rozwoju. Należą do nich obostrzenia prawne dotyczące możliwości zakupu ziemi rolnej, nierozwiązana kwestia roszczeń majątkowych byłych właścicieli, a w przypadku dzierżawy ryzyko wzrostu czynszu lub nawet utraty możliwości kontynuowania dzierżawy określonego mienia. Ziemia rolna jest zasobem nie przemieszczalnym przestrzennie, której posiadanie w istotnym stopniu determinuje wyniki działalności roślinnej. Możliwość użytkowania ziemi lub ograniczenie dostępu do niej decyduje nie tylko o rozwoju gospodarstw wielkoobszarowych poprzez wpływ na zmniejszanie lub powiększanie skali działalności rolniczej, ale w krańcowej sytuacji może przesądzić o ich istnieniu lub likwidacji.

Posiadanie ziemi nabrało szczególnego znaczenia po integracji z UE w związku z instrumentami wsparcia budżetowego uzależnionymi od powierzchni gospodarstw. Od 2004 r. nastąpił w związku z tym dynamiczny wzrost cen użytków rolnych i presja na jej pozyskanie ze strony podmiotów dotychczas nie prowadzących działalności rolniczej oraz gospodarstw małych i średnich. Presja była naturalnym następstwem poprawy wyników rolnictwa, a w konsekwencji atrakcyjności tej branży jako miejsca inwestowania kapitału i rynku kapitałowego. Rolnictwo przestało być bowiem tylko miejscem zatrudnienia dla właścicieli preferujących określony styl życia, którzy zadawali się opłatą pracy poniżej jej wartości rynkowej, a tym samym subsydiujących funkcjonowanie gospodarstwa niższym poziomem spożycia w zamian za gwarancję zatrudnienia. Od chwili integracji z Unią Europejską gospodarstwa wielkoobszarowe zaczęły ponownie zapewniać opłatę wszystkich czynników produkcji. Inwestowanie kapitału własnego w gospodarstwo pozwala zatem uzyskiwać rentę ekonomiczną na poziomie w części przypadków większym od alternatywnej inwestycji w bezpieczne instrumenty finansowe, a tym samym pomnażać wartość właścicielską. Renta ta dla prywatnych gospodarstw wynosiła 17,5% w 2004 roku, by w 2008 roku spaść do poziomu 2,1%.

Słabsze wyniki ekonomiczne odnotowały spółki państwowe. Wprowadzie w latach 2004-2008 osiągnęły one zysk finansowy, a w latach 2004-2005 i 2007 rentowność kapitału większą od 1 do -3,3 punktu procentowego, ale ostatni rok analizy wskazuje na bardzo niski poziom efektywności finansowej (rentowność kapitału 1,4%) i w efekcie znaczną utratę wartości właścicielskiej.

**Rysunek IV.5. Udział badanych gospodarstw wielkoobszarowych w 2008 r. według form prawnowłasnościowych w zależności od rodzaju wartości dodanej**



\* \* \*

Poprawa wyników finansowych i ekonomicznych przedsiębiorstw wielkoobszarowych została od chwili integracji Polski z Unią Europejską do 2007 r. spowodowana poprawą relacji cenowych produktów sprzedawanych względem nabywanych i wzrostem poziomu wsparcia budżetowego. Obserwowano również bardzo korzystne ze społecznego punktu widzenia zjawisko, które polegało na zwiększeniu wykorzystania posiadanych zasobów czynników produkcji. Stwierdzony wzrost produktywności (efektywności technicznej) w analizowanym okresie został wywołany głównie zwiększeniem nakładów inwestycyjnych w aktywa trwałe, wdrażaniem postępu biologicznego i organizacyjnego, co pozwoliło wprowadzać nowe technologie i techniki produkcji.

Integracja z Unią Europejską stała się niewątpliwie impulsem, który przyczynił się do zwiększenia wysiłku inwestycyjnego ze strony przedsiębiorstw wielkoobszarowych i poszukiwania nowych rozwiązań produkcyjnych, organizacyjnych oraz finansowych. Bardziej szczegółowa analiza względnej efektywności technicznej wskazała jednak, że w analizowanej grupie gospodarstw wielkoobszarowych istnieją nadal duże rezerwy umożliwiające poprawę wyników technicznych i ekonomicznych w drodze wzrostu wykorzystania posiadanych zasobów czynników produkcji. Zatem wszelkie instrumenty (w tym dotacje unijne) służące pobudzaniu inwestycji pozwalających wdrażać innowacje powinny być traktowane priorytetowo w stosunku do tej grupy gospodarstw.



Obserwowany spadek cen światowych produktów rolnych w latach 2008-2009 został częściowo zrównoważony wzrastającym wsparciem budżetowym. Jeżeli nie nastąpi gwałtowne wzmocnienie złotego względem euro do 2013 roku, szoki cenowe nie powinny zagrozić funkcjonowaniu gospodarstw badanej zbiorowości, a buforem gwarantującym rentowność działalności gospodarczej będą płatności bezpośrednie. Bez poprawy opłacalności sprzedaży poprzez zmianę relacji cenowych nie będzie jednak możliwa wysoka efektywność finansowo-ekonomiczna oraz realizacja najważniejszych celów funkcjonowania badanych podmiotów.

Wzrastające znaczenie wsparcia budżetowego będzie pogłębiać konkurencję w zakresie pozyskania ziemi jako czynnika w znacznym stopniu warunkującego wysokość uzyskiwanych dopłat. Tym samym nie zniknie, a wzmoże się presja na zmianę rozdysponowania ziemi z zasobu Skarbu Państwa, co będzie zwiększać ryzyko funkcjonowania wielkoobszarowych gospodarstw, które opierających swój byt głównie na dzierżawie użytków rolnych.

Jednoosobowe spółki Skarbu Państwa odstają od pozostałej części analizowanej zbiorowości pod względem efektywności technicznej i ekonomicznej. Powstaje pytanie, czy nakładane na nie obowiązki związane między innymi z prowadzeniem prac z zakresu postępu biologicznego (hodowla twórcza i zachowawcza) mogą być realizowane przy innej formie prawno-organizacyjnej lub z wykorzystaniem innych instrumentów pobudzających ich efektywność. Czy prywatyzacja jednostek podległych Agencji Nieruchomości Rolnych, a więc uznanych za strategiczne z punktu widzenia całego rolnictwa i społeczeństwa, nie zwiększy presji na realizację przez nie celów właścicielskich kosztem pogorszenia jakości dostarczanych przez nie dóbr, albo też czy nie nastąpi bezpowrotna utrata niekiedy unikatowych działalności? Zagrożenie takie jest realne, zwłaszcza gdy uwzględnimy fakt ograniczonych możliwości wsparcia gospodarstw z krajowych środków budżetowych.

### **Rolnicze spółdzielnie produkcyjne<sup>24</sup>**

Rolnicze spółdzielnie produkcyjne są podmiotami, których geneza w części przypadków sięga nawet lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Powstały one i działają głównie po to, by zaspakajać potrzeby swoich członków i ich rodzin. Chodzi o zapewnienie im zatrudnienia oraz wynagrodzenia za wykonaną pracę na poziomie społecznie akceptowalnym.

---

<sup>24</sup> Rolnicze spółdzielnie produkcyjne są częścią większej całości zwanej spółdzielniami produkcji rolniczej. Udział tych pierwszych sięga 90% ogółu podmiotów składających się na ogół spółdzielni produkcji rolniczej.

Przed integracją z Unią Europejską istotnym elementem warunkującym osiągnięcie efekty ekonomiczne charakteryzowanej swoistej formy wielkoobszarowych gospodarstw rolnych były – tak jak w przypadku innych wcześniej analizowanych form prawno-organizacyjnych – relacje cen nabywanych środków produkcji do cen uzyskiwanych za produkty sprzedane oraz stopień wykorzystania środków i czynników produkcji. Nie pozwalało to jednak rolniczym spółdzielniom produkcyjnym zapewnić swym członkom pożądanego poziomu opłaty pracy z osiągniętych dochodów. Pokrycie wydatków związanych z opłatą pracy wymagało w tej sytuacji przeznaczania odpisów amortyzacyjnych na ten cel, a niekiedy nawet sprzedaży części własnego majątku. Spółdzielnie nie tylko nie generowały nadwyżki będącej opłatą kapitału własnego, ale nie były nawet w stanie odtwarzać środków trwałych zużywających się w procesie produkcji.

Złą sytuację ekonomiczną sygnalizował obserwowany od początku lat dziewięćdziesiątych ciągły proces zmniejszania liczby funkcjonujących rolniczych spółdzielni produkcyjnych (z 2177 jednostek w 1989 r. do 820 w 2008 r.) oraz udziału powierzchni użytków rolnych będących w ich dyspozycji (z 3,8% w 1989 r. do 1,4 w 2008 r.). Poza tym w analizowanym okresie nie stwierdzono powstania żadnej nowej rolniczej spółdzielni produkcyjnej.

Przyczyn niekorzystnej sytuacji charakteryzowanych podmiotów było kilka. Do najważniejszych należały niedostatki prawa spółdzielczego. W zasadzie uniemożliwiało ono racjonalizację liczby członków spółdzielni i czerpanie korzyści z wniesionych wkładów przez członków, a po okresie zakończenia ich aktywności zawodowej z faktu przynależności do spółdzielni. Innym źródłem charakteryzowanej sytuacji było też pozbawienie tych podmiotów przywilejów, jakimi cieszą się gospodarstwa osób fizycznych, jak np. oddzielnego systemu ubezpieczeń społecznych z niższymi stawkami opłaty ubezpieczeniowej. Doprowadziło to do istotnego wzrostu kosztów ubezpieczenia społecznego spółdzielców do poziomu obowiązującego w systemie ubezpieczenia powszechnego.

Spółdzielnie produkcji rolniczej nie potrafiły wykorzystać szansy, jaką było objęcie polskiego rolnictwa (polską wersją) wspólnej polityki rolnej. Poczynając od 2004 roku zapewniały one wprawdzie wzrost poziomu wynagrodzenia dla zatrudnionych członków, ale wypracowany dochód był w latach 2006 i 2008 mniejszy od kosztów pracy własnej. O małej wydolności gospodarczej informował również udział dopłat w przychodach, który w 2007 r. wynosił około 15% i był większy o 3 punkty procentowe od analogicznego wskaźnika obliczonego dla innych grup wielkoobszarowych gospodarstw rolnych. Wskazywało to na mniejsze przychody rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

W końcowym efekcie rolnicze spółdzielnie produkcyjne nie zwiększyły w latach 2004-2008 poziomu inwestowania do poziomu zapewniającego rozsze-

rzoną reprodukcję środków trwałych. Tylko część spółdzielni o największych rozmiarach działalności gospodarczej zapewniała dzięki pozytywnym efektom skali produkcji taki poziom dochodów, który pozwalał zapewnić środki na wynagrodzenia pracy i jednocześnie odtwarzać majątek produkcyjny.

\* \* \*

Przeprowadzone analizy wskazały, że przyszłość małych, średnich i części dużych spółdzielni rolniczych nie rysuje się korzystnie. Postępować więc będzie nadal ubytek podmiotów tej formy prawnej, a w ich miejsce powstawać będą wielkoobszarowe gospodarstwa indywidualne lub spółki.

Przyszłość rolniczych spółdzielni produkcyjnych będzie uzależniona od oczekiwań członków co do poziomu opłaty pracy świadczonej przez nich na rzecz spółdzielni. Kwestią otwartą jest też wymiana pokoleniowa członków spółdzielni: czy w społecznościach lokalnych znajdą się osoby nastawione na osiąganie korzyści indywidualnych na drodze daleko idącej współpracy i realizacji w pierwszym rzędzie celów grupowych? Czy znajdą się sprawni menadżerowie, dla których ważniejsze będą więzi międzyludzkie oraz wspólnota lokalna niż doraźny interes osobisty? Odpowiedzi na te pytania zależą od warunków ekonomicznych i zmian w prawie spółdzielczym.

## V. WNIOSKI

Akcesja do Unii Europejskiej spowodowała znaczący wzrost dochodów w rolnictwie polskim. Fakt ten ma jednak dwa oblicza. Z jednej strony stworzyło to przesłanki do szybkiej poprawy poziomu życia dużej części rolników i ich rodzin, spółdzielców, właścicieli ziemi i kapitału, oraz pracowników najemnych zatrudnionych w rolnictwie. Innym gospodarstwom rolnym dała natomiast szansę na przedłużenie egzystencji, co pozwoliło utrzymać miejsca pracy i związane z nimi dochody.

Z drugiej jednak strony wpływ (polskiej wersji) wspólnej polityki rolnej na wyniki ekonomiczne krajowego rolnictwa ma wymiar długofalowy, a ten nie wygląda optymistycznie. Poprawa wyników ekonomicznych polskiego rolnictwa była bowiem efektem znacząco szybszego w pierwszym roku członkostwa wzrostu cen produktów aniżeli cen środków produkcji, radykalnego poszerzenia systemu dopłat bezpośrednich i jedynie umiarkowanej poprawy efektywności produkcji. W tym świetle wpływ wspólnej polityki rolnej należy ocenić w sposób umiarkowany, gdyż poprawa wyników ekonomicznych opierała się głównie na niestabilnych ze swej istoty zmianach cen i bezpośrednich transferach dochodów do rolnictwa. Nie tworzy to trwałych przesłanek utrzymania korzystnych efektów ekonomicznych polskiego rolnictwa w długiej perspektywie czasu.

Co więcej, bezpośrednich transferów dochodów nie można postrzegać jako czynnika dynamizującego poprawę efektywności ekonomicznej polskiego rolnictwa. Odwrotnie, ograniczają one tempo poprawy tej efektywności zakłócając między innymi procesy rynkowe, szczególnie funkcjonowanie rynku ziemi, co ogranicza tak bardzo pożądane w polskim rolnictwie przemiany struktury obszarowej gospodarstw rolnych.

Pozytywnie ocenić można tylko tę część transferów dochodów, które umiarkowanie zakłócają mechanizm rynkowy dochodów, a podaż usług nie wycenianych przez rynek i społecznie pożądanych (ochrona jakości gleb, wody i powietrza, konserwacja krajobrazu wiejskiego itd.).

Ocena powyższa znajduje potwierdzenie w wynikach ustaleń dotyczących zmian efektywności w czasie. Poprawa tej efektywności w polskim rolnictwie była bowiem w latach 1999-2006 tylko nieznacznie większa w porównaniu ze średnią dla badanych krajów unijnych.

Nie ma w tym nic dziwnego. W analizowanym okresie aż około 87% gospodarstw rolnych uprawnionych do korzystania z transferu dochodów (o powierzchni 1 i więcej ha) nie składało wniosków o ich przyznanie, a jeśli je złożyło to uzyskane środki przeznaczało w całości lub głównie na bieżącą konsumpcję. Wykazano, że tylko co szóste spośród tego rodzaju gospodarstw miało

szansę na poprawę uzyskiwanych efektów pod warunkiem poprawy jakości pracy zarządczej i wzrost tzw. kapitału społecznego, którego pozytywne skutki są rezultatem współpracy producentów rolnych.

Wśród gospodarstw o ujemnej reprodukcji majątku trwałego znalazły się gospodarstwa niewielkie będące w posiadaniu osób fizycznych, ale także część gospodarstw dużych i bardzo dużych będących w posiadaniu osób prawnych oraz gospodarstw spółdzielczych. Ważną przyczyną kiepskiej kondycji ekonomicznej spółdzielni rolniczych były niedostatki natury instytucjonalnej. Prawo spółdzielcze utrudniało bowiem procesy racjonalizacji zatrudnienia, a system ubezpieczeń społecznych spółdzielców powiększał koszty produkcji w porównaniu z gospodarstwami osób fizycznych.

Tylko około 13% gospodarstw rolnych uprawnionych do korzystania z transferu dochodów charakteryzowała w latach 2004-2007 reprodukcja prosta lub rozszerzona majątku trwałego, co zarazem oznacza, że mogła temu zjawisku towarzyszyć poprawa efektywności gospodarowania. Lata wychodzenia ze spowolnienia tempa rozwoju polskiej gospodarki spowodowanego kryzysem światowym pogorszy jednak sytuację części tych gospodarstw do tego stopnia, że przestaną one odtwarzać w pełni posiadane środki trwałe.

Zdolnością konkurowania z gospodarstwami rolnymi naszych bliskich sąsiadów unijnych – Danii, Niemiec, Szwecji i Węgier, wyróżniało się w latach 2004-2006 tylko 5-6% (tj. około 97 tys.) polskich gospodarstw uprawnionych do korzystania z transferu dochodów. Są to gospodarstwa duże, o wielkości 16 i więcej ESU, średniej powierzchni 56 ha użytków rolnych (lecz w istocie bardzo zróżnicowanej powierzchni, od 32 do nawet ponad 1000 ha). Ogromna większość z nich to gospodarstwa będące w posiadaniu osób fizycznych, które czerpią co najmniej większość swych dochodów z prowadzenia produkcji rolniczej, ale w tej grupie są też gospodarstwa osób prawnych i gospodarstwa spółdzielcze.

Tylko gospodarstwa konkurencyjne względem swych zagranicznych odpowiedników mają szansę na trwałe miejsce jako dostarczyciele produktów pochodzenia rolniczego na rynek krajowy i rynki zagraniczne. Gospodarstwa niekonkurencyjne wymagają natomiast restrukturyzacji i dużych inwestycji, by znaleźć sobie trwałe miejsce na rynku. W przeciwnym razie wytwarzane przez nie produkty będą zastępowane importem, o ile nie znajdą się polskie gospodarstwa charakteryzujące się zdolnością konkurencyjną.

Liczba polskich gospodarstw ze zdolnością konkurencyjną wzrosła o 24 tys. (o 34%) w latach 2002-2007, ale jak to już wspomniano wyżej ich udział nie przekracza 6% ogółu gospodarstw uprawnionych do ubiegania się o transfer dochodów. Nie jest to dużo. W Danii, np. w latach 1990-2005, wzrósł z 6,3 do 22,4% udział gospodarstw o wielkości aż 100 i więcej ESU, a zbliżony trend

występuje również w innych krajach dawnej UE-15. W krajach zaawansowanych w rozwoju gospodarczym szansę na egzystencje mają bowiem tylko gospodarstwa o bardzo dużej skali produkcji.

Polskie gospodarstwa wyróżniające się zdolnością konkurencyjną dostarczyły w 2006 roku na rynek około 43% krajowej wartości produkcji rolniczej. Należy zatem zabiegać, by ten udział był większy. Sprzyjać temu może wzrost mobilności czynnika pracy pomiędzy regionami kraju i gospodarstwami różniącymi się wielkością oraz organizacją (z gospodarstw drobnych o ekstensywnej produkcji do gospodarstw dużych z produkcją intensywną), a także tworzenie sprawnie funkcjonującego rynku ziemi. Chodzi o uruchomienie większej podaży tego czynnika produkcji (około 7 mln ha), które są w posiadaniu rolników osiągających mierne efekty ekonomiczne. Można to np. uczynić ograniczając nielegalny proceder pobierania (części bądź wszystkich) transferów dochodów przez właścicieli wydzierżawionych nieruchomości. Tymczasem uwaga polskich polityków koncentruje się na gospodarstwach tzw. latyfundystów, którzy dysponują użytkami rolnymi o łącznym obszarze około 1,3 mln ha i prowadzą gospodarstwa o wyróżniającej się zdolności konkurencyjnej. Pożądane byłoby poza tym większe wsparcie gospodarstw o wielkości 8-16 ESU, spośród których około 60 tys. mogłoby zasilić grupę gospodarstw cechujących się zdolnością konkurencyjną. Wtedy udział gospodarstw ze zdolnością konkurencyjną mógłby w Polsce wzrosnąć do 8-9% łącznej liczby tych, które są upoważnione do korzystania z transferu dochodów.

Na zakończenie warto dodać, że w takich krajach za naszą wschodnią granicą jak Rosja, Ukraina i Białoruś umacnia się rolnictwo, które zaczyna wywierać znaczący wpływ na światowy rynek zbóż i nasion roślin oleistych (a zapewne także oleju).

W dłuższej perspektywie czasowej nie można jednak wykluczyć przemian, które przyniosą ograniczenie importu produktów zwierzęcych na te rynki, a także ograniczenie eksportu zbóż. Zjawiska te, jeśli już nie wywierają, to będą wywierać wpływ na kondycję ekonomiczną polskiego rolnictwa.

**EGZEMPLARZ BEZPŁATNY**

*Nakład: 670 egz.*

*Druk i oprawa: Pasaż Sp. z o.o.*